

ISSN 1232-6534

DZIŚ SKARB KIBICA SKH!

# TYGODNIK SANOCKI

PISMO SAMORZĄDOWE

16 STRON

NR 39 (411)

• BRZOZÓW • BUKOWSKO •

24 WRZEŚNIA 1999 R.

• LESKO • ZAGÓRZ •

CENA 1,50 ZŁ

## Apetyt na francuskie

Koncertem w wykonaniu uczniów sanockiej PSM rozpoczęło się w poniedziałek spotkanie przedstawicieli władz powiatu sanockiego z delegacją francuskiej gminy Maizières-les-Metz. Goście przyjechali do Polski na zaproszenie władz gminy Bukowsko, z którą w ubiegłym roku podpisali umowę partnerską.

W spotkaniu – poza kilkudziesięciuosobową delegacją francuską, której przewodniczył I zastępca mera Maizières-les-Metz – Louis Guerbeur, uczestniczyli także przedstawiciele lokalnych władz samorządowych z Bukowskiej i Sanoka oraz sanoccy biznesmeni.

O wizycie Francuzów – czytaj str. 5.



W trakcie ostatniej sesji radni podwyższyli o wskaźnik inflacji wynagrodzenie burmistrza Zbigniewa Daszyka do kwoty 6.626 zł, a jego zastępców Stanisława Czernka i Zygmunta Podkalickiego do 4.970,60 zł (obie kwoty brutto).

Dzięki inflacji

## WYŻSZE GAŻE

W poprzedzającej głosowanie dyskusji radną **Gryzowską** interesowało, czy w kwotach zapisanych w projektach uchwał mieści się składka ZUS i o jaki procent są one wyższe od dotychczasowych.

W odpowiedzi od inspektora **Gojdy** usłyszała, że są to kwoty brutto, w których zawarta jest składka ZUS i są one wyższe w przypadku burmistrza o 5,55%, a zastępców o 5,98%.

Przedstawione przez **Jana Pawlika** propozycje przewidujące waloryzację wynagrodzenia w wysokości przedstawionej na wstępie bez sprzeciwu uzyskały akceptację, bowiem 15(14) radnych było za, a 12(11) wstrzymało się od głosu.

(bem)



W niedzielę odbyły się III zawody w wędkarstwie spinningowym o Puchar „Tygodnika Sanockiego”. Na zdjęciu zdobywcy pierwszych trzech miejsc w kategorii juniorów i seniorów (w towarzystwie redaktora naczelnego „TS” Marii Boczar). Od lewej – Paweł Sołtyś, Stanisław Pajęcki i Bernard Stock, poniżej – Łukasz Wołoszyn, Łukasz Żołnierczyk oraz Maciej Kopij.

Zarząd Spółdzielni przed sądem

## Fo(r)tele made in Spójnia

Prezes Spółdzielni Inwalidów *Spójnia* w Sanoku – Andrzej D., jego zastępca ds. ekonomiczno-finansowych i główny księgowy – Jan J. oraz zastępca ds. technicznych – Józef K. zasiadają na ławie oskarżonych. Odpowiadać będą za to, że – działając wspólnie i w porozumieniu – nierzetelnie i niezgodnie z prawdą prowadzili dokumentację gospodarczą, w wyniku czego Państwowy Fundusz Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych (PFRON) stracił 1.821.452 złote. Przygotowany w tej sprawie przez Prokuraturę Okręgową w Krośnie akt oskarżenia wpłynął w ubiegłym tygodniu do Sądu Rejonowego w Sanoku.

O co oskarżono prezesów „Spójni” – czytaj str. 3.

## Sekretarz odwołany

Podczas wtorkowej XVII sesji Rady Miasta odwołany został z pełnionej funkcji dotychczasowy sekretarz miasta **Jan Paszkiewicz**. W jawnym głosowaniu za jego odwołaniem opowiedziało się 17 radnych (koalicja), przeciwko było 11 (AWS), radny **Aleksander Olearczyk** wstrzymał się od głosu.

Z wnioskiem o odwołanie wystąpił burmistrz **Zbigniew Daszyk** uzasadniając: *poprzednia taka próba została podjęta jeszcze w styczniu, bezskutecznie. Miniony czas pokazał, że była uzasadniona, gdyż współpraca nie układa się tak jak powinna. Odbyłem z panem Paszkiewiczem, który ten pogląd podziela, poważną rozmowę i poinformowałem go o dzisiejszym zamiarze.*

Więcej na str. 3.

## SPGK pod lupą

Na wniosek klubu radnych AWS, radnej **Beaty Wróbel** oraz Komisji Finansowo-Gospodarczej jeden z punktów ostatniej sesji Rady Miasta poświęcony był **Sanockiemu Przedsiębiorstwu Gospodarki Komunalnej**.

Referujący temat wiceburmistrz **Stanisław Czernek** stwierdził, że nawet skrótowe omówienie sytuacji i perspektyw przedsiębiorstwa, a także przedstawienie materiałów dotyczących przekształcenia SPGK, przygotowanych przez ministerialną firmę konsultingową, jest niemożliwe w trakcie tych obrad, tym bardziej, że wniosek komisji finansowej wpłynął dwa dni wcześniej. Stwierdził, iż problemom związanym z SPGK powinna być poświęcona specjalna, osobna sesja, najlepiej już w listopadzie. Do tego czasu radni – nie zawsze dysponujący pełną wiedzą – będą mieli czas na zapoznanie się z istniejącymi opracowaniami i na bieżąco kontrolę. W swoim wystąpieniu burmistrz zaakcentował, że celem przedsiębiorstwa jest nie tylko generowanie zysków, ale przede wszystkim zaspokajanie potrzeb komunalnych. – *Na przykład pozbycie się MKS-u może być korzystne z ekonomicznego, ale niekoniecznie społecznego punktu widzenia. Czy miasto powinno utrzymywać wszystkie linie, czy ograniczyć się tylko do tych najbardziej uczęszczanych, a więc rentownych? Czy powinien jeździć jeden autobus na godzinę, czy może dwa albo i więcej? Musimy odpowiedzieć sobie przede wszystkim na pytanie o jaki poziom usług nam chodzi, na co się zgadzamy, a na co – nie. Widzę tutaj problem bardziej w kontekście społecznym a nie ekonomicznym. Dlatego postuluję powołanie specjalnej komisji, która zajęłaby się tym właśnie aspektem.*

Czytaj na str. 3.

## Półtłusty z nagrodą

Ser twarogowy półtłusty produkowany przez Okręgową Spółdzielnię Mleczarską w Sanoku zdobył jedną z trzech głównych nagród Jesiennej edycji XV Krośnieńskich Targów Euroregionalnych *Kontakt '99 – Konsumpcja*. W trzydniowej imprezie, która odbyła się w dniach 10-12 września, wzięło udział prawie 100 wystawców z całej niemal Polski.



Targi, których organizatorem była krośnieńska firma **TETRIX**, obejmowały swym zasięgiem wiele różnych branż – od budownictwa, przez elektronikę i tekstylia aż po artykuły spożywcze. Ekspozycję zlokalizowaną tradycyjnie na terenie Aeroklubu Podkarpackiego odwiedziło około 15 tysięcy zwiedzających.

OSM nie po raz pierwszy uczestniczyła w krośnieńskim *Kontakt* i nie pierwszy to laur, jakim uhonorowano jej wyroby. Ser twarogowy półtłusty, który otrzymał jedną z głównych nagród, jest nowym produktem sanockich mleczarzy. Na rynku pojawił się zaledwie przed miesiącem od razu zdobywając uznanie konsumentów.

– Wychodząc naprzeciw potrzebom naszych klientów, zakupiliśmy maszynę do lekkiego odciekania, która umożliwiła produkcję serów twarogowych. Cieszymy się, że nasz nowy wyrób tak dobrze został przyjęty przez konsumentów i konkursowych jurorów – stwierdziła **Bożena Lisowska-Matura**, specjalista ds. marketingu w sanockiej OSM.

Nowy wyrób rodzimych mleczarzy produkowany jest w dwóch postaciach – krążków oraz klinków, zróżnicowanych wagi. Sprzedawany jest głównie na Podkarpaciu, można go też spotkać w Krakowie, gdzie właśnie wprowadzany jest na rynek.

/jot/

## DO 30 WRZEŚNIA

możesz **WYBRAĆ SAM**

Fundusz Emerytalny

Jeżeli chcesz wiedzieć więcej na temat wszystkich funduszy – zadzwoń tel. 464-81-81 lub 0-604-13-02-02 Nie daj się wylosować!

– Pewnego dnia obudził nas taki hałas, że pomyśleliśmy: wali się blok albo zaczyna wojna. Okazało się jednak, że to „tylko” remont. Odtąd codziennie o 7.15 budziły nas świdy, młoty pneumatyczne i inne hałaśliwe urządzenia. Rozpoczęto prace na bardzo dużą skalę: kruszenie lastrykowych posadzek, burzenie grubych ścian, ciągłe wiercenie dziur w różnych otworach, zmiana pokrycia dachu, wymiana drzwi i okien...

## HORROR

Wszystko odbywało się tak hałaśliwie, że nawet najsilniejszy psychicznie człowiek nie wytrzymałby. Od maja, przez okres czterech miesięcy byliśmy narażeni nie tylko na olbrzymi hałas, ale i tak duże wibracje, że w kuchni naczynia spadały z suszarek. Jak nie pracowały wiertarki, to młoty, jak nie młoty, to piły, i tak w kółko przez dwa-nadzieci godzin dziennie. O wielkości prowadzonych prac niech świadczy wywiezienie kilku przyczep gruzu – opowiadają mieszkańcy z bloku przy ulicy Daszyńskiego 3, w którym od maja prowadzone są prace remontowe.

Czytaj na str. 5.

### WIELKA PROMOCJA !!!

### STARE OKNA W ROZLICZENIU ZA NOWE\*

\*TYLKO DLA PIERWSZYCH 500 KLIENTÓW!

**Okno-Res**  
PODKARPACKA FABRYKA OKIEN

Sanok ul. Piłsudskiego 8A tel. (013) 463-66-63 w.341

# NIEZAPOMINAJKA

W TYM TYGODNIU ŚWIĘTUJEMY IMIENINY:

- 17.09 Franciszka, Justyny, Roberta i Wiery
- 18.09 Ireny, Arny, Józefa i Stanisława
- 19.09 Alfonsa, Januarego, Konstancji i Teodora
- 20.09 Ireny, Eustachego, Faustyny i Filipiny
- 21.09 Hipolita, Jonasza, Mateusza i Miry
- 22.09 Joachima, Maurycego, Prosimira i Tomasza
- 23.09 Bogusława, Liwiusza, Minodory i Tekli

PRZYSŁOWIE TYGODNIA:

*Jak we wrześniu krety kopią po nizinach,  
będzie wietrzna, ale lekka zima*

ŚWIĘTA OKOLICZNOŚCIOWE:

- 18.09 Międzynarodowy Dzień Geologa
- 21.09 Światowy Dzień Zapobiegania Chorobie Alzheimera

# VADEMECUM

## SANOK

### Muzeum Historyczne (Zamek)

czynne: od 16 września do 15 czerwca – 9.00-15.00.  
od 16 czerwca do 15 września – 9.00-17.00, w pon. do 15.00.

Ekspozycje stałe – Ikony, Malarstwo Zdzisława Beksińskiego

Kino „Pokój” ul. Mickiewicza 13, tel. 463-07-47

17-18 września, godz. 20.00 „Zakochana złoźnica”, USA, 15 lat

22 września, godz. 20.00 „Joe Black”, USA, 15 lat

23-26 września, godz. 20.00 „Wirus”, USA, 15 lat

Sanocki Dom Kultury ul. Mickiewicza 24, tel. 463-41-42

17-18 września, godz. 17.00, 19.00 „Matrix”, USA

19 września, godz. 17.00 „Matrix”, USA

19 września, godz. 19.30 „Mumia”, USA

20-22 września, godz. 19.00 „Mumia”, USA

23 września, godz. 19.00 „Bracia Witmanowie”, Węgry – Niemcy – Francja – Polska

Osiedlowy Dom Kultury „Gagatek” ul. Kochanowskiego 25, tel. 463-02-62

• rytmika 4-6-latków

• koła plastyczne od 4 do 15 lat

• Dziecięcy Zespół Taneczny „Gagatek” I-VI kl.

• Dziecięcy zespół muzyczny od 9 lat

• koło tenisa stołowego I-VI kl.

• zajęcia sportowo-rekreacyjne dla dorosłych

• Koło Modelarstwa Lotniczego od 10 lat

• Młodzieżowe Zespoły Muzyczne

• Społeczne Towarzystwo Opieki nad Zwierzętami

• gry świetlicowe – tenis stołowy, gry planszowe

• imprezy sportowo-rekreacyjne (informacje w ciągu roku na afiszach)

• konkursy, zabawy, biwaki (informacje w ciągu roku na afiszach)

• kurs j. angielskiego dla młodzieży i dzieci od 8 lat

Zapisy do poszczególnych kół przyjmowane są do 17 września 1999 r.

Osiedlowy Dom Kultury „Puchatek” ul. Traugutta 9, tel. 463-17-76

• koła plastyczne od 6 do 15 lat

• klub tańca towarzyskiego „Vertigo” – kursy tańca, pary tańca turniejowego od 11 do 15 lat

• teatr dziecięcy „Gapiszon” od 7 do 15 lat

• zespół taneczny „Kropka” od 7 do 15 lat

• koło fotograficzne – od 11 lat

• Klub Seniora

• Klub Plastyka

• zajęcia sportowe dla dzieci i młodzieży (informacje na afiszach)

• koncerty, konkursy, turnieje, wystawy, zabawy (informacje na afiszach)

• kursy j. angielskiego dla młodzieży i dzieci od 8 lat

• do 20 września, w godz. 9.00-16.00 (sala wystawowa) poplenerowa wystawa malarstwa „XIV Plener Malarski Kazimierz Dolny '99”

• każda pierwsza sobota miesiąca, godz. 17.00 – zebranie członków i sympatyków Sanockiego Towarzystwa Miłośników Lwowa i Kresów Południowo-Wschodnich.

Zapisy do poszczególnych kół przyjmowane są do 17 września 1999 r.

### Nocne dyżury aptek

• 17-18 września apteka prywatna s.c. „Viola” – ul. Mickiewicza 5/1

• 19-25 września apteka PZF „Cefarm” Rzeszów – ul. Traugutta 9

Apteki kończą dyżur nocny o godz. 9.00 w niedzielę, następna wyznaczona apteka zaczyna dyżur również o godz. 9.00 w niedzielę.

Postój taksówek Plac Św. Michała 6, tel. 463-03-33

Policyjny telefon zaufania, tel. 463-28-92.

Masz kłopot, zmartwienie, coś Cię niepokoi... – zadzwoń do Fundacji „Zanim nadejdzie jutro” – dyżury dla ofiar przemocy: telefoniczny w środy – godz. 13.00-15.00 – tel. 463-53-43; radiowy w czwartki – godz. 0.00-2.00 – tel. 463-67-89.

Punkt Informacyjno-Konsultacyjny ds. problemów alkoholowych Urzędu Miasta, Sanok, ul. Zielona 26 (os. Błonie), czynny: poniedziałek, wtorek, czwartek 10.00-20.00; środa, piątek 12.00-20.00

• Alkoholowy telefon zaufania – tel. 463-01-00.

• 20 września, godz. 18.00-20.00 dyżur pełni Grażyna Domagała

## ZAGÓRZ

Kino „Sokol” tel. 462-20-50 lub 462-21-89

• 18-19 września, godz. 19.00 „Patriota”, prod. USA, 15 lat

Miejsko-Gminna Biblioteka Publiczna

Wypożyczalnia dla dorosłych – pn. 13.00-16.30; wt. 10.00-18.00; śr. 10.00-16.30; cz. 10.00-16.30; pt. 8.00-18.00.

Wypożyczalnia dla dzieci i czytelnia – pn. 13.00-16.30; wt. 10.00-16.30; śr. 10.00-16.30; cz. 10.00-16.30; pt. 8.00-15.30; so. 10.00-14.00.

I Ty możesz zgłosić sygnał! – tel. 463-25-79

# KRONIKA POLICYJNA

## Sanok

\* Na 4.000 złotych oszacowano wartość roweru górskiego Giant skradzionego z garażu na ul. Robotniczej. Złodziej dostał się do środka przy pomocy dopasowanego klucza. Kradzież zgłoszono 4 września.

\* W nocy z 4 na 5 września nieznanymi sprawcami włamano się do prywatnego budynku na ul. Okrzei. Po wybiciu okienka w piwnicy wyniósł z niej dwie wiertarki – udarową oraz ręczną – o łącznej wartości 400 złotych.

\* Tej samej nocy włamano się do piwnicy jednego z bloków na ul. Langiewicza. Łupem złodzieja, który przeciął skobel zabezpieczający drzwi, padł kolejny „góral” – Trek 7600, oszacowany na 1.800 złotych.

\* Straty wartości 1.100 złotych poniósł właściciel kiosku Ruch na ul. Traugutta, do którego włamano się z 7 na 8 września. Sprawca włamania przywłaszczył sobie papierosy oraz 100 złotych w bilonie.

\* Ósmego września właściciel jednego z mieszkań na ul. Langiewicza zgłosił, że 5 czerwca skradziono mu z kieszeni kurтки wiszącej w przedpokoju 2.500 złotych. Jako sprawcę kradzieży mężczyzna wskazał swego bratanka, który odwiedził go w tym dniu w mieszkaniu. Policja prowadzi postępowanie wyjaśniające w tej sprawie.

\* Papierosy Marlboro o wartości 2.500 złotych, fax Panasonic oraz 300 złotych gotówki wpadło w ręce złodzieja, który w nocy z 8 na 9 września włamał się do hurtowni papierosów Trial przy ul. Bema. Sprawca wyłamał kraty oraz ramę okna, przez które dostał się do pomieszczeń hurtowni.

\* Na 3.500 złotych oszacowano łączne straty powstałe w wyniku włamania do restauracji Horn, znajdującej się w podziemiach Urzędu Miasta. Złodziej sforsował kłódki i kraty zabezpieczające drzwi wejściowe, po czym ze znajdujących się wewnątrz lokalu automatów do gier zręcznościowych zabrał około 1.500 złotych, na szkodę firm Multi Play z Poznania oraz Multi Game z Cieszyna. Na 2.000 złotych oszacowano natomiast wartość strat poniesionych przez właścicieli restauracji, z której sprawca wyniósł ponadto 50 paczek papierosów różnych gatunków, 20 płyt CD, alkohol, cukierki tic-tac, gumy do żucia oraz metalową kasetkę zawierającą 800 złotych. Włamanie miało miejsce w nocy z 8 na 9 września.

\* Dziewiątego września na skrzyżowaniu ul. Krakowskiej z trasą „rzeszowska” doszło do wypadku drogowego. Kierujący BMW Andrzej J. z Brzozowa wyjeżdżając z drogi podporządkowanej wymusił pierwszeństwo przejazdu i zderzył się z policyjnym volkswagenem należącym do KMP w Krośnie. W wyniku wypadku obrażeń ciała doznał dwaj policjanci – kierowca i pasażer volkswagena, którzy przewiezieni zostali do szpitala w Sanoku. Obaj kierowcy byli trzeźwi.

\* Nie miał złodziejskiego fachu 21-letni mieszkaniec Sanoka – Remigiusz S., który z 9 na 10 września o północy włamał się do sklepu odzieżowego Dallas przy ul. Kościuszki. Mężczyzna wybił szybę w drzwiach wejściowych, po czym wszedł do środka, skąd wyniósł odzież wartości 700 złotych. Brzęk tłuczonej szyby zainteresował jednego z mieszkańców Sanoka, który szybko zawiadomił policję, a ta – w wyniku natychmiast podjętego pościgu – ujęła złodzieja w chwilę później. Uciekając sprawca porzucił skradzioną odzież, którą odzyskano w całości.

\* Na 300 złotych oszacowano wartość roweru górskiego skradzionego z przedsiionka sanockiej fary 10 września około godz. 20.00.

\* Tego samego dnia zgłoszono kradzież kolejnych trzech „górali”. Dwa z nich – Coriollo i Trek – o łącznej wartości 1.000 złotych skradziono z piwnicy jednego z bloków przy ul. Robotniczej, trzeci – oszacowany na 700 złotych – zniknął z piwnicy bloku przy ul. Wolnej. Metoda zastosowana w obydwu włamaniach była identyczna – sprawca urwał kłódki zabezpieczające drzwi.

\* Na 115 złotych wyceniono radioodtworacz skradziony z fiata 126p zaparkowanego na ul. Sadowej. Złodziej wybił szybę w oknie pojazdu. Kradzież miała miejsce w nocy z 11 na 12 września.

\* Papierosy i słodycze o wartości 1.000 złotych przywłaszczył sobie autor włamania do kiosku Ruch przy ul. Żwirki i Wigury, które miało miejsce z 12 na 13 września. Złodziej ukrył kłódki zabezpieczające drzwi kiosku.

\* Trzynastego września na bazarze przy ul. Lipińskiego zatrzymano obywatela Ukrainy, u którego znaleziono 60 paczek papierosów i 2,5 litra alkoholu bez polskich znaków akcyzy.

\* Gotówkę w kwocie 1.500 złotych zabrał z metalowej kasy złodziej, który w nocy z 13 na 14 września włamał się do nowo otwartej apteki przy ul. Grzegorza. Sprawca wyważył kratę w oknie, przez które następnie dostał się do środka.

# DYŻURY W RADZIE MIASTA

20 września (poniedziałek)

dyżur pełni

wiceprzewodniczący

**Ryszard Lassota**

w godz. 14.00-17.00

tel. 465-28-07

23 września (czwartek)

dyżur pełni radny

**Adam Kołodziej**

w godz. 17.00-18.00

w pokoju nr 66

tel. 465-28-06

# DYŻURY W RADZIE POWIATU SANOCKIEGO

tel. 465-29-05

23 września (czwartek)

dyżur pełni

wiceprzewodnicząca

**Bożena Fijałkowska**

w godz. 14.30-17.00

W odnowionych salach sanockiego zamku w niedzielę 19 września o godz. 18.00 odbędzie się niecodzienne spotkanie:

# BENEFIS

z okazji 15-lecia

pracy pedagogicznej

**Iwony Bodziak**

Znana w sanockim środowisku jako niezłomna popularyzatorka gitary i kultury muzycznej w szerokim tego słowa znaczeniu. Inicjatorka i „dobry duch” Spotkań Gitarowych. Może się również poszczycić gromadką utytułowanych uczniów.

W jubileuszowym koncercie wystąpią byli wychowankowie i ci jeszcze terminujący u benefisantki oraz zaproszeni wykonawcy.

Zapraszamy wszystkich mieszkańców Sanoka, melomanów, a szczególnie muzykującą młodzież do wzięcia udziału w tym wydarzeniu kulturalnym. Wstęp wolny.

Organizatorzy

# SPRZĄTANIE ŚWIATA

Po raz kolejny już organizowana jest w naszym kraju akcja „Sprzątanie Świata”, która w tym roku trwać będzie od dzisiejszego piątku do niedzieli. Poświęcona jest recyklingowi opakowań szklanych czyli ponownemu wykorzystaniu już zużytych do wytworzenia nowych.

Jej organizatorka Mira Stanisławska-Meysztowicz, która przeniosła z Australii do Polski ogólnosiwiatową akcję „Clean Up the World” i założyła fundację „Nasza Ziemia” zwraca uwagę, że w wysoko rozwiniętych krajach od lat panuje moda na opakowania ze szkła i zużywa się ich pięciokrotnie więcej niż w Polsce. Dużo więcej się też szkła odzyskuje, bo 80-90%, podczas gdy u nas zaledwie 10 procent, a reszta się marnuje, mimo że polskie huty są gotowe do przyjęcia i wykorzystania każdej ilości szklanej stłuczki... (ra)

Na naszym terenie akcję koordynuje Urząd Miasta Sanoka

– Wydział Gospodarki

Komunalnej i Ochrony

Środowiska wspólnie

z Ligą Ochrony Przyrody.

Burmistrz Miasta Sanoka zwraca się z gorącą prośbą – apelem o czynne włączenie się mieszkańców naszego miasta do piątej edycji akcji

## „SPRZĄTANIE ŚWIATA – POLSKA '99”,

które odbędzie się  
**17 – 19 września 1999 r.**

Apelujemy do wszystkich, którym leży na sercu dobro środowiska, którzy już wiele zrobili dla poprawy stanu swojego otoczenia i do wszystkich bez wyjątku –

**Włączcie się  
w tę wspaniałą akcję!!!**

Worki na śmieci są do odebrania do godz. 15.00 w piątek w Wydziale Gospodarki Komunalnej UM i do godz. 14.00 w LOP, ul. Zielona.

## Pozostaną w pamięci

Serdecznie dziękujemy Wszystkim,  
którzy brali udział w Ostatniej Drodze  
naszej ukochanej Żony i Mamy – Alicji

Okazane przez Was – Drodzy Przyjaciele –  
w tych bardzo ciężkich chwilach – współczucie i sympatia  
– pozostaną na zawsze w naszej wdzięcznej pamięci.

*Jerzy i Justyna Bar*

# „ANUBIS”

USŁUGI POGRZEBOWE

głównie w zakresie toalety pośmiertnej

i tanatokosmetyki wg standardów

Francuskiego Instytutu Tanatopraksji

– ubieranie zmarłych

– zabezpieczanie przed wyciekami

– rekonstrukcja ubytków twarzy i innych

części ciała (np. po wypadkach)

– makijaż z wykorzystaniem francuskich

kosmetyków (produkowanych specjalnie dla zmarłych)

– współpracuje również z innymi

firmami pogrzebowymi

tel. dom (013) 46 48 666

tel. kom. 0602 519 522

## RADNI NOWEJ KADENCJI

Rada Powiatu

### Irena Słota

Od 25 lat mieszka w Trepczy, choć urodziła się w Bażanówce, ma 51 lat. Mąż Michał jest renciście. Jest matką dwóch dorosłych i zameężnych córek. Obie ukończyły studia na UJ: Jadwiga (28 lat), z wykształcenia prawnik, jest Dyrektorem Generalnym Przedstawicielstw Premium Leasing S.A. w Krakowie, Joanna (27 lat) pracuje jako logopeda, również w Krakowie.



Po ukończeniu Liceum Pedagogicznego w Gorlicach objęła posadę nauczyciela w Szkole Podstawowej w Dobrej, gdzie uczyła przez 3 lata. W 1969 roku zmieniła miejsce zatrudnienia na SP we Wróbluku Królewskim. Po 5 kolejnych latach przeszła na etat wizytatora ZHP przy Komendzie Hufca w Sanoku, pełniąc w latach 1977-81 funkcję komendantki. Następnie objęła stanowisko dyrektora szkoły podstawowej w Trepczy, na którym pozostaje do chwili obecnej, jednocześnie ucząc historii. Przez cały okres pracy zawodowej uzupełniała swoje kwalifikacje pedagogiczne w systemie zaocznym, zdobywając I stopień specjalizacji zawodowej w zakresie organizacji zarządzania oświatą. Na stanowisku dyrektorskim udało jej się wiele osiągnąć, m.in. zorganizować i wyposażyć szkolną salę komputerową.

Od ok. 10 lat pełni funkcję społecznego kuratora przy Wydziale Rodzinnym Sądu Rejonowego w Sanoku: – *Zaczęłam pomagać rodzinom, a zwłaszcza dzieciom z rodzin patologicznych z własnej woli, ponieważ widzę taką potrzebę w mieście*

i gminie Sanok. W tym celu utrzymuję kontakt z MOPS-em i GOPS-em, które udzielają wsparcia w miarę posiadanych środków. Jednak nie napawa nadzieją fakt, że potrzeby rosną, bo rodzin z naleciałościami patologicznymi jest coraz więcej; niewątpliwie jest to związane z dużym na naszym terenie bezrobociem. W przeszłości, w latach 1975-78 przewodniczyła Komitetowi Budowy Wodociągu w Trepczy.

Jest bezpartyjna, do wyborów przystąpiła z ramienia SLD. Pracuje w dwóch komisjach: jest sekretarzem Komisji Transportu, Gospodarki Przestrzennej i Gospodarki Nieruchomościami oraz uczestniczy w pracach Komisji Budżetu, Finansów i Rozwoju Gospodarczego. Jest również członkiem Społecznej Rady przy sanockim SP ZOZ-ie, powołanej na mocy uchwały Rady Powiatu z 28 czerwca.

Program wyborczy kandydującej Ireny Słoty zawierał trzy założenia: – *Jako trepczanka, skoncentrowałam się na głównych bolączkach i potrzebach swojej miejscowości. Postanowiłam zająć się sprawą utworzenia w Trepczy gimnazjum (co już się stało; nowa placówka ma odrębnego dyrektora), budowy chodnika na odcinku od cmentarza do mostu na rzece Sanoczek (dokumentacja jest w trakcie realizacji, a inwestycja zostanie rozpoczęta w roku 2000; taki chodnik powinien właściwie prowadzić od samego Sanoka, lecz na to nie pozwalają fundusze) oraz budowy sali gimnastycznej przy szkole podstawowej (to będzie dużym problemem ze względu na skromne środki; uzyskałam obietnicę pomocy ze strony Urzędu Gminy i dwóch sponsorów). Zabiegi o utworzenie gimnazjum w Trepczy kosztowały mnie rok czasu, ale warto było. Obecnie są realizowane wszystkie zadania, które towarzyszyły mi od początku. Liczę więc, że pozostałe wymienione sprawy,*

*wzbogacone o działalność społeczną, w pełni ukierunkują moją pracę w charakterze radnej.*

Radna Słota, zapytana o powody tak ścisłej identyfikacji pracy w radzie z rozwiązywaniem problemów trepczan, odpowiada: – *To oczywiste, że każdy radny jest uczuciowo związany ze swoim środowiskiem, więc chce się w nim wykaazać, zaistnieć. W moim przypadku jest to tym bardziej uzasadnione, że lokalne środowisko w Trepczy zasłużyło na poparciu, wykonując choćby prace społeczne przy szkolnym dachu i ogrodzeniu. Jednocześnie muszę jednak podkreślić, że chcę pomagać mieszkańcom wszystkich wsi na terenie powiatu, choć na razie nie napływają od nich sygnały co do spraw, które można by pilotować. Niewątpliwie największym problemem środowisk wiejskich są zaniedbane drogi – to jest studnia bez dna, a Zarząd Dróg Powiatowych w pojedynkę nie jest w stanie zadowolili wszystkich środowisk powiatu; zresztą dużo już zrobił, latając główne trasy w powiecie.*

Chcę jeszcze dodać, że w poszczególnych komisjach dostrzegam się sprawy z pozoru mniej istotne. My zajmujemy się każdą szkołą, każdym zakładem – słowem, dzieje się naprawdę wiele, czemu sprzyja budująca atmosfera.

Swoje życie prywatne Irena Słota całkowicie podporządkowała szkole, o której mówi: „mój żywioł”. – *Gdybym ponownie miała wybierać zawód, wybrałabym ten sam – nauczyciela – dodaje. Do lekkiej literatury sięga tylko wtedy, gdy może odpocząć od związanej z nowymi szkolnymi ustawami i zarządzeniami literatury fachowej. Lubi słuchać muzyki, szczególnie poważnej, a w swoim artystycznym dorobku ma wokal w zespole Autosan. Jak podkreśla, uwielbia pracować z dziećmi z zespołami tanecznymi i wokalno-instrumentalnymi.*



**Pekao / Alliance**  
Otwarty Fundusz Emerytalny



**Pewne  
dziś.  
Pewne  
jutro.**

Co oznacza członkostwo w Pekao/Alliance Otwartym Funduszu Emerytalnym?

- ✓ **SOLIDNOŚĆ I BEZPIECZEŃSTWO**
- ✓ **RZETELNOŚĆ I EFEKTYWNOŚĆ**
- ✓ **WYŻSZA EMERYTURA**
- ✓ **ZABEZPIECZENIE PRZYSZŁOŚCI TWOIM BLISKIM (DZIEDZICZENIE)**
- ✓ **DOSKONAŁA OBSŁUGA KLIENTA – LATWY KONTAKT POPRZEZ ROZLEGŁĄ SIĘ NASZYCH ODDZIAŁÓW**

**Przyjdź do nas aby nie być rozlosowanym!!!**

**ZAPRASZAMY**

**I ODDZIAŁ PEKAO SA SANOK UL. KOŚCIUSZKI 4 TEL. (0-13) 465-31-01**

**II ODDZIAŁ PEKAO SA SANOK UL. MICKIEWICZA 29 TEL. (0-13) 463-15-06**

BEZPŁATNA INFOLINIA 0-800-111-222

Minister wyłożył co i jak

### Zieleń w pasie drogowym

Od II kwartału br. trwa spór kompetencyjny dotyczący utrzymania zieleni w pasie drogowym na terenie zabudowanym. Nie ominął on również naszego miasta, w którym oprócz dróg miejskich są drogi krajowe i powiatowe. Temat zajmował uwagę radnych podczas sesji rady miasta, poruszaliśmy go również i na naszych łamach („TS” nr 31 z 30 lipca br.)

Generalna Dyrekcja Dróg Publicznych – zarządca dróg krajowych swoje stanowisko w tej sprawie określiła w piśmie skierowanym do wszystkich gmin województwa podkarpackiego. Stwierdza w nim, iż obowiązek utrzymania zieleni w pasach drogowych na terenie zabudowanym spoczywa na gminie. Gminy miały jednak odmienne w tej kwestii zdanie uważając, że jest to obowiązek zarządcy danej drogi. Efekt tego sporu był widoczny w naszym mieście. Pasy zieleni nie były utrzymane w sposób należyty. Rosnąca wysoka trawa i chwasty oraz nie pielęgnowane drzewa i krzewy zagrażały widoczności szczególnie na skrzyżowaniach, zagrażając tym samym bezpieczeństwu użytkowników dróg. Sytuacja ta miała ponadto niekorzystny wpływ na estetykę naszego miasta. Ostatecznie Urząd Miejski zlecił wykonanie najpilniejszych prac, płacąc za nie z budżetu miasta.

Spór jednak nadal trwa. Chcąc przyspieszyć jego rozwiązanie Burmistrz Miasta Sanoka zwrócił się z prośbą o pomoc do p. Witolda Firaka, który zobowiązał się złożyć w tej sprawie interpelację.

Ostatnio w nr 35/494 tygodnika „Wspólnota” ukazała się ministerialna wykładnia przepisów prawnych w powyższej sprawie. W swym piśmie minister transportu i gospodarki morskiej Tadeusz Syryjczyk wyszczególnił i przeanalizował akty prawne regulujące sprawy utrzymania zieleni w pasie drogowym. Następnie określił swoje stanowisko, które cytujemy:

*Z przytoczonych przepisów wynika, że „sadzenie, utrzymanie i usuwanie drzew oraz krzewów w pasie drogowym” drogi publicznej należy do obowiązków zarządcy, tj. w przypadku drogi krajowej do Generalnej Dyrekcji Dróg Publicznych, natomiast pozostałych dróg – do odpowiedniego samorządu, niezależnie od tego, czy to terenu zabudowanego czy też nie zabudowanego.*

Wydaje się, że spór kompetencyjny w sprawie utrzymania zieleni w pasie drogowym powinien się zakończyć. Problem jednak nadal pozostaje. Szczupłość środków jakimi dysponują zarządy dróg, nie gwarantuje prawidłowego utrzymania zieleni wzdłuż sanockich ulic.

(kaz)

### Zmiana organizacji ruchu

Urząd Miasta Sanoka informuje, że z dniem 1 października 1999 r. na ulicy Feliksa Gliella w Sanoku zostaje wprowadzony **ruch jednokierunkowy** na odcinku od ul. Kościuszki do ul. Słowackiego z obustronnym zakazem zatrzymywania się i postoju.

Zgłaszanie sygnałów:

**463-25-79**

**Radio MIEJSZCZADY**  
**AGENCJA**  
Sanok, ul. Chopina 10  
tel. 463-67-89



**Wszystko dla twojego domu!**

Elmi oferuje: płytki, terakotę, farby, kleje, zaprawę, sanitariaty, wylewki..... Sanok, ul. Kopernika 10

Adwokat przed sądem

## Siła złego na jednego?

Karę 6-ciu miesięcy pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem na trzy lata oraz grzywnę w wysokości 10.000 złotych orzekł Sąd Rejonowy w Jaśle wobec znanego w Sanoku adwokata – Jerzego Sz. W zakończonym we wtorek procesie Jerzy Sz. oskarżony był o to, że jako funkcjonariusz publiczny poświadczyl nieprawdę na jednym z dokumentów, pomagał osobie posługującej się tym dokumentem oraz namawiał do złożenia fałszywych zeznań świadków występujących w innym procesie, w którym sam był obrońcą. Wyrok nie jest prawomocny.

Nie wszystkie zarzuty stawiane przez oskarżyciela – prokurator **Jolantę Cegielkę-Ohar** z Prokuratury Okręgowej w Krośnie, zostały uznane przez sąd w trakcie procesu. Dwa ostatnie z nich sąd oddalił ze względu na niewystarczające materiały dowodowe.

Skład sędziowski, któremu przewodniczył sędzia Sądu Rejonowego w Jaśle – **Jarosław Krysa**, uznał natomiast Jerzego Sz. winnym tego, że 16 grudnia 1994 roku – dla uwiarygodnienia „dokumentu” – potwierdził pieczęcią Zespołu Adwokackiego w Sanoku (którego był członkiem), własną imienną pieczęcią, własnoręcznym podpisem oraz datą autentyczność podpisu Stefana R., złożonego na pełnomocnictwie udzielonym w tym samym dniu jego synowi – Mieczysławowi R. Pełnomocnictwo to upoważniało Mieczysława R. do sprzedaży należącego do jego ojca samochodu i załatwienia wszelkich formalności z tym związanych. W postępowaniu sądowym udowodniono jednoznacznie, że Stefan R. nie mógł złożyć swego podpisu na pełnomocnictwie wystawionym 16 grudnia 1994 roku, ponieważ od kilkunastu miesięcy już nie żył – zmarł 16 września 1993 roku.

Jerzy Sz. nie przyznał się do żadnego z zarzucanych mu czynów i odmówił składania wyjaśnień. Od otrzymanego wyroku przysługujące mu apelacja, z której zapewne skorzysta. Apelację zapowiedział również oskarżyciel, który żądał dla Jerzego Sz. kary dodatkowej w postaci 2-letniego zakazu wykonywania zawodu prawniczego.

Drugi z oskarżonych w tym procesie – **Miroslaw R.**, odpowiadający za postępowanie się podro-

bionym dokumentem, skazany został również na karę 6 miesięcy pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem na 3 lata oraz grzywnę w wysokości 1.000 złotych.

Warto przy okazji tej sprawy przypomnieć, że dla mecenasa Jerzego Sz. ogłoszony we wtorek wyrok jest drugim skazującym go wyrokiem w ostatnich miesiącach. Pod koniec czerwca bowiem również przed Sądem Rejonowym w Jaśle zakończył się proces, w którym adwokat ten odpowiadał za spowodowanie 30 października 1997 roku w Sanoku groźnego karambolu na ul. Krakowskiej i ucieczkę z miejsca zdarzenia (pisaliśmy o tym szerzej w TS nr 30/98). W wypadku – poza volkswagenem oskarżonego – uszkodzone zostały trzy inne samochody osobowe oraz autobus, a jeden z kierowców doznał poważnych obrażeń ciała. Straty materialne poniesione przez poszkodowanych wyniosły ponad 9.500 złotych.

**I tym razem oskarżony nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu i odmówił złożenia zeznań. Sąd uznał go jednak winnym spowodowania wypadku i ucieczki z miejsca zdarzenia i skazał na rok pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem na dwa lata oraz grzywnę w wysokości 5.000 złotych. Dodatkowo sąd orzekł wobec Jerzego Sz. zakaz prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych na okres dwóch lat i zasądził od niego 5.000 złotych na rzecz jednego z poszkodowanych kierowców jako częściowe naprawienie szkody. Wyrok nie jest prawomocny.**

**Joanna Kozimor**

## Uroczyscie i rocznicowo

Sześćdziesiątą rocznicę wybuchu II wojny światowej sanoccy kombatanci uczcili uroczystym spotkaniem w klubie „Naftowiec”. Było ono połączone z promocją trzeciej już książki Mariana Jarosza, prezesa koła miejsko-gminnego Związku Kombatantów Rzeczypospolitej Polskiej i Byłych Więźniów Politycznych Ziemi Sanockiej im. II Pułku Strzelców Podhalańskich w Sanoku. Książka nosi tytuł „Rodowód Sanockiej Organizacji Kombatantkiej i jej działalność w latach 1945–1997”.

Na spotkanie zaproszono wielu honorowych gości, m.in. przedstawicieli duchowieństwa, władz miejskich, jednostek mundurowych, zakładów pracy. Na ręce kapitana Jarosza wpłynęło sporo telegramów gratulacyjnych, między innymi od prezydenta Słowacji **Rudolfa Szustera** i Polski – **Aleksandra Kwaśniewskiego**, któremu kapitan Jarosz przesłał swoje książki. Okolicznościowy referat – przedstawiający losy sanockiego koła – wygłosił **Tadeusz Gołębiowski**. Nie zabrakło wyróżnień. Odznaki „Zasłużony dla organizacji kombatantkich” otrzymali: **Tadeusz Puchała, Józef Piróg, Janina Krzemieńska, Helena**

**Ciepielowska, Adolf Kowalski, Edward Bogucki, Bolesław Pastuszak, Stanisław Orzechowski, Paweł Chrzęszcz, Kazimierz Czapla, Jan Zajączkowski i Stanisław Jarzyna.** Odznaką *Weteran walk o Niepodległość* uhonorowany został **Edward Bogucki**. Kapitan Jarosz wręczał również dyplomy uznania za zasługi dla związku.

Na koniec, w części artystycznej wystąpił zespół estradowy ze Strachociny, prezentując repertuar związany z rocznicą wybuchu wojny.

(b)

fol. Tomasz Pietranowicz



Po międzynarodowym sympozjum

## Skarbczyk pod lupą naukowców

Sympozjum w Sanoku było pierwszym, jakie zorganizowało w Polsce koło PTN. Część naukowa odbyła się w Sali Herbowej Urzędu Miasta, a wśród gości znaleźli się przewodniczący Rady Miasta **Jan Pawlik**, burmistrz **Zbigniew Daszyk** i starosta sanocki **Edward Olejko**.

Program sympozjum był tak bogaty, że z powodzeniem mógłby wystarczyć na dwa dni. Mimo to dwa dodatkowe referaty wygłosili **Zbigniew Śustek** – wiceprezes Zarządu Głównego słowackich numizmatyków w Bratysławie oraz **Siergij Bielepolski** – znany lwowski kolekcjoner monet. Ponadto o fałszowaniu monet – np. przez XIX-wieczny podzespół warszawski parający się fałszowaniem historycznych złotych polskich dukatów, za co groziła kara śmierci (!) – wykładali interesująco **Lech Kokociński**, honorowy prezes PTN w Warszawie. O Mennicy Warszawskiej dawniej, dziś i jutro mówił *najbardziej kompetentny w Polsce człowiek, który może wypowiadać się na ten temat* (słowa Lecha Kokocińskiego), czyli **Tomasz Bylicki**, prezes Zarządu Głównego PTN i zarazem kustosz Gabinetu Numizmatycznego Mennicy Państwowej w Warszawie. Zabierali również głos m.in.: **Marta Męc-**

**Starosta Edward Olejko: – Wart podkreślenia jest fakt, że skoncentrowaliśmy się na euroregionalnym charakterze sympozjum, nie zapatrząc się jedynie na Zachód. Dodam, że zastanawiamy się w Sanoku nad kolejnymi sposobami umocnienia tych regionalnych więzi.**

Z powyższą wypowiedzią korespondowała opinia Lecha Kokocińskiego: – *Numizmatyka to nie tylko zszarzałe kawałki papieru, ale i serdeczne nasze kontakty. Z dumą noszę na piersi odznakę „Zasłużony dla Miasta Sanoka”.*

Znany sanocki historyk **Edward Zając** podziękował za bardzo profesjonalne referaty, a sanockiemu Kołu PTN za to, że zajmuje się nie tylko gromadzeniem skarbczyku, ale w swej działalności ukierunkowało się też na teoretyczne opracowania naukowe. – *Numizmatyka to bardzo ważna nauka pomocnicza, o czym świadczy fakt, że dwaj nasi najwybitniejsi historycy – Tadeusz Czacki i Joachim Lelewel zajmowali się m.in. numizmatyką – dodał Edward Zając. Natomiast sam Tadeusz Ortyl – pomysłodawca i dusza całego przedsięwzięcia – nie krył wzruszenia: – Szanowni Państwo – spełniło się marzenie mojego życia.*



Tomasz Bylicki podczas wykładu „Mennica Warszawska dawniej, dziś i jutro”

obejmuje Euroregion Karpacki – niektóre okęgi węgierskie, część Rumunii. Kontakty z Węgrami mogłyby ułatwić Słowacy, którzy często znają ich język...

Tomasz Bylicki podkreślił też okazjonalny charakter sympozjum w Sanoku, ściśle związanego z regionem. Z tego względu na tym większe uznanie zasługuje zaangażowanie prezesa Ortyla: – *Niewiele jest dziś ludzi, którzy zajmują się numizmatyką z zamiłowania, nie bacząc na prywatę. Na pewno nie pomaga w tym fakt, że imprezy związane z numizmatyką mają niewielką siłę przebicia, ale myślę, że sympozjum zorganizowane w Sanoku będzie dla miasta procentować – tym bardziej, że wspierały je i uczestniczyły w nim władze Sanoka. W dowód uznania dla pana Ortyla miałbym dla niego kilka propozycji, choćby zorganizowania w Muzeum Historycznym wystawy zbiorów Mennicy Państwowej czy poszczególnych muzeów. Do tego jednak są konieczne niezwykle kosztowne gabloty, których tutaj nie ma i których nie można przetransportować z Warszawy, bo w mennicy zamontowano je na stałe.*

Program sympozjum numizmatycznego został wzbogacony o dodatkowe atrakcje: zwiedzanie wystawy dzieł Zdzisława Beksińskiego oraz kolekcji ikon w Muzeum Historycznym (uznanie zyskały zwłaszcza te ostatnie), wspólne ognisko w Trepczy i rejs statkiem po Zalewie Solińskim.

Katarzyna Sochacka

Prezes **Tadeusz Ortyl** składa serdeczne podziękowania sponsorom sympozjum w Sanoku: staroście **Edwardowi Olejce**, burmistrzowi **Zbigniewowi Daszykowi**, **Zofii Chybito** – dyrektor Banku PEKAO S.A. i Oddział w Sanoku, **Lesławowi Wojtasowi** – dyrektorowi Banku Spółdzielczego w Sanoku, **Czesławowi Jachimowskiemu** – właścicielowi Hotelu Jagielloński i **Januszowi Figurze** – kierownikowi Restauracji Jagiellońska, **Marianowi Marcinkowskiemu** – zastępcy dyrektora SZGNiG, **Waldemarowi Szybiakowi** – dyrektorowi Sanockiego Domu Kultury, **Lesławowi Kordasowi** – dyrektorowi Przedsiębiorstwa Państwowej Komunikacji Samochodowej w Sanoku, **Adamowi Kołodziejowi** – właścicielowi drukarni „Piast Kołodziej”, **Marianowi Fuksowi** – współwłaścicielowi firmy FUX oraz **Bolesławowi Witkowskiej** – zastępcy dyrektora Towarzystwa Ubezpieczeniowego „Warta” w Rzeszowie.

Zjazd składał się z dwóch części: naukowej i sprawozdawczo-wyborczej. Pierwszą z nich – w związku z ogłoszeniem przez Światową Organizację Zdrowia (WHO) roku 1999 jako *Roku Seniora* – poświęcono zapobieganiu i leczeniu chorób wieku starszego. W Polsce stanowi to coraz poważniejszy problem, jak że społeczeństwo nasze systematycznie się starzeje – ponad 10 procent Polaków to ludzie powyżej 65 roku życia. Metodami postępowania i leczenia chorób charakterystycznych dla ludzi w podeszłym wieku poświęcono podczas Zjazdu dwie sesje naukowe, w których wzięli udział wybitni profesorowie poszczególnych specjalności lekarskich.

*kowe naszego koła nie powiedzieli, że zarząd użył samokadzenia...”. Dodam więc tylko, że zarówno dla mnie, jak i moich kolegów, tak wysoka ocena naszego Oddziału przez władze PTL-u jest bardzo satysfakcjonująca – stwierdził dr Henryk Czerwiński (kierujący również sanockim Kołem PTL-u), na ręce którego przekazano okazały, wykonany na drewnie dyplom uznania.*

Za 45-letnią pracę społeczną Zjazd uhonorował dr Czerwińskiego tytułem Honorowego Członka PTL-u – najwyższym, obok medalu *Gloria Medicinæ*, odznaczeniem przyznawanym lekarzom przez Towarzystwo. Po raz czwarty wybrano go także do zarządu głównego (kadencja 4-letnia), w którego pracach będzie uczest-

XXV Zjazd Polskiego Towarzystwa Lekarskiego

## Honory dla sanockich lekarzy

W drugiej części Zjazdu delegaci szeroko omówili działalność PTL-u, proponując szereg zmian statutowych. Postulowano m.in., aby studenci ostatnich dwóch lat studiów lekarskich mogli należeć do PTL-u. Ustalono, że lekarzom w trakcie specjalizacji stworzona zostanie możliwość zdobycia dodatkowych punktów za aktywność w działaniach naukowo-szkoleniowych Towarzystwa, a przedstawiciele PTL-u będą uczestniczyli w egzaminach specjalizacyjnych oraz w konkursach na ordynatorów.

W trakcie Zjazdu oceniono ponadto dokonania zarządu głównego, jak i oddziałów regionalnych Towarzystwa. W rankingu tym znakomicie wypadł Podkarpacki Oddział PTL-u, mający swą siedzibę w Sanoku.

– *Uplasowaliśmy się pod względem dokonani na drugim miejscu w kraju. Szczególnie wysoko oceniono liczebność naszych członków (804) w stosunku do liczby lekarzy pracujących na terenie byłego województwa krośnieńskiego (964). To jeden z lepszych wyników w kraju. Młodzi lekarze garną się do naszego Towarzystwa widząc możliwość podnoszenia swoich kwalifikacji, a także szansę uczestniczenia w ciekawych imprezach towarzyskich, które organizujemy. Z dużą radością, ale i pewnym zażenowaniem mówię o tym sukcesie, mam bowiem w pamięci słowa założyciela i pierwszego przewodniczącego sanockiego koła PTL-u dr med. Jana Zigmunda. Otóż, kiedy w jakimś sprawozdaniu podalem rzetelne wyniki dotyczące rozwoju naszego koła, dyrektor Zigmund rzekł: „Panie kolego, oby człon-*

niczył również drugi z sanockich lekarzy – **Paweł Domański**, pełniący funkcję wiceprzewodniczącego sanockiego Koła i członka Zarządu Podkarpackiego Oddziału PTL-u. We władzach centralnych Towarzystwa znalazła się również **Maria Koncewicz-Żytka** – przewodnicząca Komisji Rewizyjnej Oddziału, wybrana do Głównej Komisji Rewizyjnej.



Obowiązki prezesa ZG PTL-u delegaci powierzyli ponownie **prof. dr hab. med. Jerzemu Woy-Wojciechowskiemu**, kierownikowi Zakładu Medycyny Nuklearnej, znanemu również ze swej twórczości kompozytorskiej i popularyzacji zdrowego stylu życia.

Jubileuszowy Zjazd zakończył się uroczystą mszą św. w intencji wszystkich członków PTL-u, celebrowaną przez **bp Andrzeja Suskiego**, po której uczestnicy zwiedzili zabytkowy Toruń.

oprac. /jot/



Gości sympozjum powitał jego pomysłodawca **Tadeusz Ortyl**. Obok niego siedzą od lewej: starosta **Edward Olejko**, przewodniczący I sesji sympozjum **Lech Kokociński**, burmistrz **Zbigniew Daszyk** i przewodniczący RM **Jan Pawlik**.

**lewska** – kustosz Gabinetu Numizmatycznego na Zamku Królewskim i dr **Krzysztof Filipow** – dyrektor Muzeum Wojska Polskiego w Białymstoku, zaś spośród gości zagranicznych: prof. **Roman Szust** – dziekan Wydziału Historii Uniwersytetu Lwowskiego, inż. **Marian Ondrejmińska** – prezes ZG słowackich numizmatyków, **Stefan Ściranek** – prezes Koła Numizmatyków w Humenném i **Jan Cholewa** – prezes Zarządu Oddziału czeskich numizmatyków w Vsetinie. Wszystkie referaty – obcojęzyczne w przekładzie – zostaną opublikowane w specjalnej pozycji wydawniczej, która ukaże się w Sanoku pod koniec tego roku.

Jeszcze przed pierwszym komunikatem burmistrz **Zbigniew Daszyk** życzył, by Sanok stał się w przyszłości stolicą numizmatyki – i już nią jest dobiegając do sali. A oto kilka wypowiedzi podsumowujących niejako międzynarodowe sympozjum w Sanoku:

Prezes Ortyl zapewnił nas, że takie sympozjum odbędzie się także w przyszłym roku. Dodatkowo postara się o nadanie mu jeszcze wyższej rangi – poprzez zaproszenie gości m.in. z Niemiec, Litwy i Białorusi, z którymi wcześniej nawiąże kontakty. Jednak co innego proponuje **Tomasz Bylicki**, którego sugestię uwzględniła zresztą w swoich planach **Tadeusz Ortyl**: – *Chcielibyśmy utrzymać zwyczaj spotkania się co dwa lata numizmatyków z Polski, Litwy, Białorusi i Ukrainy podczas konferencji w Supraślu. Poza tym – zapoczątkować organizowanie polsko-czesko-słowackiego sympozjum, które odbywałoby się co roku kolejno w Polsce, Czechach bądź Słowacji. Natomiast dla Sanoka idealne byłoby takie rozwiązanie, które nie przerastałoby możliwości miasta, a zapewniłoby mu konkretne korzyści. Na przyszłość sympozjum w Sanoku mogłoby zrzeszać numizmatyków z Polski, Słowacji i Ukrainy, ale także innych państw, które*

# Do Unii bez tomografu?

– Remont nie byłby możliwy bez pomocy sponsorów, wśród których na pierwszym miejscu wymienilibym Autosan – mówi pełniący obowiązki ordynatora oddziału lek. med. **Wojciech Czech**. Nasza prośba o wsparcie spotkała się z natychmiastowym odzewem tego zakładu. Skierowano do nas ekipę remontową, która wykonała wszelkie potrzebne prace – pomalowała pomieszczenia, odnowiono również zniszczony sprzęt, wykonano część nowych mebli. Dzięki pracy ekipy remontowej możliwe było uruchomienie sali udarowej, na której leczymy najcięższych chorych, głównie z udarami mózgu. Korzystając z łamów „Tygodnika Sanockiego” chcielibyśmy serdecznie podziękować prezesowi Andrzejowi Krzanowskiemu, panom Edwardowi Józefczykowi i Janowi Mazuro-

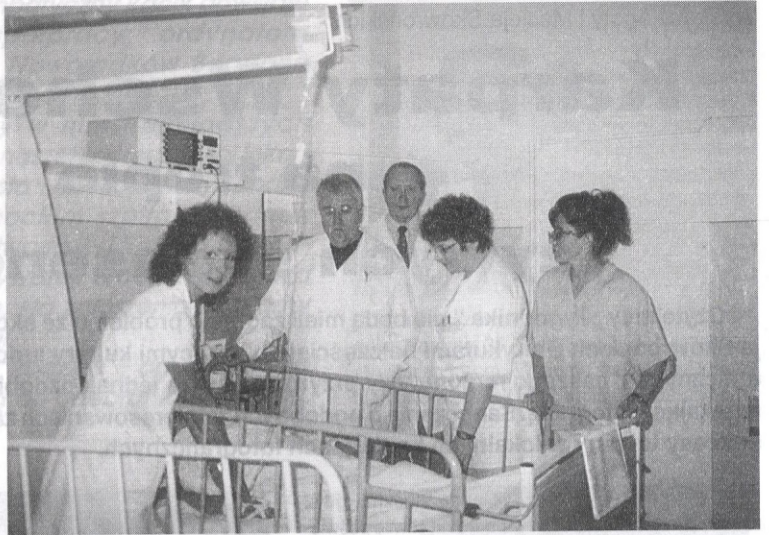
wieńcowi, migotanie przedsionków, przebyte zawały serca, cukrzyca, wysoki poziom cholesterolu, palenie, otyłość oraz czynniki genetyczne – występowanie chorób miażdżycowych u rodziców – mówi pracujący na oddziale lek. med. **Adam Siembab**. Obecnie kładzie się duży nacisk na leczenie udaru mózgu, który traktowany jest jako poważny problem medyczny i społeczny. W szpitalach tworzone są osobne oddziały lub sale udarowe w ramach oddziału neurologicznego. Pracuje tam zespół składający się z lekarza neurologa, konsultującego internistę lub kardiologa, anesteziologa oraz wykwalifikowanych pielęgniarek i rehabilitantów. Chory otoczony jest całodobową opieką oraz monitorowany. Leczenie na sali udarowej oraz właściwa opieka i pielęgnacja wyraża-

czom stawowym, zaburzeniem kardiologicznym – chorego należy jak najwcześniej „uruchomić” i rehabilitować. Dzięki zakupom i darom dysponujemy sprzętem do elementarnej rehabilitacji, bo na taką tylko mamy warunki – mówi doktor Czech. Pomagają nam w tym materace przeciwoleżynowe dla przewlekle chorych, wózki inwalidzkie – otrzymane z Reinheim – oraz fotel elektryczny. To ostatnie urządzenie jest niezwykle przydatne na naszym oddziale, gdyż umożliwia stopniową pionizację pacjentów, którzy od dłuższego czasu byli przykuci do łóżka.

Oddział jest nieźle wyposażony w sprzęt diagnostyczny. Dwa lata temu zakupiono – dzięki „Fundacji Zdrowie na Rzecz Szpitala Miejskiego w Sanoku” – aparat EEG. Służy on do badania czynności elektrycznych mózgu i jest niezastąpiony w diagnostyce padaczek. Jest to dobry, nowoczesny aparat cyfrowy. Wyniki badań poddawane są obróbce komputerowej i archiwizowane. Dzięki temu mamy mniej papierów, a dane są dostępne w każdej chwili – mówi specjalistka od EEG – lek. med. **Agata Bończak**. Niedługo będziemy pracować na rozszerzonej wersji programu do analizy badania EEG, który zakupiła dla nas także fundacja i za co jesteśmy ogromnie wdzięczni.

Oddział posiada aparat do badania potencjałów wywołanych – wzrokowych, słuchowych, somatosensorycznych oraz przewodnictwa nerwowego. – Służy on do diagnostyki stwardnienia rozsianego, niektórych guzów mózgu, uszkodzenia nerwu wzrokowego i słuchowego oraz rdzenia kręgowego – mówi Adam Siembab. Przy jego pomocy można też sprawdzić np. ostrość słuchu u osób niewspółpracujących – z ograniczonym kontaktem, czy noworodków, co ma znaczenie we wczesnym wykrywaniu głuchoty. Aparat jest darem doktora **Clausa Darmstädtera** z Dieburga, zięcia państwa Małków, którzy od lat przyjeżdżają do Sanoka z darami. Do Niemiec pojechał odebrać go doktor Siembab, odbywając przy okazji przeszkolenie z zakresu obsługi.

Neurologia dysponuje również kardiomonitorem oraz dwiema pompami infuzyjnymi, służącymi do podawania leków w powolnych wiewach, ze stałą prędkością – nieocenionymi w przypadku ciężkich schorzeń. Przyda się bardzo także komputer zakupiony ostatnio przez fundację „Zdrowie”. – W związku z wprowadzaniem reformy znacznie zwiększyła się ilość papierkowej roboty – mówi doktor Bończak. Opracujemy różnorodne statystyki, tabele, zestawienie, standardy postępowania leczniczego,



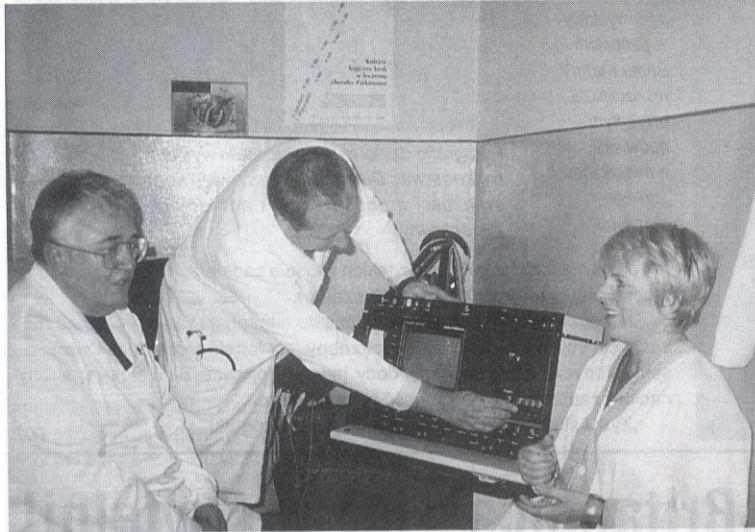
terapeutyczne. Komputer na pewno odciąży nas w prowadzeniu dokumentacji medycznej i oddziałowej.

Dotkliwie odczuwalny jest natomiast brak tomografu. Aparat ten umożliwiłby wczesne wykrywanie nowotworów, krwaków, zmian pourazowych. – W wielu przypadkach tomografia jest badaniem decydującym o życiu pacjenta – podkreśla ordynator. Do niedawna chorzy z powiatu sanockiego korzystali z tomografu w Krośnie. Odkąd uległ on awarii muszą jeździć do Rzeszowa. Pacjenci w ciężkim stanie są tam zawożeni karetką. – Jak przewieźć nieprzytomnego, z zagrożeniem życia, przykładowo z Ustrzyk do odległego o 150 km Rzeszowa? W takim przypadku sama podróż jest ryzykiem – mówią lekarze. Osobny temat, nie mówiąc o wyłączeniu z pracy na prawie cały dzień któregoś ze specjalistów.

Brak tomografu utrudnia też codzienną diagnostykę. Do poradni neurologicznej zgłasza się wiele osób z bólami głowy. W zasadzie każda powinna mieć wykonane badania tomograficzne. Ale w danym tygodniu można wysłać na nie tylko jedną lub dwie – kogo w tej sytuacji wybrać? W tym miejscu lekarze opowiadają anegdotyczną już historię pewnego mężczyzny z Ustrzyk, który przyjechał do poradni z powodu dokuczającego mu od dwóch tygodni bólu głowy. Zadenych innych objawów choroby u niego nie stwierdzono. I tylko wyjątkowej intuicji lekarskiej i Bożej Opatrzności przypisać należy decyzję o natychmiastowym skierowaniu go na badanie tomograficzne do Krosna.

Stamtąd odwieziony został prosto do Rzeszowa na operację – badanie wykryło u niego przewlekły krwiak podtwardówkowy. Jego przyczyną był uraz głowy sprzed dwóch tygodni, o którym mężczyzna po prostu zapomniał. – Wszystko to przypomina rosyjską ruletkę – mówi ordynator. Ile razy trafi do nas ktoś porażony musimy zastanowić się, czy wieść go do Rzeszowa, ryzykując niepotrzebny wyjazd, czy też czekać, co się będzie z pacjentem działo? Doktor Siembab dodaje, że na obecnym poziomie rozwoju medycyny tomografia jest po prostu badaniem standardowym. – Trudno sobie wyobrazić, by w tak dużym szpitalu, który ma choćby 60-łóżkowy oddział chirurgiczny z pododdziałem urologicznym, dwa oddziały wewnętrzne, neurologię i obsługuje 130 tys. ludzi nie było tomografu. Jest on potrzebny praktycznie na każdym oddziale, nawet dziecięcym, gdyż wielu małych pacjentów cierpi na bóle głowy. A smutne statystyki mówią, że 20% chorób nowotworowych u dzieci, to guzy mózgu. – Wierzymy, że tomograf uda się jednak kupić – mówi ordynator. Dziękując panu dyrektorowi Janowi Długoszowi za popieranie naszych planów i pomoc organizacyjną w czasie remontu oraz panu prezesowi Józefowi Baszakowi i zarządowi „Fundacji Zdrowie na Rzecz Szpitala Miejskiego w Sanoku” za wsparcie finansowe wierzymy, że w najbliższej przyszłości pomogą szpitalowi zmierzyć się również z tym problemem. Jeśli do akcji włączy się samorządy i zakłady pracy, to może uda się zgromadzić środki potrzebne na zakup tomografu?

**Jolanta Ziobro**



wi oraz wszystkim pracownikom grupy remontowej.

Oddział neurologiczny jest jednym z cięższych oddziałów szpitalnych. Trafiają tu pacjenci m.in. z udarami mózgu. Schorzenie to stanowi jedną z głównych – po chorobach kardiologicznych i nowotworowych – przyczyn zgonów. Zagrożone są nim głównie osoby starsze. W ubiegłym roku na oddziale neurologicznym leczono około 300 pacjentów z udarami mózgu, w tym – ponad 150.

– Do najważniejszych czynników ryzyka wystąpienia udaru należy: nadciśnienie tętnicze – ponad 165/95 mmHg, choroba

nie zmniejszają śmiertelność, pozwalają na lepsze zapobieganie powikłaniom udarowym – np. obrzękowi mózgu – a także poprawiają skuteczność leczenia rehabilitacyjnego.

W funkcjonującej od miesiąca sali udarowej znajdują się cztery oddzielne boksy wyposażone w kardiomonitory. Łóżka z elektrycznym napędem (dar z Reinheim) ułatwiają zmianę pozycji chorego, jego karmienie czy wykonywanie zabiegów pielęgnacyjnych, z czego zadowolone są szczególnie siostry pracujące na oddziale.

– Aby zapobiegać powikłaniom – zapaleniu płuc, infekcjom, odleżynom, przykur-

Z przedstawicielami służby zdrowia rozmawiał wiceburmistrz Zygmunt Podkalicki, przewodniczący Rady Miasta Jan Pawlik, starosta Edward Olejko, przewodniczący Rady Powiatu – Stanisław Zarzyczy. Obecny był także dyrektor SPZOZ – Jan Długosz, przewodniczący miejskiej i powiatowej komisji zdrowia – Maria i Zygmunt Żyłkowie.

– Wbrew temu, co się nam zarzuca, jako środowisko medyczne pilnie śledzimy tok reformy służby zdrowia w kraju, sąsiednich powiatach i miastach. Okazuje się, że wiele elementów jest niedopracowanych, że wiele rozwiązań nie sprawdziło się, że dzieją się rzeczy przerażające pacjentów i samych pracowników służby zdrowia – powiedziała **Czesława Lubas**, kierowniczka przychodni na Błoniach. Dlatego też uważamy, że powinniśmy przeczekać ten pierwszy, trudny etap w starych strukturach SPZOZ – uczyć się na błędach innych. Jako przychodnie nie mamy praktycznie żadnego zaplecza diagnostycznego – łatwiej nam będzie egzystować w kooperacji ze szpitalem, gdzie możemy czasem skorzystać z badań czy aparatury, choćby na zasadzie układów koleżeńskich. Każdy z nas nagle może stać się pacjentem. Dlatego chcielibyśmy, by postawili się państwo po „drugiej stronie”, choć mam nadzieję, że wszyscy jesteśmy właściwie po jednej.

Bardzo mnie boli, że media kreują negatywny obraz służby zdrowia i że taki funkcjonuje także w społeczeństwie. A my przecież ciężko, uczciwie pracujemy. Chcielibyśmy, aby naszej pracy i sytuacji przyjrzały się przynajmniej te osoby, które będą decydować o naszych losach.

Na niewiadome reformy, możliwość pojawienia się nowych, lepszych rozwiązań zwracał kilkakrotnie uwagę również doktor **Aleksander Bogaczewicz**, kierownik przychodni przy ulicy Mickiewicza. Przy okazji podniósł problem niezwykle ubogiego zaplecza – Dziś nie da się oddzielić wiedzy i zapału od techniki. Słuchawka, rozmowa z pacjentem i dobre słowo, to już za mało. Mówi, że od wielu miesięcy lekarze i pielęgniarki podstawowej opieki zdrowotnej pracują w atmosf-

# Przeczekać i uczyć się na błędach innych

rze niepewności co do swoich dalszych losów. – Ten brak komfortu psychicznego na pewno odbija się na jakości naszej pracy.

Dyrektor Jan Długosz zapytany, jak widzi dalsze losy podstawowej opieki zdrowotnej i czy właściwie chce, by pozostała w strukturach SPZOZ stwierdził: – Tak, ale przy finansowej pomocy samorządu. Dodał też, że jeśli dochodowe ośrodki z Zagórzca i Beska przejdą pod zarządy gminne, to pogłębi się deficyt w dziedzinie lecznictwa otwartego. – Bez wsparcia samorządu będziemy „cienko prząść”. Nie wiem, czy przy środkach, jakimi dysponuje, uda mi się zapewnić właściwe funkcjonowanie przychodni i ośrodków. Mówią państwo, że chcą pozostać w SPZOZ, ale nie wiem, czy w lutym nie przyjdą do mnie z pretensjami, że jest źle.

Wiceburmistrz Podkalicki był bardzo ostrożny, jeśli chodzi o jakiegokolwiek deklarację natury finansowej. – Decyduje o tym nie burmistrz, nie zarząd, ale cała Rada Miasta. Muszą państwo uswiadomić sobie, że miasto ma bardzo ograniczone możliwości. A potrzeby są ogromne: woda, kanalizacja, oświetlenie, drogi, mieszkania komunalne, utylizacja śmieci, że wymienię te najważniejsze. Społeczeństwo zaś domaga się pilnej realizacji tych zadań. Sanok, w porównaniu do – na przykład – niewiele większego Jastki, dysponuje bardzo skromnymi środkami na inwestycje. Gdybyśmy dzisiaj mieli zaangażować jakieś poważniejsze kwoty na służbę zdrowia, to na rogatkach musielibyśmy chyba postawić tablicę „Miasto umarło”. Zresztą wyraźnie jest powiedziane, że w przypadku służby zdrowia rola gminy ogranicza się do zadań organizacyjnych, nadzoru i zarządu. Rolę płatnika pełni natomiast kasa chorych. Oczywiście, w miarę

możliwości, będziemy wspierać służbę zdrowia, jak to zresztą czyniliśmy przez wiele lat.

Maria Żyłka zapytała, skąd Zarząd Miasta weźmie środki na pomoc służbie zdrowia, skoro w tegorocznym budżecie przeznaczono tylko 15 tys. na profilaktykę i promocję zdrowia? Zwróciła też uwagę, że w uchwale intencyjnej w sprawie podstawowej opieki zdrowotnej, wykreślono zapis o przejęciu go z całym dobrodziejstwem osobowym: – Obyśmy nie zaprzepaścili potencjału ludzkiego w postaci doświadczonej kadry medycznej.



Odpowiadając na uwagi radnej wiceburmistrz Podkalicki stwierdził, że decyzje finansowe odnośnie środków na profilaktykę podejmował nie Zarząd Miasta, ale cała Rada Miasta, a więc demokratycznie wybrani

przedstawiciele mieszkańców. Jeśli zaś chodzi o pracowników, to miasto nie może już w punkcie wyjścia brać na siebie zobowiązań, którym nie będzie w stanie sprostać: – Zapis nie wyklucza przejścia całości, ale z drugiej strony nie możemy tego zagwarantować. I byłbym nieuczciwy, gdybym o tym nie powiedział. Jeśli okaże się, że jest za mało pieniędzy na służbę zdrowia, to będziemy musieli szukać gdzieś oszczędności. I na razie nie potrafimy odpowiedzieć gdzie.

Istnienie pewnych przerostów kadrowych w lecznictwie otwartym potwierdził dyrektor Długosz. Podkreślił jednak, że właśnie w trosce o ludzi należy jeszcze trochę poczekać bez wprowadzania „rewolucji”. – W ciągu tego roku trochę osób odeszło na emeryturę. Części niewiele do niej brakuje. Liczymy na wprowadzenie osłon socjalnych dla pracowników służby zdrowia. Modyfikowane są też założenia samej reformy – zmieniły się na przykład normy zatrudnienia

wiedzi pani minister zdrowia wynika, że musi być ponownie przepracowana, czego domaga się samo życie. Dlatego uważam za słuszną decyzję, aby pozostać razem i poczekać. Uchwała intencyjna w sprawie przejścia służby zdrowia, podjęta przez Radę Miasta, była tylko sygnałem, że jesteśmy gotowi do pewnych rozwiązań, o ile wystąpiłaby taka potrzeba. W podobnym tonie wypowiedzieli się przedstawiciele starostwa.

W trakcie dyskusji na Sali Herbowej pojawiło się pytanie na temat spożytkowania ewentualnej pomocy finansowej miasta przez SPZOZ. Dyrektor Długosz nie ukrywał, że przeznaczyli ją przede wszystkim na zakup nowego sprzętu, a szczególnie potrzebnego szpitalowi aparatu USG. Jeśli jednak dojdzie – na przykład już w przyszłym roku – do oddzielenia lecznictwa otwartego, miasto stanie wobec problemu „golych”, nie wyposażonych przychodni. Szpital, być może, przez jakiś czas będzie świadczył koleżeńskie usługi, ale w dobie reformy, gdy liczona jest każda usługa i każdy grosz, „współpraca” wcześniej czy później będzie musiała się zakończyć. SPZOZ i miasto muszą się więc zastanowić, jak rozwiązać to zagadnienie, aby w przyszłości uniknąć nieporozumień. – Wspomagając lecznictwo otwarte, będziemy pośrednio wspierać także szpital, który będzie miał do dyspozycji więcej środków – skłonił wiceburmistrz.

Odpowiadając na pytanie **Marie Skoczyńskiej**, jakie są więc ostatecznie plany miasta wobec służby zdrowia w 2000 roku, stwierdził: – Jeśli by nawet Rada Miasta chciała przejąć lecznictwo otwarte, to procedura nie jest ani szybka, ani prosta. Od decyzji do faktów droga długa – trzeba uregulować sprawy majątkowe, własnościowe. Z tego, co mi wiadomo, pan dyrektor Długosz przedstawił kasie chorych ofertę na 2000 rok, na całość usług – szpital, specjalistykę i lecznictwo otwarte. Tak więc, na razie, chyba wszystko pozostanie po starcie.

– No, to na pewno pracujemy jeszcze przez rok – odetchnęły z ulgą siedzące obok mnie panie.

**Jolanta Ziobro**

Wystawa Agaty i Macieja Skowrońskich

# Karpaty Wschodnie

## - na tropie „żywych skansenów”

Czytelnicy „Tygodnika” nie będą mieli żadnego problemu ze skojarzeniem Agaty i Macieja Skowrońskich z artykułami najczęściej dotyczącymi kultury ludowej, historii mniejszości etnicznych z naszego regionu, czy przyrody zawsze jednak ozdobionymi udaną lub wprost urzekającą fotografią. Sanoczanie o podobnych zainteresowaniach zapewne przypomną sobie sukcesy tej pary w lokalnych konkursach fotograficznych.

Skojarzenia tak czy owak będą słuszne, gdyż rodzeństwo Skowrońskich każdą wolną chwilę poświęca uwiecznianiu na kliszy fotograficznej przemijającego obrazu świata.

Ta idea zaowocowała ekspozycją fotograficzną, którą możemy obejrzeć w sali wystawowej Sanockiego Domu Kultury zatytułowaną „Karpaty Wschodnie” (przypominamy, że będzie ona czynna do 24 września).

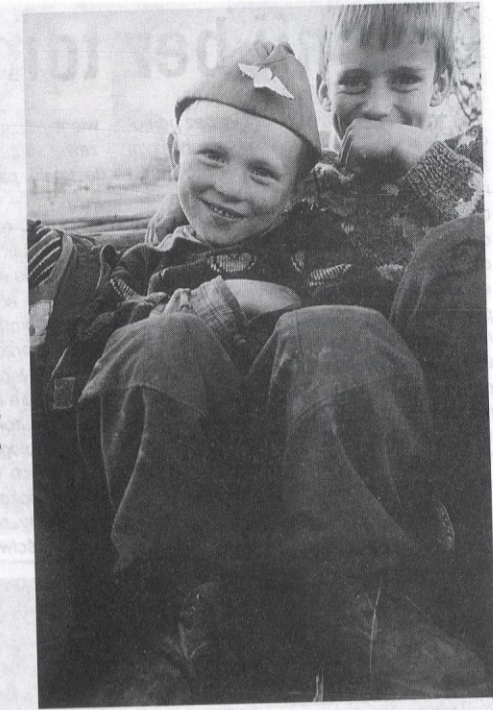
Prezentowany zbiór powstał w trakcie podejmowanych co jakiś czas wypraw Agaty i Macieja w Bieszczady Wschodnie, gdzie ciągną się pasma Gorganów i Czarnohory. Są to tereny zamieszkałe przez Bojków.

To skarbnica tematów dla dwojga poszukiwaczy skrawków umierającego folkloru. W tych to krainach odnaleźli oni „żywe skanseny” – wioski zagubione i zapomniane przez świat, gdzie życie toczy się tak jakby czas stanął w miejscu. W Libuchorze, Hnyce, Koziowej jeszcze ciągle spotkać można w użyciu sprzęty jakby pożyczone z sanockiego skansenu.

– Na wrotach stodół, w izbach maluje się jeszcze magiczne symbole, aby uchronić ludzi i bydło przed chorobami. Wprawdzie zagadnięci mieszkań-



Agata i Maciej Skowrońscy na otwarciu swej wystawy w Sanockim Domu Kultury nie szczędzili przybyłym opowieści o mieszkańcach „żywego skansenu”.



Fotografie dzieci to tylko niewielki wycinek zainteresowań rodzeństwa. Dla nas – widzów – kontrast dziecięcej świeżości z ubóstwem ich egzystencji był niezwykle sugestywny.

Jak świadczy historia przez takich właśnie zapaleńców wiele z dorobku przeszłości przetrwało do naszych czasów.

Jak opowiada Maciej, ludzie są często nieufni, trzeba do nich dotrzeć, zachęcić do rozmowy. Czasem potrzebny jest fortel: poczęstunek papierosem, słodycze dla dzieci itp. Kiedy jednak Bojkowie z ukraińskiej strony nabiorą zaufania, ich gościnność nie ma granic.

„Żywe skanseny” przemawiają do nas z fotografii... (o)

## „Britannica” już w Czytelnii!

Dedykowana prezydentowi Williamowi J. Clintonowi i Jej Wysokości Królowej Elżbiecie II zawiera wszystko, czego potrzebujesz, aby nauczyć się wszystkiego i zrozumieć współczesny świat. Jest tylko jeden warunek...

dentach czy też osobach poszukujących pogłębionych, szczegółowych informacji z różnych dziedzin wiedzy i życia (do tego 7500 rysunków, zdjęć i map). Trzecia część to 1-tomowa „Propaedia”, której hasła opracowano jako swego rodzaju wprowadzenie w tematykę – przeznaczone są dla rozpoczynających naukę czy pragnących ogólnie zorientować się w danej dziedzinie. W związku z tym zawierają szczegółowy – w punktach – plan jej poszerzenia w oparciu o pozostałe tomy encyklopedii. W skład wydawnictwa wchodzi ponadto 2 tomy „Indexu” z odsyłaczami do informacji szczegółowych.

Uzupełnieniem całości jest „Book of The Year”, tom zawierający szczegółowy kalendarz i opis wydarzeń roku 1997 (np. śmierć księżnej Diany czy sklonowanie owieczki Dolly), a także dodatek specjalny, w którym obok artykułu o sztuce wschodniej Azji jest obszerny szkic o Polsce w XX wieku.

Jak pisze wydawca, „Britannica” w przejrzystości i zrozumiale napisanych artykułach zawiera to, czego potrzebujesz, aby nauczyć się wszystkiego i zrozumieć współczesny świat. Jest tylko jeden warunek: aby się tego dowiedzieć, musisz znać angielski... (as)



Być może ta fotografia rozbawionych bojkowskich dzieci znajdzie się w autorskim albumie Agaty i Macieja, który najprawdopodobniej będzie gotowy w październiku. Zawiera on 80 fotografii, które łączy tytuł wydawnictwa – „Karpaty Wschodnie”.

Czytelnia Miejskiej Biblioteki Publicznej przybył nowy – nie byle jaki – nabytek. Otóż – przy finansowej pomocy Banku Spółdzielczego O/Sanok zakupiono najnowsze wydanie Encyklopedii „Britannica”. Jest to wydawnictwo o ponad 200-letniej tradycji. W tworzeniu tej edycji uczestniczyło 4000 wysokiej klasy specjalistów ze wszystkich dziedzin wiedzy i życia.

Trzydzieści dwa opublikowane w tym roku woluminy zawierają aktualne informacje z dziedziny polityki, biznesu, religii, sztuki, muzyki, literatury, sportu, historii, geografii, ekonomii, psychologii, biologii, medycyny...

Układ „Britanniki” znacznie różni się od popularnej polskiej 6-tomówki. Najbardziej przypomina ją część pierwsza, 12-tomowa „Micropaedia” zawierająca informacje i definicje 81 tysięcy haseł, a także 16 tysięcy kolorowych ilustracji: zdjęć, map, rysunków, grafiki. Natomiast w części drugiej: 17-tomowej „Macropaedii” znajduje się 700 haseł opracowanych z myślą o stu-

dalszy patronat nad imprezą. Z programem artystycznym wystąpiły dzieci szkolne pod kierunkiem nauczycielek Józefy Olczyk i Pelagii Bąk, a panie z Koła Gospodyń Wiejskich (mocno okrojonego przez zagraniczne wojaże) bawiły zaproszonych przyśpiewkami ludowymi.

Po zakończonej części oficjalnej wspólnej biesiadzie przy suto zastawionych stołach oraz tańcom nie było końca. Wszyscy bawili się wyśmienicie, za co oczywiście należą się ogromne brawa organizatorom. (a)



Mieszkańcy Tyrawy Solnej prężnie uczestniczą w życiu kulturalnym swojej Gminy. W tym roku podczas dorocznego konkursu wieniec dożynkowy w Czerteżu zajęli jedno z czołowych miejsc. Wieniec – młyn bardzo podobał się nie tylko jurorom, ale i publiczności. (fot. Tomasz Pietranowicz)

## Dożynki w Tyrawie Solnej

Dożynkowy okres dobiega końca. Mimo, iż w naszym regionie imprez tego typu odbyło się kilka, jednak i ta piękna tradycja ludowa zdaje się zamierać i mieć coraz mniej zwolenników.

Tegoroczne święto plonów udało się przygotować mieszkańcom Tyrawy Solnej. Podkreślić należy, że była to jedyna samodzielna inicjatywa mieszkańców Gminy Sanok i tym większe dla nich oklaski.

W niedzielne popołudnie rolnicy oraz zaproszeni goście, a wśród nich wójt **Mariusz Szmyd**, skarbnik – **Anna Penar**, sekretarz – **Helena Sawicka**, Przewodniczący Rady Gminy – **Szymon Podulka** zgrupowali się w miejscowym kościele, aby uczestniczyć we Mszy Świętej celebrowanej przez proboszcza **ks. Stanisława Gorczycę**. Dziękowali w niej za zebrane plony i słoneczną pogodę.

Pośród eucharystycznych darów złożonych w tym dniu przez gospodarzy dożynek: sołtykę **Elżbietę Smole**, radnego **Mirosława Kadłubca** oraz dożynkowych starostów: starościny **Danutę Łakomy** i starostę **Alfreda Żywickiego** na ołtarzu znalazł się między innymi „swojski chleb” – owoc pracy rąk ludzkich oraz kwiaty – symbol wdzięczności.

Dalsza część uroczystości miała miejsce w Domu Ludowym. Po przywitaniu zebranych **Mirosław Kadłubiec** wręczył wójtowi chleb i słowami: *wójtcie dzielcie ten chleb wszystkim sprawiedliwie* przekazał

## Skrótowo i lekceważąco

W taki sposób potraktował Sanok w swoim programie „A to Polska właśnie”, **Maciej Orłoś**. Niedzielną audycja zdecydowanie odbiegała od tej, którą oglądała w SDK publiczność sanocka podczas nagrywania. Tę rozbieżność wyjaśnia zarówno czas trwania programu jak i jego zawartość. Wielkie nadzieje i oczekiwania na obejrzenie promocji grodu **Grzegorza w TVP 1 spaliły na panewce**.

Początek typowo „warszawski”, bo z zaskoczenia, co onieśmiela widza, który dopiero po kilku minutach orientuje się o co chodzi i że mowa jest „właśnie o tym mieście w Bieszczadach” (przyp. aut.). Potem już totalny bałagan: muzyka, rozmowy, znowu muzyka, tańce i jeszcze wędrówki na telebimie, które „wpadały” na ekran telewizora nie wiadomo skąd. A humor i luzacki sposób bycia **Macieja Orłosa** miał rozbawić publiczność, która w czasie nagrywania programu do zabawy nie była zbyt chętna.

Jesli chodzi o skróty poczynione przez realizatorów to były one nieuniknione, o czym zapewniał reżyser **Andrzej Kotkowski**. Jednak efekt „przeróbki” materiału przywiezionego z Sanoka dobitnie podkreśla fakt, że stoleczni dziennikarze podczas pobytu w mieście nie do końca poznali jego prawdziwe oblicze i pominęli to, co dla niejednego sanoczana jest ważne.

Mam tu na uwadze przedstawicieli władz lokalnych, które reprezentują nasz gród, a zostali pominięci przez twórców programu. Chociaż 29 czerwca podczas

nagrania **Maciej Orłoś** miał przyjemność rozmawiać m.in. z burmistrzem **Zbigniewem Daszykiem**. Trudno niekiedy przewidzieć gusta warszawskich mediów.

Jeszcze jednym ważnym elementem, którego zabrakło w niedzielnym programie to jakby nie patrzeć ciągle żywe, sanockie zjawisko – sport. Szereg sportowy – tyżwiarstwo szybkie, karate i hokej – został wykreślony ze scenariusza. A szkoda, bo na mecze hokejowe przychodziły i nadal przychodzą tłumy kibiców, a tyżwiarze szybcy i karatecy odnoszą piękne sukcesy nie tylko na Podkarpaciu.

Sporo wyciętych ujęć i niezbyt zadowalający montaż, który sprawił, iż oglądając ten program jak odgrzane danie obiadowe. Chyba jednak dziennikarze z Warszawy potraktowali nasze bieszczadzkie zakątki jako Polskę „B”, a niejednokrotnie odżegnawali się od używania tej nazwy. Na to miano z pewnością nie zasługuje ani Sanok, ani inne miasto południowo-wschodniej Polski. Bezdiskusyjnie Sanok to także „Polska właśnie”. (jm)



Monika Izdebska z Dobrej mamą po raz drugi została 26 lipca. Chłopczyk tuż po urodzeniu ważył 3,39 kg a mierzył 56 cm. Tata maluszka ma na imię Grzegorz, a starsza siostra, to Kamila (4 lata).

# Witamy wśród nas

Ten sympatyczny kącik powstaje przy współpracy ordynatora Oddziału Noworodków Bogdana Niżnika oraz personelu.

Witamy w nim najmłodszych członków naszej społeczności lokalnej – miasta i okolic, którzy urodzili się w sanockim szpitalu. Jednak rubryka otwarta jest też dla najmłodszych obywateli urodzonych poza Sanokiem. Na zgłoszenia czekamy w redakcji.

Drodzy Rodzice – opublikowane zdjęcia są do odebrania w szpitalu.



Dorota Faciszewska z Zahutyńia mamą po raz drugi została 30 lipca. Adaś ważył 3,3 kg a mierzył 55 cm. W domu na panią Dorotę i maluszka czekali tata Stanisław i starszy syn Michał (3 lata).



Bożena Gwóźdź ze Stróży Wielkich swoje dziecko urodziła 30 lipca. Trzeci syn – starsi to Dawid (9 lat) i Damian (5 lat) – przy wzroście 55 cm ważył 3,8 kg. Tata chłopców ma na imię Krzysztof.

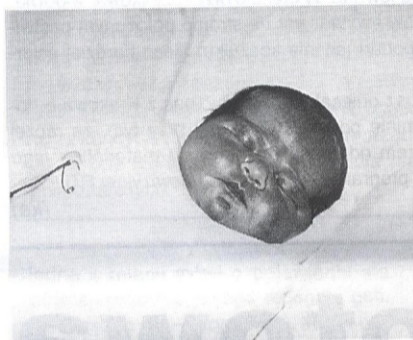


Małgorzata i Wojciech Żubrydowie z Sanoka rodzicami zostali 26 lipca. Jaś, trzecie dziecko państwa Żubrydów, przy wzroście 56 cm ważył 3,7 kg. Starsze pociechy to: Kamil (9 lat) i Karolina (8 lat).

Izabela i Grzegorz Kudlikowie z Łukowego szczęśliwymi rodzicami zostali 6 sierpnia. Ich druga córka zaraz po urodzeniu ważyła 3,5 kg i mierzyła 56 cm. Starsza pociecha ma na imię Magdalena (3 lata).



Bożena Lewicka z Sanoka urodziła 17 sierpnia. Zaraz po urodzeniu małej Adam Piotr przy wzroście 54 cm ważył 3 kg. Szczęśliwy tata Piotr nie mógł doczekać się powrotu do domu obojga.



Ten niemowlaczek to córeczka Janiny i Edwarda Pietrzaków z Wujskiego. Dziewczynka przysłała na świat 4 sierpnia, ważąc 4,65 kg i mierząc 60 cm. W chwili, kiedy robiliśmy to zdjęcie rodzice zastanawiali się nad wyborem imienia dla córki.



Mariola Łuc z Poraża swoje pierwsze dziecko urodziła 21 lipca. Laura – takie imię mama i tata Jerzy wybrali dla swojej pociechy – ważyła zaraz po urodzeniu 3,13 kg, mierząc 55 cm.



Ten śpioszek to Agnieszka, pierworodna córka Joanny i Marka Galantów z Sanoka. Dziewczynka tuż po urodzeniu 3 sierpnia ważyła 4 kg a mierzyła 58 cm.

Marzena Bałaban z Beska swoje pierwsze dziecko urodziła 4 sierpnia. Syn, któremu wspólnie z tatą Mariuszem wybrali imię Miłosz, ważył 3,4 kg a mierzył 57 cm.



Urszula i Jan Demkowiczowie z Dobrej rodzicami zostali 23 lipca. Synek zaraz po urodzeniu ważył 3,39 kg i mierzył 55 cm. W domu oprócz taty na mamę i malca czekało starsze rodzeństwo – 4-letni Bartłomiej i 3-letnia Ola.



Marta i Dariusz Ślusarczykowie z Sanoka rodzicami zostali 21 sierpnia. Kubuś, który w dniu narodzin ważył 3,5 kg i mierzył 56 cm jest ich trzecim dzieckiem. W domu na mamę i braciszka czekali: 10-letni Rafał, 9-letnia Anita i oczywiście tato.



Marta i Grzegorz Tworzydłakowie z Zagórza rodzicami po raz pierwszy zostali 21 lipca. Dla pierworodnej, która ważyła 4 kg i mierzyła 57 cm, wybrali imię Ewelinka.



Jolanta Janiszewska z Bykowiec urodziła 26 lipca. Dla swojej pierworodnej wspólnie z tatą Tomaszem wybrali imię Monika. Dziewczynka ważyła 3,14 kg i mierzyła 56 cm.



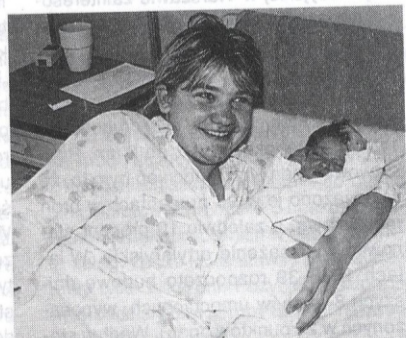
Danuta Czenczek z Komańczy urodziła 24 lipca. Pierworodny syn Krystian w dniu narodzin ważył 3,4 kg i mierzył 55 cm. Tata chłopca ma na imię Stefan.



Weronika Zabłotna z Sanoka swoje trzecie dziecko urodziła 24 lipca. Synek Weroniki i Eugeniusza – w chwili, kiedy robiliśmy zdjęcie rodzice nie zdecydowali jak dziecko będzie mieć na imię – ważył 2,84 kg a mierzył 54 cm. W domu na braciszka czekało starsze rodzeństwo: 16-letni Tomasz i 13-letni Michał.



Dorota i Jan Biłasowie z Tyrawy Wołoskiej zostali rodzicami 30 lipca. Synek, dla którego wybrali imię Radosław, tuż po przyjsciu na świat ważył 2,8 kg i mierzył 52 cm. To ich drugi syn – starszy 4,5-letni ma na imię Marek.



Monika Rolnik z Niebieszczań urodziła 21 sierpnia. Pierworodna córeczka – kiedy robiliśmy to zdjęcie rodzice nie zdecydowali jeszcze jak będzie miała na imię – mierzyła 53 cm a ważyła 3 kg. Tata maleństwa ma na imię Dariusz.

Kolumnę opracowali:  
Majka Tokarczyk i Piotr Kobialka

## Kwoka domowa na szlaku

Ostatnie dni lata. Do domów wrócili „turyści” (narobiwszy przedtem sporego zamieszania na ulicach i kempingach swoimi domkami podłączonymi do luksusowych samochodów, walizkowymi grillami i tym podobnymi akcesoriami). Na szlaki wyruszyli turyści. Charakterystyczne ogromne plecaki, pewna doza nonszalanckiej w ubiorze i sposobie bycia i... hajże na Bieszczady!

Jakieś kilkanaście lat temu zawojuwały one wyobraźnię młodych ludzi i „na topie” znalazły się wakacyjne wędrowki po poloninach. Ci, którzy już tam byli, wracali zaczerpnięci, ci, którzy jeszcze nie – obiecywali sobie, że w następne wakacje, jeśli uda się wygrać z rodzicami batalię o wakacje pod namiotem, pojedą właśnie tam. W dzikie, tajemnicze Bieszczady jesienią.

Odziana w strój bardziej niż nonszalancki, z głową ogoloną na zapałkę (nie, to nie mogłam być ja!) zaszokowany przyszłych teściów wyglądem swoim i ich dotychczas spokojnego syna (oraz kilku innych osób, naszych przyjaciół), pogoniłam w Bieszczady. Na każdym plecaku, bagatelą, po 30 kilo, jakieś dziurawe materace, niedorobione namioty i mnóstwo entuzjazmu, że wreszcie!

Nam – miastowym – nie było łatwo się przestawić. Jedzenie z ogniska, co dzień takie samo: bulgoczący w kociołku makaron z konserwą, chleb – tylko czasem, gdy udało się go kupić, z taką samą konserwą, spanie w przeciekającym namiocie, kontakt z prawdziwą – czasem aż do bólu – naturą, po drodze jakieś choroby, że o braku wygodnych sanitarnych nie wspomnę. Ale wróciliśmy, jak się można było spodziewać, oszobotem, oczarowani, z mnóstwem przeżyć. Jakieś jelenie na rykowisku (nigdy nie przypuszczałam, że mogą robić tyle hałasu), wiatr, który o mało nie porzucił nas ze szlaków, dziewicze polany, źródła, noce na szlakach i wschody słońca w górach, a przy boku paczka przyjaciół. Czegóż można chcieć więcej? Było co opowiadać przez następny rok, a dziś tych opowiadań domagają się dzieci oglądając czarno-białe (a przez to całkiem już nierzezywiste) zdjęcia.

W tym roku, po wielu latach przerwy spowodowanej powiększeniem rodziny, ponownie postanowiliśmy zakosztować rozkoszy życia blisko natury. Ten sam zdezelowany namiot, te same śpiwory i materace, bogatsi o starego fiata, ruszyliśmy zażywać wypoczynku. Nie nastawialiśmy się na długo – góra cztery dni. Ale już pierwszego dnia poczułam, że chyba przestałam dobrze znosić spanie w namiocie. Nagle wszystko zaczęło mnie drażnić, tak że nie byłam w stanie cieszyć się tym, co za dnia było mi dane oglądać. Widmo nocy wśród tysięcy szczyptawek wciąganych przez nie domykający się namiot, deszczu, który przedostawał się do jego wnętrza, wilgotnych ciuchów, zimnego mleka na śniadanie czy niemożności umycia się i dzieci tak, jak bym chciała, doprowadzało mnie do szału. Jakby tego było mało, w samochodzie, zaciskając szczęki, żeby nie wrzeszczeć, zmuszona byłam pełnić rolę strażnika – ograniczona przestrzeń i zbyt długi czas spędzany razem wyraźnie źle odbijały się na psychice naszych pociech. Nie potrafiłam cieszyć się z tego, że jesteśmy razem, że nasze dzieci mają po raz pierwszy okazję spędzać wakacje „pod namiotem”, że oglądamy tyle pięknych miejsc, które czasem przypływały o zawrót głowy. Nawet nieustający dobry humor mojego męża jakoś mi się nie mógł udzielić.

Co zrobiło ze mnie przerażoną kwoką? Poczucie odpowiedzialności? Prawdę powiedziawszy, dziewczynkom szczyptawki nie przeszkadzały tak bardzo jak mnie, wręcz skłonne były się z nimi zaprzyjaźnić.

Wygodna. Ciepła woda. Herbata – dużo gorącej herbaty. Łóżko (bez robali). I jeszcze raz wygodna.

I tak zostałam „turystką”...

Anna Strzelecka

Sanocki Dom Kultury uprzejmie informuje, że karnety na IX Festiwal im. Adama Didura będą dostępne w sprzedaży od 20 września. Karnety można nabywać w godz. od 10.00 do 15.00 w kasie SDK.

## IX Festiwal im. Adama Didura

8 października, godz. 19.00 (Kościół Przem. Pańskiego)

Koncert inauguracyjny – Polskie Słowiki

9 października, godz. 16.30 (sala wystaw SDK)

Otwarcie wystawy twórczości sanockich artystów

godz. 18.00 (sala widowiskowa SDK)

Walce, czardasze, tanga – Salonowa Orkiestra Radia Kraków „Camerata”

godz. 21.00 (Kościół OO. Franciszkanów)

Koncert Muzyki Cerkiewnej – Chór Konserwatorium Lwowskiego we Lwowie

10 października, godz. 18.00 (sala widowiskowa SDK)

Spotkanie autorskie z Krzysztofem Pendereckim

godz. 21.00 (sala widowiskowa SDK)

Affabre Concinui

cz. I. Chopin, Schubert, Ravel (pieśni i „Bolero”)

cz. II. Lata dwudzieste, lata trzydzieste

11 października, godz. 18.00 (sala widowiskowa SDK)

Koncert pod patronatem Starostwa Powiatowego w Sanoku

Krzysztof Penderecki – *Tryptyk Baletowy*

Koncert na altówkę i orkiestrę

I Koncert Skrzypcowy

III Symfonia

Teatr Wielki w Poznaniu

godz. 21.00 (sala widowiskowa SDK)

Wieczór Wspomnień o Adamie Didurze

Andrzej Hiolski – baryton, Wojciech Gierlach – bas

Sławomir Pietras – prowadzenie

12 października, godz. 19.00 (sala widowiskowa SDK)

G. Puccini – *Cyganeria*

Opera Śląska w Bytomiu

13 października, godz. 19.00 (sala widowiskowa SDK)

P. Abraham – *Bal w Savoyu*

Teatr Muzyczny w Łodzi

14 października, godz. 19.00 (sala widowiskowa SDK)

W. A. Mozart – *Czarodziejski flet*

Opera Kameralna w Warszawie

15 października, godz. 19.00 (sala widowiskowa SDK)

Koncert Galowy

Wykonanie kompozycji nagrodzonej w Konkursie Kompozytorskim

im. Adama Didura: Katarzyna Głowicka – *Gindry*

cz. I: Laureaci Konkursów Wokalnych

cz. II: Rossini – *Gała*

Soliści i Orkiestra Opery Kameralnej w Warszawie

Co nowego u Górskiego?

## Będzie w ZOOMIE

Zwykle co tydzień informujemy o najświeższych dokonaniach zagórzanina Janusza Górskiego, który objeżdża Polskę na przedwojennej „damce”. Wszystko wskazuje na to, że kolarz po dwóch zawałach, operacji wszczęcia bypassów oraz śmierci klinicznej, niewiele się pomylił w swych obliczeniach przed startem 30 czerwca (których zresztą wcale nie robił, jak nam niedawno zdradził – czyżby intuicja?). Zgodnie z zapowiedzią, pojawi się bowiem na sanockim Rynku 26 września bądź kilka dni wcześniej.

W miniony wtorek pan Janusz był już w Trzebini, z 2875 kilometrami na koncie (pozostało mu jeszcze ok. 600). Tego jeszcze dnia wyjeżdżał do Oświęcimia, gdzie miał dotrzeć w środę. Natomiast w ubiegły wtorek wyjechał z Warszawy, poczawszy od Miechowa ponownie zmieniając trasę: zamiast jechać prosto na Kraków, skręcił w kierunku Olkusza; z Oświęcimia zamierzał dotrzeć do Wadowic, a do Rabki – miejscowości, w której odbywał rehabilitację po operacji – zawitał jeszcze przed Krakowem. Ta ostatnia zmiana zaskoczyła niektóre media – na przykład Radio „Bieszczady” poszukiwało kolarza na ustalonej trasie w okolicach Krakowa.

Pewnie ostatnia już zmiana trasy Górskiego związana jest z Rzeszowem. Zagórzaninowi nie udało się spotkać z zarządem tamtejszego oddziału PCK wkrótce po starcie, postanowił więc „odrobić” to teraz, po dotarciu do Jasła.

W Górach Świętokrzyskich panu Januszowi przydarzył się wypadek – na szczęście niegroźny. Zagórzanin jechał wówczas z prędkością 52 km/h, do czego droga nie była raczej przystosowana. W efekcie przeokołkował w powietrzu 10 metrów i wyładował na stromo położonym pastwisku. Górski podarł jedynie koszulkę; nieco bardziej ucierpiał rower.

Pan Janusz obiecał powiadomić nas z Krakowa o dokładnym terminie powrotu. Zapewnił przy tym, że raczej przed powrotem odbędzie się nagranie materiału z jego udziałem dla programu ZOOM stacji telewizyjnej RTL7.

(ks)

# Nadsańska Linia Mołotowa

II wojna światowa udowodniła bezcelowość wznoszenia systemów fortyfikacyjnych, ich anachroniczność w dobie czołgów, piechoty zmotoryzowanej i potężnego lotnictwa. W Encyklopedii II Wojny Światowej czytelnik może znaleźć pod hasłem „fortyfikacje” – linię Mannerheima na granicy fińsko-rosyjskiej, linię Maginota na granicy francusko-niemieckiej, na pograniczu bułgarsko-greckim linię Metaksasa. Pod tym hasłem próżno szukać – linii Mołotowa.

### Z archiwum płk. Taranowa

Układ granicy polsko-rosyjskiej ustalony został na podstawie traktatu ryskiego z 1921 r. lecz wkroczenie armii radzieckiej 17 września 1939 r., określone mianem „ciosu w plecy”, zmieniło linię graniczną pomiędzy Polską i ZSRR. Według paktu Ribbentrop–Mołotow z 28 września 1939 r. granica pomiędzy Niemcami a ZSRR biegła linią rzek Pisa–Narew–Bug–San. Do 1939 r. po polskiej i rosyjskiej stronie granicy wznoszono fortyfikacje. Ta część naszej historii jest dotąd dość pobieżnie zbadana, zaś umocnienia rosyjskie to temat wielokrotnie traktowany jako „tabu”.

Płk Andriej Taranow z Wydziału Memorialno-Historycznego ambasady Federacji Rosyjskiej w Warszawie zainteresował się jako historyk tym właśnie tematem i udostępnił mi szereg danych.

W latach 1927–37 na granicy zachodniej ZSRR zbudowano 13 rejonów umocnionych, z których każdy miał długość 48–140 km i głębokość od 1 do 2 km. Podstawową wadą tych umocnień było to, że wyposażono je w 90 procentach w broń maszynową, a zaledwie 10 procent stanowiło wyposażenie artyleryjskie. W latach 1938–39 rozpoczęto budowę dalszych 8 rejonów umocnionych, wyposażonych w 28 punktów oporu. Według stanu z 1 czerwca 1941 r. w umocnieniach tych obsługuje stanowiło 17.080 żołnierzy. Budowę umocnień kontynuowano w latach 1940–41, kiedy to w planach pojawiło się dalszych 20 rejonów umocnionych wzdłuż nowej granicy pomiędzy ZSRR a Niemcami. To miała być tzw. „linia Mołotowa” – siostra linii Maginota.

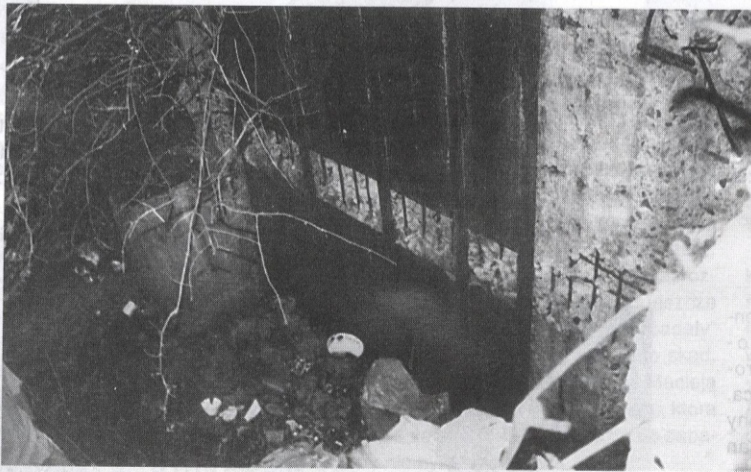
### Zachodnie fortyfikacje

Umocnienia te miały być w porównaniu z wcześniejszymi nowoczesniejsze i w 46 procentach wyposażone w nowoczesne uzbrojenie. Każdy z nowych rejonów miał posiadać nie jeden a dwa pasy umocnień, w związku z czym głębokość obrony wzrastała od 30 do 50 km. Między rejonami obrony dopuszczalne były przerwy 20 km. Słabym punktem tych umocnień było płytkie przedpole, a nawet brak takiego, gdyż umocnienia budowano tuż przy granicy. Do prac zaangażowano 285 różnych saperkich i budowlanych batalionów, 25 oddziałów budowlanych i 17 samodzielnych jednostek inżynierskich.

Wiosną 1941 r. codziennie przy fortyfikacjach pracowało 130 tys. ludzi, w tym także żołnierze. Gdy w 1941 r. siły niemieckie wraz z sojusznikami w ramach Planu „Barbarossa” uderzyły na ZSRR, gotowe były tylko fortyfikacje, których budowę rozpoczęto w 1940 r., te zaś których budowę rozpoczęto w 1941 r. nigdy nie zostały ukończone. Było to spowodowane brakiem środków materialnych i przemysłowych. W przededniu wojny na nowej granicy znajdowało się 28–30% wykończonych fortyfikacji. Aby podnieść obronność państwa 21 maja 1941 r. rząd ZSRR podjął decyzję o wzniesieniu dalszych 13 rejonów umocnionych, których obsadę stanowiło 110 batalionów ciężkich karabinów maszynowych, 16 artyleryjskich rot, 6 artyleryjskich dywizji, 16 dodatkowych baterii artylerii i szereg innych jednostek – łącznie 120.695 ludzi.

Obsadzenie fortyfikacji jednostkami wojskowymi zamierzano przeprowadzić

w dwóch turach: na nowej granicy do 1 lipca 1941 r. i na starej linii granicznej do 1 października 1941 r. Jednakże nie zdołano tego dokonać ze względu na braki kadrowe – 34% oficerów, 28% sierżantów, 47% szeregowych żołnierzy. Można więc



Fragment zbrojenia ściany (bunkier w Olchowcach obok rosyjskiego cmentarza).

stwierdzić, że rejon umocniony „linii Mołotowa” w chwili napaści Niemiec na ZSRR nie był gotowy.

Bieg wypadków pokazał, że drogie i duże obiekty obronne w chwili zagrożenia nie sprawdzają się. Niemożliwe okazało się w krótkim terminie przykrycie terenów przygranicznych pasem fortyfikacji nie pozwalających na przedarcie się wroga przez granicę. Nierealne były terminy oddania obiektów do użytku, również plany obronne na terenie okręgów przygra-

nicznych nie odpowiadały wcześniejszym założeniom. Nierealne były również plany operacyjne i obronne.

Obrona umocnień stałych miała być aktywna i miała likwidować każdy wrogi atak siłami rezerw; szczególną uwagę zwrócono na obronę przeciwpancerną. Strategia działań miała być prowadzona dwoma sposobami: poprzez aktywną obronę z przejściem do ataku – w okręgach zachodnich i atak – w okręgach północnych i południowych). Według rosyjskiego historyka Szapospnikowa budowa

paciu linia zaczynała się w Bóbrce k. Soliny i przez Myczkowce, Lesko, Załuż, Olchowce, Dobrą, ciągnęła się wzdłuż granicznej Sanu aż po Przemysły i Lubaczów. Na odcinku pomiędzy Bóbrką i Dynowem zbudowano ogółem 41(?)\* betonowych schronów bojowych. Według danych uzyskanych od płk A. Taranowa na 120-kilometrowym odcinku przemyskim, o głębokości obrony 4–5 km planowano budowę 7 węzłów obrony. W budowie znajdowało się 186 obiektów, ukończonych i gotowych do walki było 99. Obiekty te pomiędzy 22 a 27 czerwca 1941 r. zostały objęte walkami. Według informacji zebranych przez Agatę i Macieja Skowrońskich w okolicach Sanoka znajdowały się cztery grupy schronów bojowych:

- Sanok – Olchowce – 13 obiektów (w tym 1 schron obserwacyjno-dowodzący)
- Załuż – 16 obiektów
- Wola Postołowa – 5 obiektów (3?)
- Lesko – 7 obiektów (w tym 1 schron obserwacyjno-dowodzący).

### Między Bóbrką a Sanokiem

Linia rosyjskich fortyfikacji ciągnie się od Bóbrki (2–3 obiekty), poprzez główną linię pod Leskiem i Sanokiem – i na terenie Sanoka – kończy się w Dobrej (3 obiekty, w tym jeden projektowany jako schron artyleryjski, wg relacji świadków po zakończeniu budowy armata nie weszła do środka). Bunkry miały swoje oznaczenia np. „wokzalnyj” czyli dworcowy, „U 53-I” (Lesko), „U 53-II” (Załuż – stacja PKP), „U 53-III” (Olchowce). Usytuowane one były w terenie w taki sposób, że wyżej położony bunkier mógł ogniem wspierać 2 bunkry położone niżej lub obok tworzące system ognia krzyżowego.

Do budowy linii umocnień zatrudniono miejscową ludność, która pracowała pod okiem rosyjskich specjalistów (wg relacji mieszkańców Olchowic widywano na budowach inżynierów niemieckich (!!??);

## Wykorzystamy szansę?

Jak sygnalizowaliśmy w poprzednim numerze, w ubiegły wtorek gościli w Sali Herbowej Urzędu Miasta w Sanoku Irina Księżna Berleburga z domu Sayn-Wittgenstein oraz towarzyszący jej Caspar Jürgens, prezes Zarządu holdingu EWE Polska Sp. z o.o., który przedstawił miastu i gminie Sanok oraz gminom Zagórz i Zarszyn propozycję przystąpienia do związku międzygminnego. Co ważniejsze, związek ten miałby utworzyć w przyszłości spółkę joint venture z o.o. z EWE, zdaniem prezesa Jürgensa – czerpiąc z tego tytułu niemałe korzyści.

Gwoli ścisłości, EWE Aktiengesellschaft działa w Niemczech od 70 lat; od 10 – we wschodniej części kraju, czyli Brandenburgii. Ta ostatnia jest obszarem słabo rozwiniętym infrastrukturalnie, gdzie niska cena dostarczanego przez EWE gazu ziemnego wykorzystywanego do celów grzewczych odgrywa istotną rolę. Tradycyjną formą jej działalności jest oświetlanie ulic, najnowszą zaś – budowa i eksploatacja stacji tankowania gazem ziemnym, którego jest najtańszym dostarczycielem. Natomiast w ubiegłym roku powstała w Poznaniu firma EWE Polska Sp. z o.o. Jej zadaniem to współpraca z miastami i gminami regionu w ramach spółek powstających dla rozwiązywania rozmaitych problemów komunalnych i energetycznych. Dlatego nawiązała już kontakty z miastami w Szczecińskim i Lubuskim, a także w Lubelskim i Podkarpackim; w tym także celu jej prezes zawitał do Sanoka.

Burmistrz Zbigniew Daszyk przedstawił księżną Irinę jako osobę oddaną sprawie promowania terenów Polski, a zwłaszcza ściany wschodniej: – *Dzięki tej promocji nasz region coraz wyraźniej się rozwija, przy udziale kapitału obcego, w szczególności niemieckiego. Potwierdził to niejako Caspar Jürgens, argumentując: – Obecnie samorządy ponoszą najwyższe koszty, a jednocześnie mają najniższe przychody. Teraz jest niepowtarzalna szansa, by samorządy – poprzez zawarcie z nami spółki joint venture – uzyskały ekonomiczną niezależność. Będzie na to za późno po prywatyzacji PGNiG S.A., kiedy dystrybucją gazu sterowałaby nadal centrala w Warszawie. Prezes Jürgens podkreślił też znacznie wydatków na energię w budżecie przeciętnej rodziny. – Mogą to zmienić bezpośrednio odpowiedzialne za kondycję materialną rodzin samorządy i dlatego są one najlepszymi partnerami dla organizacji gospodarczych.*

Spółka EWE Polska przeanalizowała sytuację ekonomiczno-grzewczą w 20 polskich miastach, uzyskując potwierdzenie, że rozwiązanie ich problemów wymaga podążenia tą drogą, którą wypracowała sobie firma – mianowicie stworzenia spójnego systemu gazowniczego. Caspar Jürgens zaproponował więc rozwiązanie dostosowane do wymogów polskiego prawa oraz uwarunkowań polskiego rynku.

Do związku międzygminnego postanowiły przystąpić Przemyśl, Tarnobrzeg i Tamów; być może podobnie taką decyzję również Jarosław. Ponieważ związek będzie otwarty, prezes Jürgens spodziewa się, że dołączą do niego wkrótce kolejne gminy czy miasta, np. Rzeszów i Mielec. Po utworzeniu spółki ze związkiem, EWE Polska Sp. z o.o. zostałyby dostarczycielem gazu do celów grzewczych na Ścianę Wschodnią: – *Stwierdziliśmy, że najlepszym sposobem na szybki rozwój spółki i nadanie jej wysokiej rangi ekonomicznej są dostawy gazu ziemnego i ogrzewanie na jego bazie budynków – mówi Caspar Jürgens. Z kolei miasta i gminy mogłyby decydować o tym, czy spółka EWE Polska świadczyłaby im też usługi innego rodzaju, jak choćby dostarczenie prądu elektrycznego (ta usługa nabiera sensu w wymiarze lokalnym, jeśli w danej miejscowości znajduje się kilka obiektów użytkowości publicznej) czy realizowanie zadań związanych z gospodarowaniem ściekami. Przede wszystkim zaś byłyby one nie tylko odbiorcami gazu czy prądu, gdyż uczestniczyłyby także w ich dystrybucji, czerpiąc zyski w wysokości 51 procent – właśnie tyle środków inwestycyjnych każda z nich musiałaby wyłożyć na realizację danego zadania, a 49 procent przekazywałoby EWE. Z czasem, jako pełnoprawny udziałowiec spółki joint venture, każde miasto lub gmina mogłyby gospodarować swoimi dochodami wedle własnych potrzeb, przeznaczając je na inne zadania.*

Prezes Jürgens zapewnił, że zamożniejsze miasta i gminy nie musiałyby w tej sytuacji iść z własnej kieszeni na potrzeby uboższych członków związku – EWE sporządzi bowiem finansowy plan pozytywności dodatkowych środków z instytucji pomocowych, np. z funduszu Phare, co wymaga jednak – jak wiadomo – znacznego wkładu własnego. EWE proponuje także dwa inne rozwiązania – skorzystanie z pożyczek i kredytów bankowych bądź przekazanie miastu i gminie pożyczki w odpowiedniej wysokości przez udziałowca spółki, czyli EWE Polska Sp. z o.o.

W przypadku Sanoka, gdzie rozwój obecnej sieci grzewczej ogranicza wysoka cena gazu, można mówić o swoistym paradoksie – jak zauważył podczas spotkania w Sali Herbowej wiceprezident Rady Miasta Jerzy Robel: – *Gazu do dystrybucji mamy dużo, ale jego zużycie ograniczają mieszkańcy. Tymczasem EWE Polska Sp. z o.o. stoi na stanowisku, że w porównaniu z innymi krajami koszty wytwarzania w Polsce prądu są zbyt wysokie. Z kolei istniejąca w Polsce sieć gazownicza nie jest przystosowana do dostarczania gazu w celach ciepłowniczych (natomiast w Niemczech ok. 80 procent odbiorców zużywa gaz jako źródło ciepła). Oferuje zatem ewentualnej spółce joint venture budowę gazociągów średnio- i wysokoprężnych, do których byłyby dołączane lokalne sieci gazownicze: – Można przypuszczać, że w roku 2005 w Polsce południowo-wschodniej powstanie podstawowy kościec gazowniczy. Następne 10 lat musi potwać działalność inwestycyjną, by zbudować gęstą, funkcjonalną sieć gazowniczą. A inne formy działalności spółki można by realizować równolegle – stwierdził Caspar Jürgens, który określił spółkę EWE Polska jako konkurenta miejscowego dystrybutora gazu. Oferuje więc dodatkowo ceny gazu obniżone nawet o 50 procent – po zakończeniu okresu inwestycyjnego. Zanim to jednak nastąpi, ceny mogą zostać podniesione, co pozwoliłoby później na zrefundowanie wydatków inwestycyjnych.*

Spółka EWE Polska przewiduje wprawdzie w przyszłości własną eksploatację gazu w naszym regionie, jednak na razie ogranicza ją prawo: – *Do tej pory monopol na dostarczanie energii ma PGNiG. To się jednak skończy wraz z przystąpieniem Polski do Unii Europejskiej – podkreślił Caspar Jürgens. Ostatnią fazę negocjacji w sprawie porozumienia holdingu EWE Polska Sp. z o.o. z PGNiG zaplanowano na miniony poniedziałek – 13 września.*

Związek międzygminny zostanie zarejestrowany prawdopodobnie na przełomie września i października, a szefować mu będzie prezydent Przemyśla. Każdy nowy członek związku gmin byłby zobowiązany do zapłacenia 8.500 zł wpisowego oraz 1.500 zł w ramach corocznej składki. Czy przystąpi do niego Sanok? – podczas spotkania burmistrz Zbigniew Daszyk dysponował już statutem związku, aktem notarialnym oraz projektem uchwały w tej sprawie. Po spotkaniu natomiast z dokumentami mieli się zapoznać wójtowie reprezentowanych w Sali Herbowej gmin Sanok, Zagórz oraz Zarszyn – jednak przynajmniej do minionej srody żaden z nich nie wyraził zainteresowania przystąpieniem do związku; to samo dotyczy zresztą innych gmin.

O krótką refleksję na temat ewentualnego członkostwa Sanoka w związku międzygminnym poprosiliśmy w minioną środę burmistrza Zbigniewa Daszyka, który powiedział: – *Głównym argumentem przemawiającym „za” jest fakt, że gaz powoduje stosunkowo niewielkie zanieczyszczenie środowiska. Na uwagę zasługują również oferowane przez EWE niskie ceny gazu – trzeba jednak zaznaczyć, że obniżając ceny – a jako udziałowiec spółki joint venture moglibyśmy je ustalać – będziemy czerpać mniejsze zyski. Tym samym nie będzie nas stać na realizowanie innych zadań, a interesowałyby nas nie tylko te związane z energetyką ciepłą, ale i na przykład z ekologią. Poza tym uważam, że w naszym rejonie szanse na szybkie zyski są wątpliwe – przecież tutejsze sieci gazownicze znajdują się w raczej dobrym stanie. Tymczasem EWE proponuje nam budowę nowych gazociągów, w pełni przystosowanych do dostarczania gazu w celach grzewczych.*

Temat związany z ewentualnym przystąpieniem Sanoka do związku międzygminnego zrelacjonowaliśmy na dzisiejszym zebraniu Zarządu Miasta. Dominiowały opinie, że posiadamy zbyt mało informacji, by podejmować taką decyzję. Na razie nie kierujemy więc sprawą do Rady Miasta. Zamierzamy obserwować, jak będzie funkcjonować związek Tamowa, Tarnobrzega i Przemyśla.

Po spotkaniu w Sali Herbowej Księżna Irina oraz prezes Caspar Jürgens zostali obdarowani upominkami promującymi Sanok i okolice. Końcowym akcentem ich wizyty w Sanoku było zwiedzenie kolekcji ikon oraz retrospektywnej wystawy prac Zdzisława Beksińskiego w Muzeum Historycznym.

Katarzyna Sochacka

jedna z relacji mówi o pojawieniu się późniejszego rosyjskiego renegata gen. A. Własowa (!?) – przyp. A.O.). Mogła ona jednak przebywać jedynie w tzw. zewnętrznych terenie budowy ogrodzonym faszyną. Na teren zewnętrzny budowy mogły dostać się jedynie osoby legitymujące się przepustką koloru szarego z biegnącym po przekątnej paskiem czerwonym. Inna przepustka z paskiem szarym z kolei umożliwiała dostanie się do wewnętrznego pasa budowy odgradzonego od świata 5-metrowym płotem z desek i strzeżonym wewnątrz przez wartownika. Tam właśnie rosyjska ekipa dokonywała odlewu betonowego bunkra.

W zewnętrznym terenie budowy składowano materiał budowlany. Białe i czerwony żwir, i piach zwożono tu z Polesia, Wołynia i Podola (piaskowiec arkozowy, który był bardzo odporny na uderzenia pocisków); specjalny tłuczeń sprowadzono z Kaukazu koleją do stacji w Załużu, na miejscu zaś żwir i tłuczeń wielokrotnie płukano. W Olchowcach zbudowano betoniarnię, do której wodę sprowadzano rurami ze specjalnej zapory (przegrodzono potok płynący niewielkim wąwozikiem, rury o przekroju ok. 100 mm transportowały wodę do rur o przekroju 50 mm, a te zaś biegiły korytem potoka do bunkra „U 53-III” w pobli-

żu którego stały dwa zbiorniki 8-10 m wysokości – słowem wykorzystano zasadę naczyń połączonych). Potężne betoniarńki napędzane silnikami diesla mieszały beton, który później popularnymi ciężarówkami – ZiS-ami przewożono na budowę. Plac budowy dodatkowo maskowano ustawionymi wokół jodłami.

### Bunkry bojowe

Stalowe części bunkrów takie jak drzwi, zasady czy nawet kopuły pancerne ściągano koleją z ZSRR lub ze zdobytych fortyfikacji fińskich z linii Mannerheima, a niewykłuczone, że także z polskich bunkrów z pasa przygranicznego z Wołynia i Polesia.

Z bunkrów budowanych pod Sanokiem tylko jeden „U 53-III” w Olchowcach posiadał kopułę pancerną dostarczoną z Finlandii do Załuża, a stamtąd gąsienicowym ciągnikiem pod bunkier. Oto jak obiekt ten opisuje sanoczanin Władysław Kolin: *Największy z bunkrów mieścił się w Olchowcach, stał nad Sanem w miejscu gdzie po wojnie zbudowano szkołę. Bunkier miał ponad 2 m wysokości, a na jego szczycie znajdowała się kopuła pancerna. Przez usytuowane z tyłu drzwi można było wejść do środka. Kopuła miała ponad 20 cm grubości, pancernizacja była zamontowana na*

stałe. Miała pięć otworów strzelniczych rozszerzających się ku wylotowi wraz z zainstalowanymi uchwyty do ckm-ów. Bunkier głębokością sięgał dwa piętra pod ziemię. Na spodzie znajdowały się pomieszczenia koszarowe z łózkami oraz magazyn amunicji. Wewnątrz w 1941 r. bunkier nie był wykończony zaś tą pancerną kopułę Rosjanie zdjęli dopiero w 1944 r., a bunkier – jak i pozostałe – wysadzili w powietrze (Świadek przeżywał w bunkrze po walkach w lecie 1941 r.).

Do zbrojenia całych ścian i stropów bunkrów używano prętów metalowych ok. 20 mm szerokości, szyn kolejowych (stropy), płyt żelaznych grubości 5 mm wzmocnionych pasami szerokości 10 cm i siatki drucianej. Planowano wyposażenie każdego bunkra w studnię głębinową lub wybudowanie jednej zaopatrującej w wodę np. dwa sąsiednie bunkry (w taką studnię wyposażono bunkier vis à vis mleczarni na Olchowcach).

Przed czerwcem 1941 r. Rosjanie połączyli bunkry miedzianym kablem elektrycznym wkopując go na 3 m w ziemię. Wszystkie bunkry wyposażono w generatory prądowe do zasilania aparatury elektrycznej, wodnej i wentylacyjnej. Prawie w każdym też usytuowane były peryskopy obserwacyjne dowódców wysuwane przez otwory w dachu. Schrony obserwacyjno-dowodzące nie miały uzbrojenia, posiadały zaś dodatkowe peryskopy (2-3) i radiostację. Obiekty w większości były hermetyczne na wypadek ataku gazowego.

Dowództwo odcinka budowlanego mieściło się na terenie dawnego PGR-u w Bykowcach – był to tzw. „Uczastek 47” dowodzony przez oficera w stopniu majora oraz przez jego zastępcę Sidorienkę i dwóch starszych lejtantów Kułymyna i Jełkuzyna.

Większość bunkrów była jedno-, dwu- lub trzykondygnacyjna i posiadała podziemne zbiorniki paliwa. (Jeden z bunkrów w Olchowcach był prawdopodobnie sanitarny, obecnie całkowicie zasypany służy jako magazyn chemicznych środków ochronnych). Bunkry różniły się pomiędzy sobą wielkością, kształtem, uzbrojeniem i odpornością na ogień wroga. Grubość ścian czołowych wynosiła średnio 1-2 m, podłogi pomiędzy kondy-

gnacjami miały grubość 15-20 cm, grubość stropów wynosiła od 90 do 175 cm. W płytach stropowych na zewnątrz i na rogach były wbetonowane kątowniki metalowe służące do zaczepienia 3 rzędów drutu kolczastego, krawędzie bunkrów były ścięte pod kątem 40-45°.

Wstępu do bunkrów broniły stalowe drzwi pancerne, hermetyczne, zamykane na tzw. wajchę. Za drzwiami znajdował się po-

danych koszt budowy jednego bunkra wynosił 50 mln rubli (!!!). Całość umocnień była dodatkowo zamaskowana darnią i wyposażona w sztuczne przeszkody terenowe – tzw. „schoły Tytana” przeciw czołgom oraz betonowe „zęby smoka”. Przeciwno piechocie stosowano zasieki z drutu kolczastego i zapory terenowe – np. w Bykowcach, gdzie do dziś funkcjonuje nazwa „Barykada”. Wkomponowano ją w wąwoz



Bunkier w Bykowcach.

dwójnie łamany korytarz dający możliwość skutecznej obrony nawet po sforsowaniu drzwi przez atakujących. W skład uzbrojenia wchodziły: ckm-y „Maxim” kal. 7,62 mm; armaty ppanc. kal. 45 mm (bunkier w Załużu i w Postołowie), armaty forteczne ZiS kal. 76 mm (bunkier w Lesku k. cmentarza, w Postołowie na wzgórzu „Szubiennica”, w Bóbrce i Dobrej); rkm-y „Diegtiarowa” kal. 7,62 mm i osobista broń załogi bunkra. Otwory strzelnicze stanowiła dwustronna, kwadratowa wnęka w ścianie, schodkowa na do wewnątrz w coraz mniejsze kwadraty. Wnęki te od wewnątrz wyłożone były stalową płytą, a od zewnątrz były betonowe – wewnątrz w metalowym łożu był osobny otwór na luźną osobny służący jako celownik. Pod oknem strzelniczym wewnątrz znajdowało się krzeselko i niewielka studeczka na wyrzucane łuski (wg niesprawdzonych – ze względu na ubogie źródła –

terenowy, wzmocniono wiązkami drutu kolczastego grubości ok. 10 mm. Przez całą Posadę Leską biegł rów przeciwczołgowy i palisada z drewnianych bali.

O świcie 22 czerwca 1941 r. niemiecka machina bojowa ruszyła na wschód z łatwością niszcząc lub omijając bunkry „linii Mołotowa” na odcinku Lesko-Załuż-Sanok. Większość z nich w ogóle nie miała załóg, zaś te które stawiły opór wytrzymały oddziały tzw. „Grupy Coretti” i słowackiej Rychlej Skupiny.

Andrzej Olejko

\* *Prezentowany materiał oparty jest na relacjach mieszkańców Olchowca, Bykowca i Leska; może niekiedy budzić zdziwienie i liczne pytania stąd swoista interpunkcja. Autor tekstu będzie wdzięczny za wszelkie dodatkowe informacje, uzupełnienia i materiały źródłowe.*



Fragment zbrojenia dachu (zbrojenie wewnętrzne) – Olchowce.

# OGŁOSZENIA DROBNE

## LOKALE, NIERUCHOMOŚCI

### Sprzedam

- ★ Mieszkanie własnościowe 62 m<sup>2</sup> (I piętro) z loggią przy ul. Jana Pawła II, cena 1300 zł/m<sup>2</sup>, tel. (016) 678-67-40.
- ★ Mieszkanie własnościowe 73 m<sup>2</sup> (IV piętro) przy ul. Jana Pawła II – do zamieszkania od zaraz, tel. 464-86-26 (po 19.00).
- ★ Mieszkanie własnościowe (II piętro) – pokój z kuchnią – przy ul. Kościuszki (w centrum), tel. 463-24-74.
- ★ Mieszkanie M-5; 75 m<sup>2</sup> (parter) przy ul. Kochanowskiego, tel. 463-70-06.
- ★ Mieszkanie 37 m<sup>2</sup> (I piętro) przy ul. Sadowej, tel. 464-80-97 lub 463-67-07 (po 17.00).
- ★ Kawalerkę 20 m<sup>2</sup>, tel. 463-49-43.

### Do sprzedania:

- ★ 3 km od Sanoka, pięknie położone grunty rolne, 1 ha – od 2290 zł. Wspaniały teren rekreacyjny, świetna lokata pieniędzy!

### Do wynajęcia:

- ★ lokal np. na części samochodowe (używane lub nowe), dobra lokalizacja, blisko parking – mały czynsz

- ★ lokale biurowe duże (30 m<sup>2</sup>) i małe (10 m<sup>2</sup>) w centrum Sanoka.

### Informacje:

GEO-TOM, ul. Sikorskiego 7  
tel. 463-61-86

- ★ Komfortowe M-4; 60,5 m<sup>2</sup> (II piętro) z telefonem na os. Błonie, do zamieszkania od listopada '99, tel. 463-26-99 lub (0604) 18-75-83.
- ★ Mieszkanie 37,9 m<sup>2</sup> (I piętro), 2 pokoje + kuchnia, cena 1400 zł/m<sup>2</sup>, tel. 464-88-27.
- ★ Mieszkanie 49 m<sup>2</sup> (IV piętro), 3 pokoje, z telefonem przy ul. Sadowej, tel. 463-65-21 lub (0601) 87-92-63.
- ★ Mieszkanie własnościowe 57 m<sup>2</sup> (niski parter), tel. 464-03-90.
- ★ Mieszkanie M-5; 72,5 m<sup>2</sup> (parter), 4-pokojowe na ul. Kochanowskiego, tel. 463-42-68 (po 16.00).
- ★ Mieszkanie 34 m<sup>2</sup> (III piętro), 2 pokoje, jasna kuchnia, tel. 463-40-29.
- ★ Tanio, mieszkanie 46 m<sup>2</sup> (niski parter), tel. 463-52-57 lub (017) 853-61-92 (po 16.00).
- ★ Mieszkanie 48,6 m<sup>2</sup> (I piętro), 2 pokoje + loggia – przy ul. Kolejowej, tel. 464-02-80 (8.30-16.30) lub 463-47-26 (domowy).
- ★ Mieszkanie 40 m<sup>2</sup> (IV piętro) przy ul. Kopernika, tel. 463-52-97.
- ★ Mieszkanie własnościowe 45 m<sup>2</sup> (IV piętro) przy ul. Armii Krajowej, tel. 463-46-94.
- ★ Mieszkanie M-5; 76,4 m<sup>2</sup>, tel. 463-55-76 (po południu) lub (0603) 30-90-35.

## WAKACYJNA OPALENIZNA CAŁY ROK!

### SOLARIUM SUN-STUDIO

zaprasza

Sanok, ul. Jagiellońska 16  
tel. 463-31-61 w. 34 (pon.-sob.)

- ★ Duży dom z dużą działką w Sanoku, możliwość prowadzenia działalności gospod. lub hurtowni, cena 36 tys. USD, tel. grzecz. 463-26-36.
- ★ Dom 150 m<sup>2</sup> z garażem na działce 7 a w Sanoku-Dąbrówce, tel. (0601) 69-88-75 (po 19.00) lub 463-68-08 (do 16.00).
- ★ Atrakcyjnie położony dom w Sanoku, powierzchnia całkowita 220 m<sup>2</sup> (mieszkalna 118 m<sup>2</sup>), podpiwniczony, garaż z działką 6 a; do wykonania: parkiet, ogrzewanie, wyposażenie łazienek i kuchni, pokrycie schodów, tel. 463-23-15 (po 20.00).
- ★ Pół budynku mieszkalnego 25 m<sup>2</sup> i pół budynku gospodarczego na działce 3 a z przeznaczeniem na sklep lub mieszkanie w Sanoku, cena 16 tys. zł, tel. 463-40-26.

- ★ Mały dom drewniany do remontu na działce 4 a (skanalizowanej) przy głównej drodze – Zarszyn 35, wiad. Sanok, ul. Płowicka 4 (S. Woźniak).
- ★ Dom drewniany, podpiwniczony, w dobrym stanie z działką uzbrojoną 51 a i 72 a gruntu (albo tylko dom z działką), wiad. Płowce 48 (koło Kaplicy).
- ★ Działki budowlane na terenie dzielnicy Olchowce, tel. 463-60-27.
- ★ Działkę 24 a na terenie Olchowic, tel. 464-17-64.
- ★ Działkę 14 a, uzbrojoną w Trepczy, tel. 462-11-89.
- ★ Działki budowlane 12 i 16 a, tel. grzecz. 463-12-64 (18.00-20.00).
- ★ Działkę budowlaną 12 a w Stróżach Małych, tel. 463-34-96.
- ★ Działkę 10,7 a przy ul. Zagumnej (boczna ul. Robotniczej), tel. 463-49-09.
- ★ Działkę rekreacyjną 4 a z dużą altaną, przy ul. Stróżowskiej, tel. 439-55-51.
- ★ Jeżeli chcesz zostać właścicielem jedynej, extra super niewielkiej działki w atrakcyjnej dzielnicy przy ul. Młynarskiej w Sanoku zadzwoń, drugiej takiej nie znajdziesz w promieniu 3 km, wszystkie media, ogrodzona, tel. 463-26-36.
- ★ Garaż murowany, tel. 463-03-94.
- ★ Garaż murowany przy ul. II Pułku Strzelców Podhalańskich, tel. 463-31-42.
- ★ Garaż murowany przy ul. Sadowej, tel. 464-85-92.
- ★ Tanio, kiosk przemysłowy 12 m<sup>2</sup> o konstrukcji metalowej, oszklony, tel. 463-50-77 lub (0601) 93-61-24.

### Kupię

- ★ Mieszkanie 55-65 m<sup>2</sup> (I-III piętro), 3-pokojowe, tel. 464-98-53.
- ★ Mieszkanie M-5 na os. Waryńskiego, tel. 464-11-78.

### Zamienię

- ★ Mieszkanie własnościowe 59 m<sup>2</sup> (II piętro) przy ul. Sadowej 4 na mniejsze z możliwością adaptacji strychu, tel. 464-89-15.
- ★ Mieszkanie 50 m<sup>2</sup>, 2-pokojowe na większe, tel. 463-60-48.

### Posiadam do wynajęcia

- ★ Mieszkanie 23 m<sup>2</sup> (IV piętro) w Sanoku, tel. 464-91-81.
- ★ Mieszkanie 30 m<sup>2</sup>, 2-pokojowe, płatne za rok z góry, tel. 464-14-03 (wieczorem).
- ★ Pokój dla 2 uczennic, tel. 463-68-22.
- ★ Pokój, tel. 462-41-26 lub 435-83-55.
- ★ Lokale na gabinety lekarskie (inne) w Sanoku przy ul. Kochanowskiego, tel. 463-64-47 lub 463-58-89.
- ★ Lokale 60 m<sup>2</sup> i 30 m<sup>2</sup> na działalność gospodarczą przy ul. Zamkowej 17 (róg ul. Zamkowej i Sobieskiego – dawny „Smyk”), tel. 463-42-42 (wieczorem).
- ★ 3 lokale na biura lub gabinety lekarskie tel. 463-39-41 (po 20.00) lub (090) 37-96-79.
- ★ Lokal użytkowy 23 m<sup>2</sup> przy ul. Kochanowskiego 25 (pawilon handlowy na parterze), tel. 463-26-94.
- ★ Pomieszczenia biurowe 25 m<sup>2</sup>, czynsz 8 zł (+ VAT)/m<sup>2</sup>, Dąbrówka, tel. 463-37-72 (7.00-17.00).
- ★ Dwa lokale 16 m<sup>2</sup> i 25 m<sup>2</sup> na biura lub gabinety w Sanoku przy ul. Kościuszki, tel. 463-37-33.
- ★ Lokal 80 m<sup>2</sup> przy głównej drodze w Postolowie, tel. 469-88-03.
- ★ Lokal 54 m<sup>2</sup> na działalność gospodarczą na Hali Targowej od strony ulicy Żydowskiej, tel. 463-02-36 lub 464-19-25 (po 16.00).
- ★ Garaż przy ul. Gorzdzowskiego, tel. 463-35-89.

### Poszukuję do wynajęcia

- ★ Kawalerki w Sanoku na dłuższy okres, tel. 464-04-79.

- ★★★  
★ Poszukuję współlokatora na mieszkanie w Rzeszowie, tel. 463-56-59.

## AUTO-MOTO

### Sprzedam

- ★ Polonezy trucki: 1.6 benzyna (1997) 2-osobowy i 1.9 diesel (1997) 5-osobowy, tel. 463-19-52 lub (0604) 79-36-74.

## Przedsiębiorstwo Techniczne FORUM s.c.

ul. Krakowska 2  
Centrum Handlowe „PANORAMA”  
tel. 464 00 10

- ◆ Panele podłogowe
- ◆ Panele ścienne
- ◆ Okna i drzwi drewniane (BIKO)
- ◆ Okna i drzwi PCV (OKNOPLAST)
- ◆ Drzwi wewnętrzne
- ◆ Blaty robocze od 100 zł/3,05 mb
- ◆ Parapety – zewnętrzne, wewnętrzne
- ◆ Dachówka – ceramiczna (RuppCeramika, BTS Dachkeramik, WIEKOR, ströher KERAPFANNE, KREATON) – cementowa (BRAAS, DACHBUD)
- ◆ Systemy rynnowe (HUNTER)
- ◆ Elementy więźby dachowej
- ◆ Farby, lakiery, kleje
- ◆ Akcesoria malarskie

- ★ Pilnie poloneza caro 1.6 (1994), tel. 463-70-81.
- ★ CC 700 (1994), przeb. 51 tys. km, srebrny metalik, alarm, wiad. Sanok, ul. Głogowa 3, tel. 464-90-86 (dom) lub 463-58-56 (praca).
- ★ Dodge'a caravan (1993) ciężarowo-osobowy, tel. (0601) 69-88-75 lub 463-68-08.
- ★ Poloneza 1500 (1983), stan dobry, tel. 463-42-21.
- ★ VW passata 1.8 benzyna (XII/1991), I rejestr. I/1992, przeb. 150 tys. km, 90 KM, wtrysk, katalizator, srebrny metalik, limuzyna, tel. 463-70-85.

## Auto-Komis „OMEGA”

Sanok, ul. Krakowska  
Skup Sprzedaż Zamiana  
od pn. do pt. w godz. 8<sup>30</sup>-17<sup>00</sup>,  
sob. 9<sup>00</sup>-13<sup>00</sup>  
Najkorzystniejsze warunki sprzedaży. Raty.  
tel. 464-14-88, 0604 056030

- ★ Ładę samarę 1.3 (1989), tel. 463-71-77.
- ★ VW golf II 1.3 (1988), tel. 464-81-17.
- ★ VW polo (1987), tel. 467-21-87.
- ★ Poloneza 1.5 SLE (X/1989), silnik po remoncie, I właściciel, instalacja gazowa, pełna dokumentacja, cena 4,5 tys. zł, tel. 464-97-77.
- ★ Fiata uno 1.3 D (1984/86), kolor czerwony + zimowe opony, tel. 463-78-38 lub (0604) 78-14-28.
- ★ Opla kadetta 1.6 diesel (1986), srebrny metalik, alufelgi, cena 9800 zł, tel. 463-02-36 lub 464-19-25 (do 16.00).
- ★ VW II 1.3 (1987), przeb. 136 tys. km, biały, 5-drzwiowy, podwójne lampy, stan b. dobry, pełna dokumentacja (sprowadzony w 1996 r.), tel. 462-22-45.
- ★ Suzuki (1985), 930 cm<sup>3</sup>, terenowy 4 WD, cena 11 tys. zł, tel. 464-86-15 (po 18.00).
- ★ Części samochodowe do zastawy 1100, wiad. kiosk spożywczo-warzywny obok Autosanu (przy przystanku MKS w kierunku Zagórze).
- ★ Nysę 522 towos (1988), Uaza 452 AE (1973), Stara 660 M2 skrzynia wywrotka (1974), przyczepa PKH 200 laweta 2-osiova, tel. (090) 65-07-28.
- ★ Żuka blaszaka (1984) po kapitalnym remoncie, tel. 463-72-12.

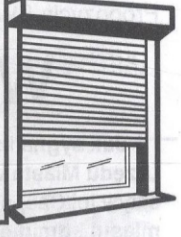
## RÓŻNE

- ★ Posiadam do wynajęcia rusztowanie rurowe 200 m<sup>2</sup>, tel. 463-72-12.

## BRAMY GARAŻOWE ROLOWANE ROLETY ZEWNĘTRZNE ŻALUZJE PIONOWE

MOSKITIERY MARKIZY DROMA  
tel. 463-72-12, 0603 388649

CZYSZCZENIE ŻALUZJI



- ★ Odbiorę ziemię własnym transportem, tel. 467-14-39.
- ★ Przyjmę każdą ilość ziemi i gruzu, tel. 463-21-55.
- ★ Oddam w dzierżawę zakład stolarski, tel. 463-24-72.

### Sprzedam

- ★ Piłę tarczową do drewna, tel. 462-29-78 lub 463-10-82 (po 20.00).
- ★ Tanio, panele ścienne (sufitowe) classen – jesion perła, tel. 463-67-88 lub (0603) 30-90-35.
- ★ Sztachety osikowe, olchowe, listwy wykończeniowe, wymiary do uzgodnienia, Stróże Wielkie, tel. (0603) 86-02-19 lub 463-50-13 (wieczorem).
- ★ Bilard 8-stopowy z osprzętem, cena 2000 zł, tel. 463-01-88.
- ★ Tanio, dachówkę z rozbiórki, tel. 462-20-97.
- ★ Używane grzejniki żeliwne, wannę blaszaną, telewizor „Elektron”, radio samochodowe, kable z rozbiórki, rower składak, junkers, tel. 464-01-72 (po 16.00).
- ★ Sztachety ogrodzeniowe 1000 szt. 10x125 cm, oraz manekina męskiego (nowego), tel. 463-45-17 (po 20.00) lub (0604) 05-60-30.
- ★ Magnetowid montażowy AKAI VS-G51 oraz 3-elementową wieżę AKAI (Japonia): GX-69, CD-69, AA-49 (możliwość odsłuchu), tel. 463-44-92 (po 18.00).
- ★ Pilnie, numer telefonu, tel. 463-34-96.
- ★ Tanio, pustaki żużlowe całe i połówki oraz nowe okno drewniane 150x200, tel. 462-28-72.
- ★ Krowę zacieloną, tel. 463-35-63 lub 463-34-96.

- ★ Firma ubezpieczeniowa poszukuje chętnych do pracy w charakterze agenta ubezpieczeniowego, szkolenie, licencja, bardzo dobre warunki współpracy, tel. 463-51-60 lub 464-92-64 (20.00-21.00).
- ★ Opiekunkę do 3-letniego dziecka, trzy razy w tygodniu, po południu, tel. 464-86-44.
- ★ Opiekunkę na 6 miesięcy, do 2 dzieci (6 i 13 lat) na całą dobę, zapewnione mieszkanie i wyżywienie, tel. 463-70-81.

## CYBER COMPUTERS

- KOMPUTERY -  
- AKCESORIA -  
- SIECI -

SANOK ul. Żwirki i Wigury 18  
tel. 463-61-78

### Poszukuję pracy

- ★ Studentka ekonomii (system zaoczny) podejmie każdą pracę, tel. 463-69-50 (10.00-15.00).
- ★ Młoda dziewczyna po Liceum Ekonomicznym o profilu finansze-rachunkowość poszukuje pilnie pracy (może być w zawodzie sprzedawcy, opiekunki do dziecka lub inna), tel. 464-13-43.
- ★ Młoda dziewczyna pilnie poszukuje pracy jako opiekunka do dziecka, tel. 463-78-38.
- ★ Kobieta z wykształceniem średnim i praktyką w księgowości podejmie każdą pracę (może być na 1/2 etatu), tel. 464-95-85.
- ★ Młoda dziewczyna po Liceum Ekonomicznym w zawodzie technik ekonomista z praktyką w księgowości poszukuje pracy biurowej lub fizycznej, tel. 462-20-04.
- ★ Absolwentka fizyki z matematyką poszukuje pracy, niekoniecznie w zawodzie nauczyciela, tel. 463-51-15.
- ★ Przepisywanie tekstów i prac magisterskich, tel. 463-11-46.

### Korepetycje

- ★ Dla uczniów szkoły podstawowej i gimnazjum – lekcje j. polskiego (pomoc w opanowaniu materiału, czytanie, ortografia, gramatyka, budowanie wypowiedzi, ćwiczenia przygotowujące do badania kompetencji) oraz lekcje j. angielskiego z kontynuacją, mgr filolog, tel. 463-69-92.
- ★ Język niemiecki – udzielenie lekcji, przygotowanie do matur i egzaminów, korzystne warunki odpłatności, tel. 463-26-43.
- ★ Tanio, korepetycje z matematyki z zakresu szkoły podstawowej i gimnazjum (przygotowanie do egzaminów wstępnych), tel. 463-69-38.
- ★ Korepetycje z matematyki, przygotowanie do testów kompetencji, tel. 463-51-15.
- ★ Język angielski – tanio i solidnie – dla dzieci, młodzieży i dorosłych, tel. (0604) 18-72-36.
- ★ Język angielski – nauczanie języka, przygotowanie do egzaminów, tłumaczenia, korepetycje, tel. 463-54-86 lub (0604) 91-11-29.
- ★ Język angielski – nauczanie w małych grupach i indywidualnie – dzieci, młodzież, maturzyści – mgr fil. ang., tel. 463-46-88.

### Zguby

- ★ 11 września 1999 r. znaleziono telefon komórkowy, tel. 463-37-05.

## OGŁOSZENIA DROBNE I REKLAMY PRZYJMujemy DO PONIEDZIAŁKU

Za treść reklam i ogłoszeń redakcja nie odpowiada

Kobieta ma tyle lat na ile wygląda, mężczyzna tyle, na ile się czuje – jak liczyć lata szkole? Czy w ogóle wypada? Zespół Szkół Budowlanych hucznie obchodził swoje urodziny. Fetę przygotowali „trzydziestoletni” absolwenci wraz z dyrekcją i gronem pedagogicznym. Dyrektor Halina Konopka godnie przyjęła gości, jednocześnie zaznaczając, że wrota „budy” są zawsze otwarte dla byłych absolwentów.

# Budowlance „stuknęła” trzydziestka

Szczególna dla najstarszych absolwentów sobota rozpoczęła się mszą św. w kościele p.w. Chrystusa Króla przy ul. Jana Pawła II koncelebrowaną przez ks. prałata Feliksa Kwaśnego. Po czym wszyscy udali się do szkoły przy ulicy Sadowej, której większość byłych uczniów nie zna, bo dane im było zmagać się z trudami edukacji w pierwszej siedzibie budowlanki, w obecnym budynku Szkoły Muzycznej.

W holu szkoły odsonięto tablicę pamiątkową ufundowaną przez pierwszych absolwentów. Cytat brzmi: *trzeba ziemię / gar-*

du Powiatu Bronisław Kielar. Znalazły się w nim słowa podziękowania i uznania:

*(...) Przez wiele lat Szkoła uczyła i kształciła kadry dla Sanockiego Przedsiębiorstwa Budowlanego, mimo jego upadku w 1992 r. potrafiła dostosować swój profil kształcenia, rozszerzając ofertę oświatową do zapotrzebowania rynku pracy. Nie wszystkie szkoły zawodowe potrafiły to uczynić stąd szczególnie słowa uznania za ten wysiłek. (...)*

*Dziś uczniowie ZSB startują i zdobywają laury w olimpiadach przedmiotowych,*

Natomiast ks. prałat Feliks Kwaśny podkreślił, że Sanok przed 30-u laty inaczej wyglądał – powstały wspaniałe bloki, osiedla. Tak to w samym wyglądzie miasta zapisana jest również historia budowlanki od jej załóżki w szkole przy ul. Podgórze do 30 urodzin. ZSB po prostu zakorzeniło się w sanockim środowisku.

Ks. Prałat proponował konstruktywnie zgromadzonym absolwentom: *Może utworzyć stowarzyszenie współpracujące z dyrekcją, może Komitet Przyjaciół Zespołu Szkół Budowlanych? Może warto pomyśleć o monografii szkoły, jakimś znaku zewnętrznym... Sprawcie, aby profesorowie mogli tylko uczyć, a nie martwić się, że dach przecieka. W końcu z tych murów wyszedł burmistrz i chyba wszystko zrobi, aby jej niczego nie brakowało...*

*Wystąpić i coś powiedzieć po księdzu dziekanie... to problem – zbyt często konfundował się na wstępie swego wystąpienia, wielokrotnie przerywanego gorącymi brawami i salwami śmiechu, twórca i pierwszy dyrektor ZSB Stefan Mogilany, który tak oto wspominał karkołomne początki: Rzeszowskie Zjednoczenie Budownictwa 1 maja 1969 r. powołało mnie do zorganizowania nowej szkoły. A konkurencja była niesamowita, o szkołę taką ubiegali się Krosno, Jasło, Stalowa Wola, Rzeszów. W czerwcu jeszcze w budynku nam przeznaczonym mieściło się przedsiębiorstwo, gruz wynosił jeszcze 31 sierpnia.*

*Ale to było nic, gorsze było jeżdżenie po wsiach: Bystrzych, Warach, Baryczach i dosłownie wyłapywanie uczniów (musiała być odpowiednia liczba uczniów – przyp. aut.).*

*Nieraz i księdza trzeba było jakoś zjednać, żeby z ambony ogłosił nabór, wsparł autorytetem, albo sołtyśowi flaszkę postawić, żeby zebrał chłopaków w świetlicy i trzeba było obiecywać... Ale wybieraliśmy pięć oddziałów. (...) Stworzyłem kadre, z której byłem dumny, co nie było łatwe.*



Nasza "Buda" z 1969 r.

*ściami nwać / ruinie / wydzierać cegły / dom budować / i sercem trwać / w Niepodległej.*

W obszernej sali gimnastycznej zgromadzili się zaproszeni goście, jako pierwszy zabrał głos absolwent i organizator Mieczysław Sabat. Powitał przybyłych, w imieniu kolegów podziękował za trud swoim profesorom, pokusił się również o refleksję: *Kiedy przed wielu laty opuściliśmy mury tej szkoły, byliśmy przekonani, że pamięć szkoły i profesorów, że wspólne przeżycia, a przede wszystkim zadziergnięta na ławie szkolnej serdeczna przyjaźń będą stałym udziałem naszego świadomego życia. Zapewne w rozgwarze i troskach dnia codziennego pamięć tą przesłaniały inne troski, ale dzisiaj zaktualizowała się ona szczególnie intensywnie – kiedy w oku kręci się łza, a jakaś żywiołowa siła dobywająca się z głębi świadomości łapie nas za gardło. (...)*

*Drogie koleżanki i koledzy prócz wspólnej ławy szkolnej łączą nas również wspólnota regionu, w którym zostaliśmy wychowa-*

*a wychowankowie Waszej Szkoły pracują nie tylko na budowach Podkarpacia, ale całej Polski. Patrząc wstecz na pierwsze dni funkcjonowania placówki i jej stan obecny, uczyniliście Państwo ogromny wysiłek, który dorodnie zaowocował w postaci jednej z najważniejszych placówek systemu edukacji w naszym powiecie (...).*

Sześciu powiatowemu Wydziałowi Oświaty Joanna Hydzik wręczyła uroczysty puchar od starosty Edwarda Olejki – *Z okazji 30-lecia Istnienia Zespołu Szkół Budowlanych w Sanoku.*

Kolejnym mówcą był dyrektor ZSB o najdłuższej kadencji, a obecnie wiceburmistrz Zygmunt Podkalkicki: *Złożył on w imieniu władz miasta pozdrowienia wszystkim pracownikom życząc, aby ZSB kształtowała wizerunek nie tylko miasta, ale i powiatu. Odwołał się do swoich szacownych poprzedników na tym stanowisku, wspominając m.in. pierwszego dyr. Stefana Mogilana, który borykał się z brakami kadrowymi, czy dyr. Jerzego*



Fot. M. Zakrzewski

*Sala gimnastyczna ZSB wypełniła się po brzegi. Trudno było odróżnić kto tu profesorem, a kto uczniem. Centralny rząd: Barbara Bauer, Józefa Lisowska, Halina Drwięga, Anna Trebenda, Janusz Cesarczyk, Kazimierz Paszkiewicz, Marian Bazylak, Andrzej Kielbasa.*

już spontanicznie podczas uroczystego obiadu i po nim.

Na urodziny przybył również Cyryl Cehelski – radca szkoły (czyli dyrektor) z partnerskiej szkoły budowlanej w Humenném, aby osobiście pogratulować sukcesów i na ręce pani dyrektor złożyć pamiątkowy „Pozdrowny list”.

Tymczasem atmosfera robiła się coraz bardziej domowa i figlarna. Sprzyjał temu program artystyczny przygotowany przez panią: **Martę Sobolską-Magdę i Jadwigę Włodykę**, w którym zaprezentowali swe talenty artystyczne i satyryczne obecni uczniowie ZSB:

*Dla uświetnienia dzisiejszej radosnej uroczystości, pragniemy zadedykować Państwu skromny program artystyczny, w którym jak to w życiu bywa, miesza się poważna refleksja z humorem i szkolnym żartem.*

*„Słownik uczniowski” – uwidaczniał determinację w oswajaniu „trudnych terminów” jak i desperację poczynań uczniowskich, a oto próbka: klasówka – wszystko albo nic; matematyka – miliard w rozumie; historia – z archiwum X; grono pedagogiczne – matki, żony i kochanki; pani woźna – strażnik Teksasu, wywiadówka – ekspres reporterów; świadectwo szkolne – tok szok.*

Gdy część oficjalna dobiegła końca, absolwenci rozeszli się do klasach, aby spotkać się jeszcze raz ze swoimi nauczycielami, powspominać, a nawet

Budowlanka zbiera trochę grosza podejmując działalność usługową, bierze udział w przetargach. Problemem tej wielkiej szkoły jest obecnie duży koszt utrzymania całego obiektu. Raporty z RUP-u świadczą, że absolwenci, tak ze szkół zawodowych jak i średnich nie stanowią porównywalnie dużego procentu bezrobotnych.

## DYREKTORZY

kierujący Szkołą:

Stefan Mogilany	1969 – 1974
Sp. Jerzy Lisowski	1974 – 1975
Jerzy Bauer	1975 – 1981
Zygmunt Podkalkicki	1981 – 1988
Halina Konopka	od 1989

Spośród pięciu dyrektorów najdłuższy staż na tym stanowisku ma Zygmunt Podkalkicki: 17 lat dyrektorowania, a wcześniej 5 lat nauczania. W 30-te urodziny „budowlanki” również jego spytaliśmy czego życzy szkole, bo przecież zna ją jak mało kto:

*– Całe moje średnie i dojrzałe życie związane jest z tą szkołą, z całego serca życzę więc jej jak najlepiej. Przede wszystkim, aby działała przynajmniej na takim poziomie jaki reprezentuje obecnie. Aby jej absolwenci nie mieli problemów na rynku pracy. Mam nadzieję, że tak właśnie będzie, gdyż jak pokazuje jej wcale nie najdłuższa ale i nie najłatwiejsza historia, szkoła ta miała zawsze szczęście do oddanych jej ludzi.*

*Przede wszystkim życzę mojej także „budowlance”, aby zachowała tę atmosferę, sprzyjającą i ciepłą dla uczniów i dla nauczycieli. Żeby czuli się tu jak w gronie przyjaciół. Nigdy wysiłku i serca nie żalowali dla niej uczniowie. Dzięki nim poprawiało się zaplecze, polepszały się warunki w warsztatach. Nic tu nie przyszło samo, wszystko jest efektem intensywnej, ciężkiej pracy. Instruktorów – świetnych fachowców z budowy, ale bez przygotowania pedagogicznego, też trzeba było kształcić. Poczytuję sobie za osobisty sukces, że szkoła stała się z czasem koedukacyjna, choć wymusiło to inne zasady i reguły. Z różnych epizodów składa się życie... Pamiętam zmiany patronów – i co za tym szło: zmiany pieczętek, dokumentów, pamiętam i zmiany kolejnych zwierzchników... i wymagań.*

*Przypominam sobie teraz taką oto historię, która chyba dobrze odzwierciedla czas. Świeżo na stanowisku, zobowiązany byłem wyjazdów na narady do Zjednoczenia w Rzeszowie. Ówczesny szef zaatakował mnie ostro. Z pretensjami: A w Sanoku to nic się nie robi, to źle i tamto źle... Nie bardzo wiedziałem o co mu chodzi. Mój zwierzchnik po ostrej reprimendzie jakby ochłonął i wtedy rzekł: A bo pan jest najmłodszym dyrektorem, to i się należy tak z rana. Takie to były czasy...*

Wiele jeszcze opowieści usłyszałam tego dnia humorystycznych i z nutą melancholii, jedno przebiegało się ponad wszystko że tym pedagogom i ich uczniom naprawdę dobrze było i jest ze sobą i tego należy szanownej „budzie” pozazdrościć. A Dostojnej Jubilatce życzyć – tak trzymać!

Aleksandra Haudek



Fot. Marek Zakrzewski

*Uczniowie ZSB w programie trochę lirycznym, a trochę satyrycznym.*

Po czym pierwszy dyrektor budowlanki wspominał swych pracowników i serdecznie dziękował za tamte lata. Z osobnym słowem podziękował się do pracowników administracji, bez których nie dałby sobie rady. I znowu dużo śmiechu, bo dyr. Mogilany opowiedział, jak przyjmował do pracy pierwszą panią sekretarkę – pełną podejrzeń:

*– Czy pan musi mnie przyjąć, czy pan chce mnie przyjąć, bo ładna nie jestem, inteligentna nie za bardzo, czy chcą się mnie (z przedsiębiorstwa) pozbyć?”*

*– Pani ja się na księgowości nie znam – sugerowała nie pewna swych zalet pierwsza księgowa – to dobrze będziemy coś tam razem kombinować... – zachęcał dyr. Mogilany. I tak to się zaczęło.*

Wspomnienia zapoczątkowane podczas przemówienia kontynuowano potem

sprawdzić stan swojej wiedzy po 30 latach, pisząc klasówkę, spytałam, co się marzy pani dyrektor: *Cóż, docieplenie budynku, wymiana okien, nie przeciekający dach... żeby buda była dobrą szkołą, aby rodzice i młodzież byli zadowoleni, żeby się rozwijała. Pragnę podtrzymać tę atmosferę, w której uczniowie będą czuli się współgospodarzami. Chciałabym, aby szkoła ta umożliwiała im godne życie, w oparciu o umiejętności i wiedzę którą tu posiadli.*

Obecnie szkoła liczy 1000 uczniów w tym 190 dziewczyn. Internat obecnie to właściwie bursa z której korzystają uczniowie innych sanockich szkół.

Kiedyś dla kadry pedagogicznej na świąteczną fetę wystarczało 14 kawałków tortu – dzisiaj, żeby poczęstować grono trzeba megator na... 70 porcji.

## KALENDARIUM

Zespołu Szkół Budowlanych w Sanoku

- 1969 rozpoczęcie nauki w Zasadniczej Szkole Budowlanej w budynku przy ul. Waryńskiego (191 uczniów)
- 1971 Powstanie Technikum Budowlanego dla Pracujących (obecnie dla Dorosłych)
- 1974 Rozpoczęcie budowy nowego budynku szkoły przy ul. Sadowej przez zakład patronacki Sanockie Przedsiębiorstwo Budowlane
- 1976 Przeniesienie szkoły budowlanej do nowego obiektu
- 1986 Rozpoczęcie działalności w 5-letnim Technikum dla młodzieży (T/8)
- 1999 Powstanie 4-letniego Liceum Zawodowego

*ni. Tu jakoś mocniej czujemy się dziećmi tej ziemi i patrząc na groby ojców naszych i roześmiane twarze naszych synów i córek czujemy się naturalnym ogniwem w nieustannym procesie życia, między przeszłością a przyszłością. (...) – jak bardzo odzwierciedla to losy uczniów, potwierdzają zaproszenia których około 350 rozestano, ale nie w świat tylko po południowo-wschodniej Polsce.*

Na ręce pani dyrektor Halny Konopki „List gratulacyjny” od wicestarosty Czesławy Kurasz złożył członek Zarzą-

Bauera, który rozszerzył znacząco kierunki kształcenia.

*Nie sposób pominąć w całej historii szeregu wspaniałych nauczycieli, a także osób znaczących w naszym regionie, którzy wyszli z tej szkoły: prezesów firm, przedsiębiorstw, którzy otarli się o ZSB.*

*Sukcesem jest technikum geodezyjne, które udało się utworzyć – jego pierwsi absolwenci ukończyli w tym roku studia wyższe. Teraz w Krakowie – żartobliwie ale znacząco – mówi się, że Sanok zdominował AGH.*



poleca

## ORYGINALNA KUCHNIĘ CHIŃSKĄ

25 POTRAW, DANIA NA WYNOS  
Z DOWOZEM

(Zamówienia powyżej 10 zł)

ZAPRASZAMY W GODZ.

13.00 - 22.00

BLACK HORSE  
SANOK, UL. KOPERNIKA 10  
TEL. 463-73-35

## WYPOŻYCZANIE I SPRZEDAŻ KASET I PŁYT DVD VIDEO

MIRHAN

SANOK, UL. 3 MAJA 4

## WYPOŻYCZALNIA SUKIEN ŚLUBNYCH

Sanok, ul. Poprzeczna 13 (dom prywatny)

tel. 463-06-03

zaprasza codziennie w godz. 12<sup>00</sup>-18<sup>00</sup>

Jeżeli jeszcze nie wybrałeś -  
**ZADZWOŃ**

Pod telefonem 4648136 (po 20<sup>00</sup>)  
znajdziesz pełnomocnika  
OFE Nationale-Nederlanden.

Czasu na Twoją decyzję  
zostało już niewiele...

## KOSMICZNA PROMOCJA

F.H.U. EKO-BUD

## BLACHODACHÓWKA 23 zł brutto

38-500 SANOK • UL. BEMA 5 • TEL. 464-00-03

## USŁUGI REMONTOWO-BUDOWLANE

układanie płytek

szybko • solidnie

tel. 0606 116096

## PROMOCJA

Najnowsze kolekcje odzieży zimowej  
już w sprzedaży

od 17 do 30 września

w sklepach Arkady i A.Bis

Kupując garsonkę, kostium, garnitur,  
kurtkę, płaszcz czy sztuczny kożuszek

otrzymasz prezent!

Zapraszamy codziennie 9.30-17.30,  
sobota 9.00-13.00

Prowadzimy sprzedaż ratalną. Przyjmujemy karty płatnicze.

## Naczelnik Urzędu Skarbowego w Sanoku

ogłasza I i II licytację na sprzedaż:

samochodu osobowego marki Renault 12 TL o nr rej. KCX-0158, rok  
prod. 1976, nr silnika 705050327314, nr podwozia 11776281167  
należącego do p. Preda Dorin Claudiu

- wartość szacunkowa pojazdu wynosi 920,00 zł bez podatku VAT

I licytacja ww. ruchomości odbędzie się 28 września 1999 r. o godz. 11-tej w PHU

„ST-PLUS” w Sanoku, ul. Krakowska 190.

Cena wywołania na I licytacji wynosi 690,00 zł bez podatku VAT.

W przypadku niedojścia I licytacji do skutku - II licytacja odbędzie się 30 września  
o godz. 11-tej.

Przystępujący do licytacji obowiązani są wpłacić wadium w wysokości 10% sumy  
oszacowania.

Ww. pojazd można oglądać w dniach 27-30 września 1999 r. od godz. 8.00 do 16.00  
w PHU „ST-PLUS” w Sanoku, ul. Krakowska 190.

Zastrzega się prawo unieważnienia licytacji bez podania przyczyn.

## SĄ URODZINY, JEST OKAZJA, SĄ PREZENTY



F.U.H. ALKOM  
Autoryzowany  
Dealer  
ul. Krakowska 2  
38-500 Sanok  
Dom Towarowy  
PANORAMA  
tel.: 013 46 41 758  
0602 55 35 31



Siemens C25 z aktywacją  
za 149,00 zł netto

Każdy, kto zakupi zestaw promocyjny lub dowolny  
telefon z aktywacją otrzyma dodatkowo  
plecak, kasetę video z filmem "Armageddon" oraz  
płytę CD zespołu "Perfekt".  
Abonent, który zakupi taryfę Białą, Błękitną lub  
Granatową korzysta do 31.01.2000r. z promocji  
2 x taniej, tj. weekendowych zniżek na rozmowy.

tak tak

Wiesz na ile Cię stać

## Zarząd Miasta Sanoka

ogłasza

### Publiczne Przetargi Ustne

I. Na oddanie w dzierżawę gruntu mienia komunalnego,  
pod budowę obiektu nieterminowo związanego z gruntem,  
przeznaczonego pod usługi i handel.

II. Na sprzedaż nieruchomości niezabudowanych,  
stanowiących mienie komunalne Gminy Miasta Sanoka

Przetarg odbędzie się 4 października 1999 r. w budynku Urzędu Miasta,  
sala nr 64, o godz. 10-tej.

#### I. Do oddania w dzierżawę przeznaczają się:

Część działki nr 2813 o pow. 6 0602 m<sup>2</sup>, zlokalizowanej w Sanoku obr. Posa-  
da przy ul. Lipińskiego, obok stacji CPN. Przetargiem objęto 700 m<sup>2</sup> gruntu  
z w/w działki, przyległego do ul. Lipińskiego, przeznaczonego pod nieuciążli-  
we usługi motoryzacyjne.

Cena wywoławcza 336,00 zł + VAT, (miesięcznie)

Wadium 34,00 zł.

#### II. Do sprzedaży przeznaczają się:

(I Przetarg)

1. Działkę nr 332/6 o pow. 13 a 93 m<sup>2</sup>, objętą Księgą Wieczystą nr 20384,  
położoną w Sanoku obr. Olchowce, przy ul. Przemyskiej, w planie miasta  
przeznaczoną pod budownictwo mieszkaniowe jednorodzinne.

Cena wywoławcza 33 084,00 zł.

Wadium 3 300,00 zł.

(II Przetarg)

2. Działkę nr 332/5 o pow. 14 a 61 m<sup>2</sup>, objętą Księgą Wieczystą nr 20384  
położoną w Sanoku obr. Olchowce przy ul. Przemyskiej, w planie miasta  
przeznaczoną pod budownictwo mieszkalne jednorodzinne.

Cena wywoławcza 34 085,00 zł.

Wadium 3 400,00 zł.

Wadium należy wpłacić w kasie tut. Urzędu, pokój nr 34, w terminie do  
30 września 1999 r. do godz. 14-tej. W przetargu mogą brać udział osoby  
prawne oraz osoby fizyczne, które w wyznaczonym terminie wpłacą wadium.  
Wadium wpłacone przez uczestnika, który przetarg wygrał, zalicza się na  
poczet ceny nabycia, oraz na poczet opłaty dzierżawnej.

Wadium nie podlega zwrotowi, w przypadku uchylania się uczestnika, który  
przetarg wygrał, od zawarcia umowy.

Sprzedający zastrzega sobie prawo do unieważnienia bądź odwołania  
przetargu, bez podania przyczyny.

Szczegółowych informacji w przedmiotowej sprawie udziela Wydział Geodezji  
Gospodarki Gruntami i Rolnictwa Urzędu Miasta, ul. Rynek 1, tel. 4652840.

## Przedsiębiorstwo Państwowej Komunikacji Samochodowej

w Sanoku, ul. Gen. Bema 3

posiada do wydzierżawienia:

1. Pomieszczenia biurowe znajdujące się na II piętrze w budynku administra-  
cyjnym przy ul. Bema 3.
2. Pomieszczenia biurowe i magazynowe znajdujące się w budynku byłego  
hotelu kierowców w Sanoku przy ul. Bema 1 (obok Giełdy).
3. Pomieszczenia po byłej przychodni zakładowej w Sanoku przy ul. Bema 3.

Informacje na temat wolnych pomieszczeń można uzyskać telefonicznie pod numerem  
463-41-04 wew. 31 lub osobiście w siedzibie Przedsiębiorstwa PKS w Sanoku przy  
ul. Bema 3 w Dziale Technicznym.

## Zarząd Miasta Sanoka

ogłasza przetarg nieograniczony na:

### Wykonanie Projektu Budowlanego zabezpieczenia skarpy w rejonie ul. G. Zapolskiej w Sanoku

Termin realizacji zamówienia: 15 grudnia 1999 r.

Postępowanie nie zostało poprzedzone wstępną kwalifikacją.

Formularz zawierający specyfikację istotnych warunków zamówienia można odebrać  
osobiście lub poprosić o wysłanie pocztą w Urzędzie Miasta w Sanoku, Wydział  
Inwestycji i Remontów Kapitałnych, 38-500 Sanok, ul. Rynek 1, pokój nr 7.

Zamkniętą kopertę zawierającą ofertę należy złożyć w Urzędzie Miasta, Wydział  
Inwestycji i Remontów Kapitałnych w Sanoku,  
38-500 Sanok, ul. Rynek 1, pokój nr 4.

Pracownikami uprawnionymi do kontaktów z oferentami są: mgr inż. Zygmunt Borowski  
- tel. 465-28-33 i mgr inż. Piotr Bochnia - tel. 465-28-36.

Termin składania ofert upływa 30 września 1999 r. o godz. 9-tej.

Otwarcie ofert nastąpi 30 września 1999 r. o godz. 10-tej w siedzibie Urzędu Miasta  
Sanoka pokój nr 64.

Postępowanie będzie prowadzone z zastosowaniem preferencji krajowych.

W przetargu mogą wziąć udział oferenci, którzy:

- 1) złożą dokumenty zgodnie z art. 22 Ustawy o zamówieniach publicznych,
- 2) nie podlegają wykluczeniu z ubiegania się o zamówienie publiczne na podstawie  
art. 19 w/w Ustawy,
- 3) w pełni akceptują warunki zamawiającego określone w specyfikacji istotnych  
warunków zamówienia.

## Przedsiębiorstwo Budowlane

Hurtownia Materiałów Elektrycznych

Wykonuje usługi:

### ELEKTROINSTALACYJNE POMIARY ELEKTRYCZNE

Oferuje (również na raty)

W hurcie i detalu - ceny fabryczne

### MATERIAŁY ELEKTRYCZNE ŚLUPY ENERGETYCZNE ŻN

ZAPRASZAMY od 7.00 do 17.00

38-500 Sanok, ul. Bema 5,

tel./fax (013) 464-00-76

## Ośrodek Szkolenia Kierowców „AUTOMOBIL”

- najlepsze samochody

- najlepszy autodrom

- zniżka dla uczniów

tel. 463-51-91

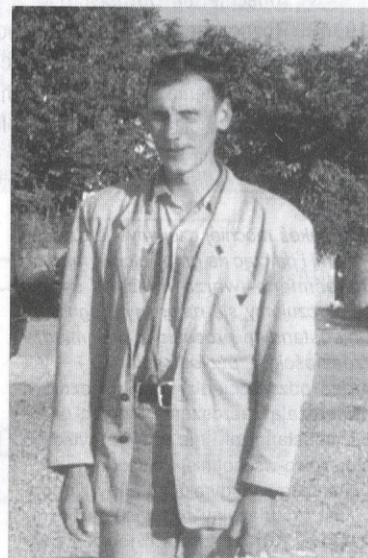
## PIZZERIA - RESTAURACJA BUSTAR

38-500 SANOK, ul. MICKIEWICZA 3  
POLECA PIZZĘ I DANIA OBIADOWE  
tel. (013) 463-35-42

DOWÓZ GRATIS (w godz. 13.00-20.00)  
Realizujemy zamówienia powyżej 15,00 zł

## Rozpoznaj się na zdjęciu

Co pewien czas zamieszczamy  
zdjęcia zrobione przypadkowym prze-  
chodniom. Na szczęśliwca, który  
wpadł w oko, a raczej w obiektyw na-  
szemu reporterowi, w pizzerii „Bustar”  
(która jest fundatorem naszej zaba-  
wy) przy ul. Mickiewicza czeka poczę-  
stunek o wartości do 20,00 zł. Jako do-  
wód należy zabrać ze sobą „TS”. Po  
odbiórce pizzy należy zgłosić się w cią-  
gu 10 dni od daty ukazania się tego  
numeru.



## Agencja Informatyki 3A

Sanok, ul. Zamkowa 3a

- ◆ Kursy komputerowe i obsługi kas fiskalnych
  - ◆ Modernizacja komputerów (rok 2000)
- Dodatkowe telefony: 4643113, 4643123 —

## REKLAMY • REKLAMY •

## UKŁADANIE KOSTKI BRUKOWEJ

oraz  
pośrednictwo w zakupie bruku

BUDIMAR • Sanok • ul. Sanowa 2 • tel. 4640135 • (090) 371-142

## MEBLE BIUROWE

renomowanych firm krajowych

Sanok, ul. Daszyńskiego 2  
tel. 463-42-12

## FOTO-STUDIO-KOLOR

ZAKŁAD - SKLEP

ul. Kochanowskiego 25, tel. 463-39-97

Marek Zakrzewski

ZAPRASZA I POLECA:

- ◆ CYFROWĄ OBRÓBKĘ ZDJĘĆ
  - ◆ PEŁNĄ GAMĘ USŁUG FOTOGRAFICZNYCH
  - ◆ ZDJĘCIA BARWNE JUŻ W 45 MINUT
  - ◆ SPECJALNOŚĆ ZAKŁADU: FOTOGRAFIA PORTRETOWA
- Uwaga! Przyjmujemy zamówienia na zdjęcia na porcelanie



**Poziomo:** 2. Roślina zielna używana w lecznictwie; 9. Mewa - siewka; 10. Przodek słonia; 12. Zamek w Krakowie; 14. Jazn u Freuda; 15. Bawół z Celebesu; 16. Kolorowa papuga; 19. Kucharz okrętowy; 21. Odgłos śmiechu; 23. Dawna stolica Górnej Birmy; 24. Zespół, ekipa; 26. Dawny ośrodek zdrowia (w skrócie); 27. Najwyższy głos męski; 28. Mała jaszczurka stepowo-pustynna; 29. Symbol pierw. chem. tantanu; 30. Manewr boksera; 31. Jeden z dźwięków; 32. Służy do burzenia murów; 34. Konopie z Manilli; 37. Spichlerz zbożowy; 38. Mała wąskonos; 39. Chruściel amerykański.

**Pionowo:** 1. Cyfra na drzwiach; 2. Sklerotyk; 3. Plecionka ze słomy; 4. Turecki wla-jet, jedn. podziału administrac.; 5. Armia Krajowa pisana oszczędnie; 6. Część kościoła; 7. Podkuwa konie; 8. Średniowieczna moneta; 11. Symbol pierw. chemicznego srebra; 13. Symbol pierw. chemicznego erbu; 17. Naczynie fotografa; 18. Gryzoń z rodziny chomikowatych; 19. Wykonuje wyroki śmierci; 20. Śpiewak w klatce; 21. Dawny wierzchni ubiór męski; 22. Cyganka z „Chaty za wsią”; 24. Alkohol; 25. Dekoracyjna tkanina ścienna; 32. Stanisław, aktor i satyrk; 33. Dziewczynka z elementarza; 35. Wiertło dawniej; 36. Imię dla suk.

**Litery z pól ponumerowanych od 1 do 18 w prawym dolnym rogu utworzą hasło-rozwiązanie krzyżówki.**

Rozwiązania (wystarczy samo hasło) prosimy nadsyłać na kartkach pocztowych w terminie do 10 dni od daty ukazania się numeru „TS”. Na autorów prawidłowych rozwiązań krzyżówki nr 38 oczekują nagrody (nagrody do odebrania w ciągu 10 dni): I - o wartości 25 zł (Pizzeria „WENECJA”), II - 15 zł (gotówka), III - wypożyczenie trzech kaset video (do odebrania w ciągu tygodnia). Sponsorem III nagrody jest Wypożyczalnia Kaset i płyt DVD Video „APIS” - ul. Traugutta 9 (pawilon „Alfa”), ul. Kościuszki 15. Przed odebraniem nagród prosimy o pobranie z redakcji „TS” zaświadczenia o wygranej.

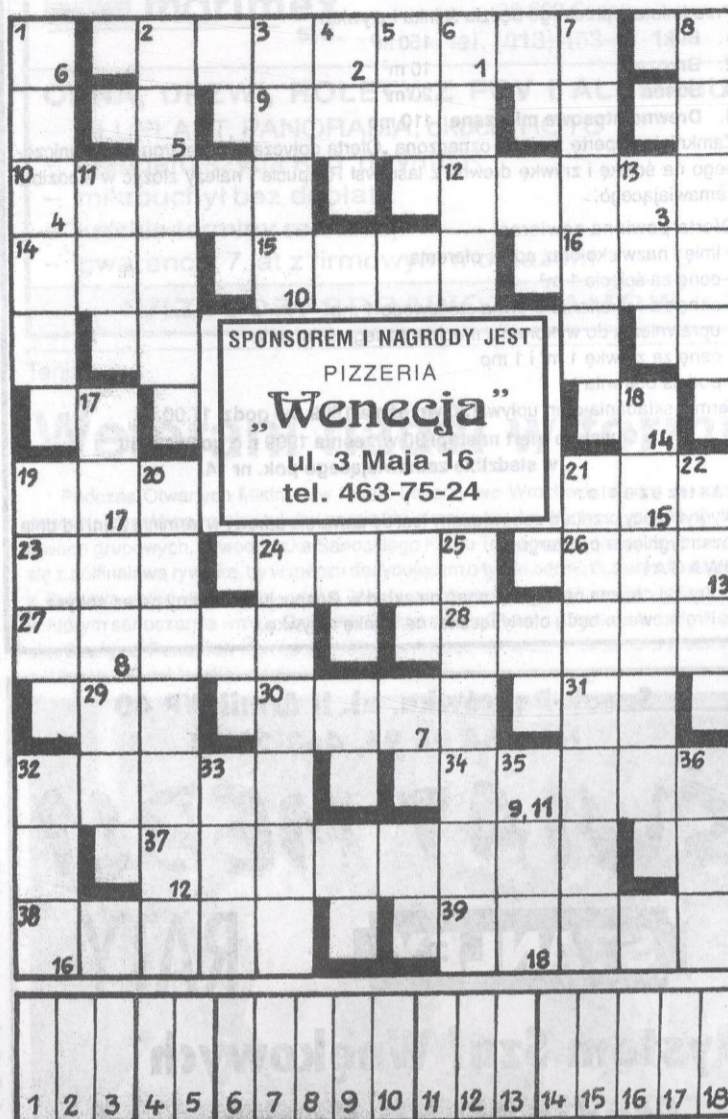
**Rozwiązanie krzyżówki nr 36:**

**Jak kto dba tak też i ma**

Nagrody wylosowali:

I - Justyna Strzałka,  
38-503 Mrzygłód 3

# KRZYŻÓWKA NR 38



II - Józef Jaklik,  
ul. Mokra 21  
III - Sylwia Nitka,  
Al. Prugara-Ketlinga 14/8

## PROGRAM Telewizji SANOK

### piątek 17 września

8.00 Muzyka, 8.30 Polskie drogi odc. 5. - film, 9.45 Tainsza - biała plama, 10.00 Muzyka, 10.15 Gen. Kazimierz Sosnkowski, 10.45 Muzyka, 11.00 Maradona - piłkarski geniusz czy oszust?, 12.00 Życie zwierząt odc. 30., 12.30 Zabijamy to co kochamy odc. 6., 13.00 Życiowe dylematy odc. 18., 13.42 Sąsiedzi odc. 10., 14.00 Na tropie odc. 7., 14.30 Niewidzialny człowiek odc. 14., 15.00 Z najlepszymi życzeniami - program muz., 16.00 Świat dalekich podróży odc. 28., 16.30 Czy wiesz... odc. 7., 17.00 Muzyka, 17.15 Muzyka Ameryki odc. 28., 17.45 Muzyka, 18.00 Podróż ze sztuką odc. 21., 18.30 Watykan. Zabytki i historia cz. 3., 19.13 Kurban Bajram, 19.30 Bajki dla dzieci, 20.00 Muzyka, 20.20 Na przelaj przez PRL - Wiesław Kot zaprasza na film, 20.25 Pingwin - film, 22.00 Muzyka, 22.15 Morskie opowieści odc. 26., 22.40 Gustaw - najlepszy przyjaciel człowieka odc. 52., 22.45 Muzyka

### sobota 18 września

8.00 Muzyka, 8.25 Pingwin - film, 10.00 Muzyka, 10.15 Muzyka Ameryki odc. 28., 10.45 Muzyka, 11.00 Lisek Przechera - film, 12.30 Tranzytem przez Polskę, 13.00 Kariera Nikodema Dyzmy odc. 6., 14.00 Bajki dla dzieci, 14.30 Podróż ze sztuką odc. 21., 15.00 Watykan. Zabytki i historia cz. 3., 16.00 Podróżnicy - program krajoznawczy - odc. 8, 16.15 Sąsiedzi odc. 20., 16.30 Z jak zdrowie odc. 6., 16.45 Pieski, które kochamy odc. 3., 17.00 Muzyka, 17.15 Morskie opowieści odc. 26., 17.40 Gustaw - najlepszy przyjaciel człowieka odc. 52., 17.45 Muzyka, 18.00 Kuchnia smakosza odc. 11., 18.30 Pozwólmy im przeżyć odc. 2., 19.30 Bajki dla dzieci, 20.00 Muzyka, 20.30 W szponach IRA - film, 21.50 Zamki i Pałace (koszalińskie i słupskie) odc. 20., 22.00 Muzyka, 22.15 Opowieści łowieckie odc. 25., 22.40 Gustaw - najlepszy przyjaciel człowieka odc. 56., 22.45 Muzyka

### niedziela 19 września

8.00 Muzyka, 8.30 Lisek Przechera - film, 9.15 Transmisja mszy z kościoła OO. Franciszkanów, 10.15 Jezus, królestwo bez granic odc. 3., 10.45 Muzyka, 11.05 Pingwin - film, 12.40 Z punktu widzenia nocnego portiera, 13.00 Z najlepszymi życzeniami - program muz., 14.00 Kuchnia smakosza odc. 11., 14.30 Podróżnicy - program krajoznawczy - odc. 8, 14.45 Sąsiedzi odc. 20., 15.00 Pozwólmy im przeżyć odc. 2., 16.00 Gawędy starego żołnierza, 17.00 Muzyka, 17.15 Opowieści łowieckie odc. 25., 17.40 Gustaw - najlepszy przyjaciel człowieka odc. 56., 17.45 Muzyka, 18.00 Program lokalny, 18.30 Bonanza odc. 1., 19.30 Bajki dla dzieci, 19.50 Program lokalny, 20.20 Carmen - film, 22.00 Muzyka, 22.15 Przynęta odc. 13., 22.45 Muzyka

### poniedziałek 20 września

8.00 Muzyka, 8.20 Carmen - film, 10.00 Muzyka, 10.15 Opowieści łowieckie odc. 25., 10.40 Gustaw - najlepszy przyjaciel człowieka odc. 56., 10.45 Muzyka, 11.00 Świat dalekich podróży odc. 28., 11.30 Czy wiesz... odc. 7., 12.00 Gawędy starego żołnierza, 13.00 Pozwólmy im przeżyć odc. 2., 14.00 Na tropie odc. 10., 14.30 Na

peryferiach życia odc. 19., 14.45 Na peryferiach życia odc. 20., 15.00 Bonanza odc. 1., 16.00 Życie zwierząt odc. 31., 16.30 Magazyn wędkarski odc. 11, 17.00 Muzyka, 17.15 Przynęta odc. 13., 17.45 Muzyka, 18.00 Program lokalny (powt. z 19.9.), 18.30 Kariera Nikodema Dyzmy odc. 7., 19.33 Na tropie odc. 11., 20.00 Muzyka, 20.30 Ring z... cz. 22., 21.25 Charlie Chaplin - Nowe zajęcia, 22.00 Muzyka, 22.15 Sherlock Holmes i doktor Watson odc. 21., 22.40 Gustaw - najlepszy przyjaciel człowieka odc. 58., 22.45 Muzyka

### wtorek 21 września

8.00 Muzyka, 8.30 Ring z... cz. 22., 9.25 Charlie Chaplin - Nowe zajęcia, 9.45 Przed rajdem, 10.00 Muzyka, 10.15 Przynęta odc. 13., 10.45 Muzyka, 11.00 Gawędy starego żołnierza, 12.00 Życie zwierząt odc. 31., 12.30 Magazyn wędkarski odc. 11, 13.00 Bonanza odc. 1., 14.00 Bajki dla dzieci, 14.30 Jak pomóc polskiej biedzie odc. 3., 15.00 Kariera Nikodema Dyzmy odc. 7., 16.03 Świat dalekich podróży odc. 29., 16.30 Magiczna Italia odc. 2., 17.00 Muzyka, 17.15 Sherlock Holmes i doktor Watson odc. 21, 17.45 Muzyka, 18.00 Medycyna tradycyjna w Afryce odc. 2., 18.30 Mistrzostwa świata w piłce nożnej - USA 1994 cz. 1., 19.30 Bajki dla dzieci, 20.00 Muzyka, 20.30 Polskie drogi odc. 6. - film, 22.00 Muzyka, 22.15 Opowieści łowieckie odc. 26., 22.40 Gustaw - najlepszy przyjaciel człowieka odc. 64., 22.45 Muzyka

### środa 22 września

8.00 Muzyka, 8.30 Polskie drogi odc. 6. - film, 10.00 Muzyka, 10.15 Sherlock Holmes i doktor Watson odc. 21, 10.45 Muzyka, 11.00 Z najlepszymi życzeniami - program muz., 12.00 Świat dalekich podróży odc. 29., 12.30 Magiczna Italia odc. 2., 13.00 Kariera Nikodema Dyzmy odc. 7., 14.03 Bajki dla dzieci, 14.30 Medycyna tradycyjna w Afryce odc. 2., 15.00 Mistrzostwa świata w piłce nożnej - USA 1994 cz. 1., 16.00 Supergwiazdy sportu - koszykówka, 16.45 Bieg, 17.00 Muzyka, 17.15 Opowieści łowieckie odc. 26., 17.45 Muzyka, 18.00 Z jak zdrowie odc. 6., 18.15 Pieski, które kochamy odc. 3., 18.30 Bonanza odc. 2., 19.30 Bajki dla dzieci, 20.00 Muzyka, 20.30 Ostatni dzień lata - film, 21.33 W cieniu zwirowiska, 22.00 Muzyka

### czwartek 23 września

8.00 Muzyka, 8.30 Ostatni dzień lata - film, 9.33 W cieniu zwirowiska, 10.00 Muzyka, 10.15 Opowieści łowieckie odc. 26., 10.45 Muzyka, 11.00 Świat dalekich podróży odc. 29., 11.30 Magiczna Italia odc. 2., 12.00 Supergwiazdy sportu - koszykówka, 12.45 Bieg, 13.00 Mistrzostwa świata w piłce nożnej - USA 1994 cz. 1., 14.00 Bajki dla dzieci, 14.30 Z jak zdrowie odc. 6., 14.45 Pieski, które kochamy odc. 3., 15.00 Bonanza odc. 2., 16.00 Życie zwierząt odc. 32., 16.30 Zabijamy to co kochamy odc. 7., 17.00 Muzyka, 17.15 Zanim opadną liście, 18.00 Niewidzialny człowiek odc. 15., 18.30 Arsenał świata cz. 1., 19.14 Żwirko i Wigura, 19.30 Igraszki w zeszycie odc. 1., 20.00 Muzyka, 20.25 Polskie drogi odc. 7. - film, 22.00 Muzyka, 22.15 Muzyka Ameryki odc. 29., 22.45 Muzyka

Program może ulec zmianie

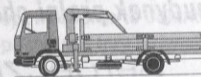
SOKÓŁKA  
GRYBÓW  
POL-SKONE  
CLASSEN

**OKNA  
DRZWI  
panele**

ścienne i podłogowe  
oferuje **MASbud P.H.U.**  
tel. 464 02 80 • S A N O K  
ul. Okulickiego 8 (Dąbrówka)  
PROMOCYJNE CENY

„AMIDON” s.c. tel. 463 76 45  
38-500 Sanok, ul. Lipińskiego 57a

### TRANSPORT



- ◆ materiałów budowlanych na paletach z możliwością za- i wyładunku
- ◆ materiałów sypkich wywrotkami

## CISAN

**PŁYTY MEBLOWE**  
cięcie płyt na wymiar

**PŁYTA WIÓROWA**  
**BLATY KUCHENNE**

**SKLEJKA**

**PŁYTA BUDOWLANA**  
**OSB**

SANOK, ul. II Armii WP 40

TEL. 463-29-91

czynne od 8.00 do 16.00

przy zakupie powyżej 1000 zł  
przewóz gratis do 25 km

### Zarząd Gminy w Tyrawie Wołoskiej

ogłasza przetarg nieograniczony  
na ścinę i zrywkę drewna z lasu wsi Rozpucie

Przedmiotem przetargu będzie ścinka i zrywka:

1. Buk 150 m<sup>3</sup>
2. Brzoza 10 m<sup>3</sup>
3. Sosna 20 m<sup>3</sup>
4. Drewno stosowe mieszane 110 mp

Zamkniętą kopertę z ofertą oznaczoną „Oferta dotycząca przetargu nieograniczonego na ścinę i zrywkę drewna z lasu wsi Rozpucie”, należy złożyć w siedzibie zamawiającego.

Oferta powinna zawierać:

- imię i nazwisko oraz adres oferenta
- cenę za ścięcie 1 m<sup>3</sup>
- cenę za wykonanie drewna stosowego 1 mp
- uprawnienia do wykonania mechanicznego ścianania
- cenę za zrywkę 1 m<sup>3</sup> i 1 mp
- podpis oferenta

Termin składania ofert upływa 30 września 1999 r. o godz. 11.00.

Otwarcie ofert nastąpi 30 września 1999 r. o godz. 11.30  
w siedzibie zamawiającego pok. nr 14.

Zastrzeżenia:

Wygrający przetarg zobowiązany jest do zawarcia umowy w terminie 7 dni od dnia rozstrzygnięcia przetargu.

**UWAGA!**

1. Zrywki drewna należy dokonać na skład w Rozpuciu wskazany przez sołtysa.
2. Preferowane będą oferty łączne: na ścinę i zrywkę.

Sanok-Dąbrówka, ul. II Armii WP 40  
tel. 464 06 91, 463-29-91

# ŚWIAT MEBLI

## STANLEY RATY

### System Szaf Wnęgowych

### Studio Mebli Kuchennych

## KOMIS MEBLOWY

Nowe meble za stare

## PROMOCJA

• SALON FRYZJERSKI  
przy ul. Jana Pawła II 19

• SALON FRYZJERSKI  
przy ul. Jana Pawła II  
(budynek pralni chemicznej)

Serdecznie  
zapraszamy

tel. 463-78-98

Adres: Sanok, Grzegorz 2  
zniżki dla uczniów

Termin zapłaty - 3 miesiące  
Czas trwania kursu - 1 miesiąc

Jako jedyny ośrodek  
stwarzamy możliwość  
zwrotu kosztów szkolenia

Centrum szkolenia kierowców  
"WAREX"

### Zarząd Gminy w Tyrawie Wołoskiej

ogłasza przetarg nieograniczony  
na ścinę i zrywkę drewna z lasu wsi Hołuczków

Przedmiotem przetargu będzie ścinka i zrywka:

1. Buk 500 m<sup>3</sup>
2. Brzoza 200 m<sup>3</sup>
3. Sosna 20 m<sup>3</sup>
4. Drewno stosowe mieszane 450 mp

Zamkniętą kopertę z ofertą oznaczoną „Oferta dotycząca przetargu nieograniczonego na ścinę i zrywkę drewna z lasu wsi Hołuczków”, należy złożyć w siedzibie zamawiającego.

Oferta powinna zawierać:

- imię i nazwisko oraz adres oferenta
- cenę za ścięcie 1 m<sup>3</sup>
- cenę za wykonanie drewna stosowego 1 mp
- uprawnienia do wykonania mechanicznego ścianania
- cenę za zrywkę 1 m<sup>3</sup> i 1 mp
- podpis oferenta

Termin składania ofert upływa 30 września 1999 r. o godz. 11.00.

Otwarcie ofert nastąpi 30 września 1999 r. o godz. 11.30  
w siedzibie zamawiającego pok. nr 14.

Zastrzeżenia:

Wygrający przetarg zobowiązany jest do zawarcia umowy w terminie 7 dni od dnia rozstrzygnięcia przetargu.

**UWAGA!**

1. Zrywki drewna należy dokonać na skład w Hołuczkowie wskazany przez sołtysa.
2. Preferowane będą oferty łączne: na ścinę i zrywkę.

Wędkarstwo

## Memoriał z klasą

Po nieudanym początku nowej edycji muchowego Grand Prix okręgu wędkarce połowili dopiero na trzecich zawodach cyklu - II Memoriale Jerzego Skrechoty, który rozegrano na Sanie w Mrzygłodzie. Podobnie jak przed rokiem impreza była bardzo udana. Punktowała prawie połowa z 35 zawodników.

Pamięć świetnego wędkarza koledzy z sanockiego koła nr 1 uczcili jak należy, przyjechało kilkanaście osób. Warunki do łowienia były doskonałe, ryby brały głównie na nimfy, to zresztą ulubiona metoda okręgowej czołówki. Trzech muszkarzy złowiło komplety lipieni. Jan Janik z Jasta potrzebował na to tylko godziny, Ryszard Cieślak z „jedyńki” zszedł po dwóch, zdobywając jednak puchar za największą rybę - lipień ponad 35 centymetrów. Trzecie miejsce zajął inny jaślanin Marek Walczyk. Pozostali sklasyfikowani sanoczanie zajęli następujące miejsca: 7. Piotr Balda, 9. Zenon Lorenc, 12. Janusz Benedyk, 13. Adam Czeakański, 16. Bartosz Leszczyk.

W klasyfikacji łącznej prowadzi Walczyk (53 pkt), przed Arturem Trzaskołem z Krosna (33) i Czeakańskim (27).

(bart)

Kolarstwo

## Puchar i brąz

Po bezdyskusyjnym triumfie w tegorocznej edycji Grand Prix MTB Janusz Głowacki wygrał również klasyfikację weteranów w Pucharze Polski, zwycięstwo zapewniając sobie jeszcze przed ostatnimi zawodami cyklu. A chwilę później zdobył brązowy medal górskich szosowych mistrzostw kraju.

Przedostatnie zawody PP w Książu koło Wałbrzycha zawodnik Bieszczadzkiego Towarzystwa Cyklistów rozpoczął pechowo, od złapania „gumy” już na początku trasy. Spadł na 9. miejsce, ale dogonił czołówkę na trzecim okrążeniu, by ostatecznie wygrać, o minutę wyprzedzając Ireneusza Budzińskiego z Polanicy. Szosowo-górskie Mistrzostwa Polski rozegrano w Bieszczadach, ze startem i metą w Ustrzykach Dolnych. Bardzo szybko od peletonu oderwało się 4 kolarzy, wśród których oczywiście był Głowacki. - Przez jakiś czas jechał w cztery, później już tylko we trójkę. Chyba za wcześnie rozpocząłem finisz - nieco ponad 100 metrów przed metą nogi zaczęły odmawiać mi posłuszeństwa, wtedy też rywałe - w przeciwieństwie do mnie specjalizujący się w szosie - wyprzedzili mnie. Wygrał Zbigniew Albin - opisał wyścig Janusz Głowacki.

(bb)

W niedzielę na „Piaskarni” (dawny poligon) odbędą się zawody kolarskie - dual słalom. Zapisy przed startem, wpisowe (z ubezpieczeniem) - 3 złote od osoby. Początek o godz. 10.00. Przewidziano nagrody.

W sobotę 25 września (godz. 11.00) SSM organizuje tradycyjny cross rowerowy po sanockim parku. Szczegóły w ODK „Gagatek” (tel. 463-02-62) i na afiszach.

## SZWAGIER MEBLE

PRZEDSIĘBIORSTWO MEBLOWE  
38-533 NOWOSIELCE 313

oferujemy  
pełny asortyment mebli

do 30 września  
promocja biurek (od 100 zł)

tel. 467-23-28

## III Spinningowy Puchar „Tygodnika Sanockiego”

W najbliższą niedzielę odbędą się otwarte zawody spinningowe o Puchar „Tygodnika Sanockiego” organizowane przy naszym współudziale przez sanockie koła wędkarskie. Rywalizacja toczyć się będzie na odcinku rzeki od „Bałwanów” powyżej mostu stomilowskiego do ujścia Sanoczka. Zbiórka przy moście na Białą Górę, zapisy od 7.00 do 7.30. Zawody rozgrywane w dwóch kategoriach wiekowych - seniorzy i juniorzy (14-18 lat) - trwać będą od godz. 8.30 do 13.30. Startować mogą członkowie Polskiego Związku Wędkarskiego uprawnieni do wędkowania.

Opłaty startowe: 6 zł seniorzy, 3 zł juniorzy.

Wędkarzy nie biorących udziału w zawodach prosi się tego dnia o rezygnację z łowienia na wspomnianym odcinku Sanu do godz. 14.00.

Lekka atletyka

## Dalej biegam

Od czasu majowych Biegów Konstytucyjnych nic nie było słyhać o naszym najlepszym długodystansowcu Edmundzie Kramarzu. Przy każdej próbie kontaktu okazywało się, że nie ma go w Sanoku i nie wiadomo, kiedy będzie. Wreszcie jednak udało nam się go złapać. Przepytaliśmy go z kilku ostatnich miesięcy.



Fot. St. Żyłka

- Mundku, gdzie się podziewałeś?  
- Rzeczywiście, w domu byłem raczej gościem. Większość czasu spędzałem z żoną Agatą w Sosnowcu, gdzie studiuję, trochę mieszaliśmy u teściów w Krośnie. Ponadto jeszcze w kwietniu byłem z grupą zawodników słowackich na obozie we Włoszech, w położonym tuż nad morzem mieście Fano. Potem - przełom czerwca i lipca - trenowałem w Słowacji. Zresztą za południową granicę jeździłem częściej - na kolejne starty.

- Jak ci się wiodło?

- Zanim odpowiem, chcę zaznaczyć, że skończyłem 30 lat, więc od tego roku jestem już także klasyfikowany w kategorii wiekowej 30-39 lat. Miałem podobny terminarz startów jak przed rokiem, wziąłem udział w kilkunastu biegach. Odniosłem jedno zwycięstwo, wygrywając w Preszowie nocny bieg na dystansie 7.400 metrów. Dwa dni później, w mieście Złate zająłem 2. miejsce. Mogę wspomnieć jeszcze o trzech udanych imprezach: 3. lokata w 31-kilometrowym biegu górskim w Styrbie oraz dwie 7. pozycje - w mocno obsadzonym biegu pod górę w Nowej Leśnej i w biegu Marii Konopnickiej z Żarnowca do Dobieszyna. W tym ostatnim byłem najlepszy w swojej kategorii wiekowej.

- Ale nic nie mówisz o maratonie, a przecież po kilku dobrych startach - Nowy Jork, Pardubice, Koszyce - ludzie kojarzą Cię właśnie z tym dystansem...

- Nie ma o czym mówić - wystartowałem tylko w Bratystawie, ale miałem słabszy dzień i ostatecznie zszedłem w połowie trasy.

- Ostatnio byłeś zawodnikiem Sanovii FUX Lesko. Chodzą jednak słuchy, że zmieniłeś barwy klubowe. Jak jest naprawdę?

- Myślę, że mogę powiedzieć, iż nie jestem już zawodnikiem Sanovii. Wprawdzie umowa nie została formalnie rozwiązana, ale bracia Fuks już mnie nie finansują, więc nie czuję się w obowiązku. W trzech biegach na Słowacji reprezentowałem JM Lavo Bardejov, który pokrył koszty mojego pobytu na obozie. Rozważam możliwość przejścia do tego klubu.

- Wprawdzie sezon trwa i zapewne wystartujesz jeszcze w kilku biegach, ale gdybyś już teraz miał pokusić się o pierwsze podsumowanie...

- Myślałem, że będzie nieco lepiej, ale prawdę mówiąc czuję się już trochę zmęczony, to w końcu mój jedenasty sezon regularnych startów. A konkurencja jest coraz mocniejsza, młodzież atakuje. Można powiedzieć, że ten rok potraktowałem nieco luźniej, tym bardziej, że Agata jest w ciąży i pod koniec września ma rodzić.

- Czybyś między wierszami mówił o zakończeniu kariery?

- Ależ nie, zamierzam startować jeszcze ładnych kilka, jeżeli nie kilkanaście lat. Rozmawiał Bartosz Błażewicz



F.H.R. „DOSER”

Studio Radiowe

Radio „HALA”

oferuje:

- emisję reklam dźwiękowych na terenie Hali Targowej
- sprzedaż płyt CD i kaset
- ceny najniższe w Sanoku
- atrakcyjną odzież

ZAPRASZAMY!

38-500 Sanok, ul. Piłsudskiego 8  
(Hala Targowa - stoisko nr 22)  
tel. (0-13) 463-66-63 w. 373

Przyjmujemy ogłoszenia drobne do Tygodnika Sanockiego (nie pobieramy prowizji)

## P.P.H.U. „NORKA”

Sanok, Hala Targowa  
(I piętro) sklep nr 30

zaprasza  
do promocyjnych zakupów  
wyrobów pościelowych  
i usług kołdrzarskich  
od 1 do 30 września br.

PROMOCJA KONIEC LATA  
DLA OKAZIŚCIA 7% RABATU  
od 1 do 30 września '99

# Trzeba jeszcze poczekać

Po niezłym, wygranym meczu z Sandecją Nowy Sącz można już było powiedzieć, że jedyne czego Stal nie zanotowała jeszcze po powrocie do III ligi, to zwycięstwo na boisku rywala. Oczekiwanie na pierwszy komplet wyjazdowych punktów wcale nie musiało trwać długo, zwłaszcza że następną w grafiku Lublinianka plasowała się w okolicach w środka tabeli, prezentując raczej mierną skuteczność – 5 bramek w 6 meczach.

Początki złego bywają miłe, po kwadransie prowadziliśmy 1-0. Szybka kontra, Jacek Płoucha zagrywa do Grzegorza Korneckiego, a ten po minięciu obrońcy płasko strzela obok wychodzącego bramkarza. Niestety, stalowcy nie zdołali długo utrzymać prowadzenia. Dwie minuty później gospodarze wyrównali, za sprawą Bielaka, który celnie przymierzył w długi róg. Chwilę po przerwie zawodnik ten znów zmusił do kapitulacji Wiesława Zabawskiego, tym razem wykorzystując dośrodkowanie jednego z partnerów. Cóż, po kolejnych siedmiu minutach Lublinianie odskoczyli już na dwie bramki – wprawdzie Zabawski sparował mocne uderzenie Szczawińskiego, ale Jaczak dobił z najbliższej odległości.

Zadowoleni z wyniku gospodarze nieco się cofnęli, inicjatywę przejęła Stal. W ostatnich 20 minutach nasz zespół większość czasu spędzał na potowie rywala (kilka kornarów). Były sytuacje do zdobycia kontaktowej bramki. Na listę strzelców ponownie mógł wpisać się Kornecki – po nieporozumieniu obrońcy z bramkarzem starał się z dość ostrego kąta lobować tego ostatniego, ale trafił w boczną siatkę. Groźnie nad poprzeczką główkował Płoucha. W końcówce raz jeszcze szansę miał „Korek”, ale stracił piłkę w dryblingu.

## LUBLINIANKA LUBLIN – STAL HERB SANOK 3-1 (1-1).

Bramki: Bielak 2 (16 i 48) i Jaczak (55) – Kornecki (14). Stal: Zabawski – Ząbkiewicz, Lechoszest, Węgrzyn, Szarek – Kosiba, Kuzicki, Kaczówka (57 Niemczyk), Birówka (67 Ślaski) – Płoucha, Kornecki. Żółte kartki: Kornecki, Płoucha i Niemczyk. Sędziował Jacek Klimek z Rzeszowa. Widzów 200.

Stal z dorobkiem 5 punktów (bramki: 6-13) zajmuje 16. miejsce w tabeli.

W sobotę Stal podejmuje na „Wierchach” Wisłokę Dębica. Początek meczu o godz. 16.00.

# Wyjazdowy bohater

Daniel Hodyr – młody i skuteczny. Już drugi raz w tym sezonie zapewnił drużynie rezerw Stali wyjazdowe zwycięstwo, zresztą w bardziej spektakularny sposób, niż przed dwoma tygodniami. W meczu z Górnikiem Grabownica wszedł na ostatni kwadrans, by minutę przed końcem meczu zdobyć decydującą bramkę.

Miejscowi już w 8. minucie uzyskali gola, wykorzystując nieporozumienie między naszymi obrońcami i bramkarzem. Pomijając tę wpadkę – stalowcy do przerwy prezentowali się lepiej niż po zmianie stron, kontrolując przebieg boiskowych wydarzeń. W 30. min po centrze Łukasza Woźniczaka do remisu doprowadził Damian Rząsa, skuteczną główką uprzedzając górniczego bramkarza. W tym czasie groźnie strzelali jeszcze Daniel Niemczyk (również głową) oraz Woźniczak.

W II połowie stalowcy zaczęli grać niemrawo. Górnik rzucił się do ataku, stwarzając kilka sytuacji pod naszą bramką. Obie drużyny próbowały strzelać z dystansu, z naszej strony groźnie uderzali Krzysztof Łoch i Adam Sabat, który z wolnego ostemplował poprzeczkę.

– W ostatnich 10 minutach jednak przycisnęliśmy i w końcu obrona gospodarzy pękła. Niemczyk dobrze zacentrował, piłka minęła bramkarza, i Hodyr z bliska głową wbił ją do praktycznie pustej bramki – powiedział trener Leonard Pulnar.

## GÓRNIK GRABOWNICA – STAL II KOMUNALNI SANOK 1-2 (1-1).

Bramki: Rząsa (30) i Hodyr (89). Stal: Szewczyk – Pogorzelec, Plotkowski, Sabat, Kucharski – D. Sieradzki (56 Błażowski), K. Łoch, Woźniczak, Rząsa (75 Hodyr) – Ślaski (46 Podstawski), Niemczyk. Żółta kartka: Sabat.

Z dorobkiem 15 punktów (bramki: 10-5) stalowcy nadal przewodzą w lidze okręgowej, o 2 pkt wyprzedzając Alces Elite Długie.

W niedzielę na stadionie przy ul. Stróżowskiej drugi zespół Stali zmierzy się z Iwonką Iwopol Iwonicz. Początek meczu o godz. 15.00.

## Ceny reklam i ogłoszeń w „Tygodniku Sanockim”

### 1a. Ogłoszenia drobne

cena jednego ogłoszenia (do 10 słów) ..... 3,50 zł  
druk wytłuszczony ..... + 50%

### 1b. Ogłoszenia o poszukiwaniu pracy/ofertach pracy

osoba prywatna (bezrobotna) ..... bezpłatnie  
firma, instytucja ..... bezpłatnie do 3x, kolejne wg cennika

### 2. Reklamy

1 cm<sup>2</sup> ..... 1,80 zł (z VAT)  
minimalny moduł – 15 cm<sup>2</sup> ..... 23 zł (cena promocyjna, bez ulg)  
reklama na stronie pierwszej ..... + 200% (wliczona cena koloru)  
reklama na ostatniej stronie ..... + 100% (wliczona cena koloru)  
wybór strony lub miejsca na życzenie (niereklamowe) ..... + 20%

### 3. Podziękowania, nekrologi

podziękowania, nekrologi: 30 cm<sup>2</sup>, 45 cm<sup>2</sup> lub 60 cm<sup>2</sup> .....  
.....80% wartości ogłoszenia reklamowego

### 4. Tekst reklamowy

promocyjny ..... 50% wartości ogłoszenia reklamowego

Stosujemy bonifikaty dla stałych klientów!!!



Juniorzy

## Koniec serii

Każda seria musi się kiedyś skończyć – po 7 kolejnych zwycięstwach juniorzy młodzi Stali doznali pierwszej porażki. Zresztą wyjazd stalowców do Przemyśla nie przyniósł zdobyczy punktowych, przegrał także starszy rocznik.

### Starsi

#### POLONIA – STAL 3-1 (1-0)

Nieudane pułapki ofsajdowe drogo kosztują, stalowcy przekonali się o tym do przerwy. Gra była w sumie wyrównana, choć Polonii sprzyjało szczęście – Maciej Łoch trafił w słupek, Paweł Stec w poprzeczkę. Tuż po pauzie gospodarze podwyższyli rezultat po błędzie Łukasza Birka. Wprawdzie błyskawicznym trafieniem bramkowy kontakt nawiązał Stec, ale potem podopieczni Mariana Koniecznego prezentowali snajperską niemoc, marnując kilka sytuacji do wyrównania. Co zemiściło się w ostatniej minucie meczu.

Z dorobkiem 11 pkt (bramki: 11-12) Stal zajmuje 8. miejsce w tabeli. Prowadzi Stal Rzeszów.

### Młodzi

#### POLONIA – STAL 3-0 (2-0)

Poloniści wykorzystali załamanie formy naszego zespołu, nie przebiegając przy tym w środkach. Zespół Jarosława Dułęby zagrał bez pomysłu, chłopcy właściwie nie stworzyli zagrożenia pod bramką rywala. Do tego na przystawki „pół gwizdka” grał lider drużyny, kontuzjowany w poprzednim spotkaniu Rafał Klimkowski. Mecz ustawiła druga bramka, zdobyta przez gospodarzy tuż przed przerwą. Stal straciła pozycję lidera na rzecz Resovii. Nasz zespół ma 21 pkt (bramki: 26-9), ustępując drużynie rzeszowskiej tylko gorszym stosunkiem bramek.

### Trampkarze

## Jak ostatnio

Młodzi stalowcy podejmowali właścicieli z Jasła. Cieszą postępy młodszych, którzy znów wygrali, niepokoją natomiast porażki starszych, którzy mają chyba problemy z odpowiedzialną koncentracją.

### Starsi

#### STAL SANOK – MOSiR JASŁO 1-2 (1-2)

Szybkie prowadzenie (Michał Janik pod poprzeczkę) nieco uspiło naszych chłopaków, nagle zrobiło się 2-1 dla gości. Pierwsza połowa wyrównana, w drugiej przewagę uzyskała Stal. Były sytuacje do wyrównania (m.in. Marcin Siwiński), kto wie, czy po mocnym wolnym Arka Brysła golkeeper gości nie znalazł się z piłką w bramce. Jeszcze w końcówce groźnie strzelał Łukasz Semenluk, ale nad poprzeczką. Mimo porażki trener Kazimierz Pastuszek chwalił swoich zawodników za grę.

### Młodzi

#### STAL SANOK – MOSiR JASŁO 2-0 (1-0)

Podopieczni Piotra Kota radzą sobie coraz lepiej, zaczynają myśleć na boisku. Przez pierwsze 20 minut nie schodzili z potowy rywali, ci zaatakowali dopiero po stracie bramki i raz byli blisko szczęścia – poprzeczka. Gole dla Stali zdobyli Łukasz Lubieniecki i Krystian Zieliński, obaj po solowych akcjach. Ładnie strzelali też Przemek Chyła, Maciek Śnieżek i Michał Antoniewicz. Trochę więcej zimnej krwi a wynik byłby wyższy.

Kolumnę opracował  
BARTOSZ BŁĄŻEWICZ

CENNIK PROMOCYJNY OD 20.08.99



thermo okna  
marimex  
s.c.

THERMO OKNA – MARIMEX

ul. II Pułku Strzelców Podhalańskich 18  
38-500 Sanok  
tel. (013) 463-47-19

## OKNA, DRZWI, ROLETY Z PCV I ALUMINIUM

- ALUPLAST, PANORAMA, okucia ROTO
- standard szyba K=1,6 W/m<sup>2</sup> K
- mikrouchył bez dopłaty
- krótkie terminy realizacji
- gwarancja 7 lat z firmowym montażem

PRZYJDŹ, SPRAWDŹ, ZAMÓW

Tenis

## Weterani nadal w formie

Podczas Otwartych Mistrzostw Polski Lekarzy we Wrocławiu doktor Jolanta Kloc pewnie sięgnęła po kolejny tytuł w grupie tenisistek powyżej 40 roku życia. Po 3 zwycięstwach grupowych, zawodniczka Sanockiego Klubu Tenisowego bez problemu uporała się z półfinałową rywalką, by w meczu decydującym o tytule oddać Bożenie Kędzierskiej z Pułtusa zaledwie jednego gema. Identycznym wynikiem zakończył się finał debla, w którym sanoczanka wraz z Grażyną Licznorską z Olsztyna pokonały parę Kędzierska/Grażyna Panasiuk (Szczecin). W grze mieszanej, wraz z Leszkiem Rudzińskim z Wrocławia, doktor Kloc zdobyła srebrny medal.



Jolanta Kloc (z prawej) podczas Otwartych Mistrzostw Polski we Wrocławiu

Eugeniusz Czerepaniak i Stefan Tarapacki uczestniczyli w Mistrzostwach Polski Pracowników Przedsiębiorstw Górniczo-Naftowych i Gazu, które rozgrywano w Zielonej Górze. W starszej grupie, powyżej 45 roku życia (startowały 32 osoby), Tarapacki wygrał w cuglach, w finale deklasując Wojciecha Bojanowskiego z Krosna – wynik 6:0, 6:1 mówi sam za siebie. Równie gładko wygrał poprzednie trzy pojedynki. Czerepaniak zajął ostatecznie 9. miejsce – zupełnie przyzwoite, biorąc pod uwagę, że grał w jednej grupie z zawodnikami nawet o 30 lat młodszy. W deblu (open) Tarapacki dotarł do półfinału. Drużynowo sanocki zakład zajął 6. miejsce, zwyciężyli gospodarze.

\* \* \*

Z Zielonej Góry Eugeniusz Czerepaniak pojechał na międzynarodowy turniej weteranów do Keszthely na Węgrzech (najwyższa ranga europejska), w którym udział wzięła również Jolanta Kloc. Niestety, już w pierwszym meczu trafiła na drugą z rozstawionych w swej grupie zawodniczek, wielokrotną byłą mistrzynię Węgier. Nasza tenisistka nie ugrała nawet gema, choć nieco poprawiła jej humor świadomość, że podobny los spotkał kolejną rywalkę Węgierki, która łatwo wygrała turniej. Niepowodzenie to Jolanta Kloc powetowała sobie zwycięstwem w turnieju pocieszenia, pokonując trzy rodaczki swej pogromczyni.

Natomiast nestor sanockiego tenisa tym razem walczył w swojej właściwej kategorii wiekowej, powyżej 75 lat. Była ona bardzo licznie obsadzona, zgłosiło się aż 22 zawodników, więcej niż w grupie +65. Czerepaniak grał bardzo dobrze, pokonując kolejno 6:2, 6:0 Australijczyka, 6:4, 6:4 Norwega (3. z rozstawionych) i 7:6, 6:2 reprezentanta gospodarzy. Zawodnik SKT przegrał dopiero w półfinale, z Niemcem Ernstem Meldhofem i to po zaciętym meczu, w stosunku 6:3, 3:6, 3:6. – To był dziwny pojedynek – powiedział Czerepaniak. – W ostatnim secie przegrywałem już 0:4, mimo że w każdym z tych setów prowadziłem po 40:0... W deblu Czerepaniak dotarł do II rundy.



Eugeniusz Czerepaniak ma już całkiem pokaźną kolekcję sportowych trofeów

Dwaj młodzi zawodnicy SKT, Łukasz Sycz i Jerzy Bzdektrafilali na siebie już w I rundzie regionalnego turnieju do lat 18 w Stalowej Woli. Wygrał Sycz 6:4, 6:1, w kolejnym pojedynku uległ jednak 1:6, 4:6 reprezentantowi miejscowej Stali, Krzysztofowi Adachowi. Bzdek odpadł także w I rundzie gry deblowej.

## Srebrna satysfakcja

Po zdobyciu tytułów Mistrza Polski i Europy Józef Sokołowski pojechał do szkockiego Glasgow na Mistrzostwa Świata Weteranów. Apetyt rośnie w miarę jedzenia, nic więc dziwnego, że zawodnik Komunalnych celował w trzecie złoto. I zapewne sięgnąłby po „potrójną koronę”, gdyby pewien Amerykanin nie postanowił przejść do jego kategorii wagowej.

Był to niejaki Fred Love, potężny facet, któremu znużyło się już chyba ciągłe zbijanie wagi przed zawodami. W wyższej klg. wagowej, od 77 do 85 kg przedziału wiekowego 50-54 lata, poradził sobie jednak świetnie. Z wynikiem 232,5 kg w dwuboju (107,5 w rwaniu i 125 w podrzucie) wygrał zdecydowanie, wyprzedzając Józefa Sokołowskiego o 7,5 kg. O zwycięstwie reprezentanta USA zadecydowało fantastyczne rwanie, w którym dzwignął 107,5 kg. Bo jeżeli o podrzut idzie, to cała trójka medalistów uzyskała po 125 kg.



Józef Sokołowski na podium - po lewej

Sokołowski uważa, że mógłby powalczyć z Fredem Love, gdyby był w optymalnej dyspozycji. – Miesiąc przed mistrzostwami zatarłem sobie rękę podczas pracy przy budowie garażu. Ciężko się goiła i w efekcie podczas turnieju trochę mi dokuczała.

„Setkę” wyrwałem już przy pierwszym podejściu. Niestety, spaliłem dwie kolejne próby na 105 kg. Podrzut natomiast zacząłem dobrze od 120 kg, potem był nieudany atak na 125, ale ten ciężar wyrwałem przy ostatniej próbie. Gdybym nie dał rady, to znalazłbym się poza podium.

Bo o ile Love wygrał wyraźnie, o tyle inni zawodnicy ostro naciskali sanoczanina. Dość powiedzieć, że brązowy medalista Valerio Fontanal z Salwadoru ustąpił mu zaledwie o 2,5 kg. Podobnie zresztą jak i zawodnik sklasyfikowany na 4. miejscu, który walkę o medal przegrał tylko większą wagą ciała.

– Przyznaję, że myślałem o złocie, ale mimo wszystko jestem zadowolony ze swojego startu – powiedział na zakończenie Sokołowski.

Drużynowo Polska zajęła 4. miejsce. Wygrały Stany Zjednoczone przed Niemcami i Austrią.

B. Błażewicz

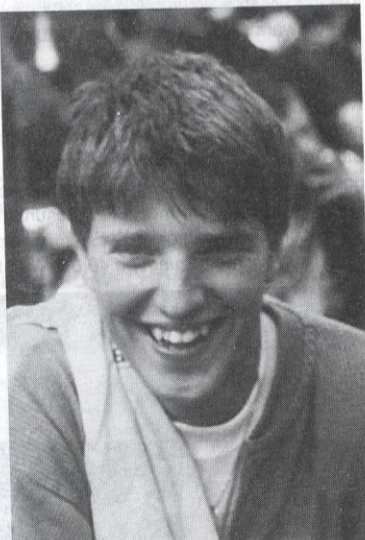
W imieniu zawodnika klub „Komunalni” dziękuje sponsorom: Firmie Ubezpieczeniowej „Filar”, Firmie Asekuracyjnej „WARTA”, TV Kablowej Sanok, Okręgowej Spółdzielni Mleczarskiej w Sanoku, Baknowi Spółdzielczemu w Sanoku oraz firmom: Zieliński & Zielińska, Orient, San-Sim, Pass-Stomil, „Elmi”, „Clarko”, „Raab-Karcher” Kraków

## Żeglarstwo

### Cztery w jednym

Kolejne zwycięstwa Lenczyków! Wprawdzie do zakończenia sezonu pozostało jeszcze kilka startów, ale rodzina sanockich żeglarzy z „Albatrosa” już może uznać rok za równie udany jak poprzedni, mimo że braciom Julianowi i Andrzejowi uciekło kilka lipcowych regat, gdy przebywali we Francji.

Ostatni weekend na Zalewie Solińskim stał pod znakiem Mistrzostw Województwa Podkarpackiego o Puchar Plus GSM, w których rywalizowało prawie 50 łodzi. Na całość składało się 5 biegów, z których trzy, pierwszego dnia regat, rozgrywano o różne puchary, kolejno: 50-lecia „Nowin”, IBM oraz rzeszowskiej firmy „Zeto”. To ostatnie trofeum w klasie sportowo-turystycznej zdobył Aleksander Lenczyk, płynąc na Sasance 620 wraz z synem Andrzejem (zajęli 3. miejsce w „Nowinach” i 2. w IBM). Następnego dnia, po zwycięstwie w dwóch ostatnich biegach, Aleksander Lenczyk zapewnił sobie triumf w klasyfikacji łącznej. Jego starszy syn, Julian, walczył na omedze w klasie otwartej. Rozpoczął od drugiego miejsca w pierwszym biegu, potem zdobył puchary IBM i „Zeto”, i mimo nieco słabszej postawy kolejnego dnia zmagani – dwa razy 3. miejsce – także zdobył mistrzostwo województwa.



Julian Lenczyk

MISTRZOSTWA WOJEWÓDZTWA RZESZOWSKIEGO (klas. końcowa):

**Klasa sportowa:** 1. Ryszard Deręgowski, 2. Ryszard Czerwiakowski, 3. Witold Wapiński (wszyscy Rzeszów). **Klasa sportowo-turystyczna:** 1. Aleksander Lenczyk, 2. Przemysław Szostak (Ustrzyki Dolne), 3. Wojciech Szczygłowski (Rzeszów). **Klasa turystyczna:** 1. Ryszard Gierula (Przemyśl), 2. Stanisław Turkawski (Zagórz), 3. Andrzej Steciuk (Krosno). **Klasa otwarta:** 1. Julian Lenczyk, 2. Mariusz Moraniec (Rzeszów), 3. Grzegorz Basarab (Przemyśl).

Od początku spotkanie było zacięte, choć optyczną przewagę posiadało SKH. Krynczanie koniecznie chcieli wygrać, wszak w pierwszym spotkaniu, rozegranym awansem z Podhalem Nowy Targ, ulegli rywalom u siebie 1-4. Zwycięstwo było im więc wyjątkowo potrzebne, a dodatkowym bodźcem mobilizującym do dobrej gry była własna publiczność. Również nasza drużyna mogła liczyć na doping, bowiem w „perle wód” zameldowali się w liczbie ok. 200 osób najwierniejsi kibice Sanockiego Klubu Hokejowego i jak się okazało to właśnie „nasi” mieli powody do świętowania. W pierwszej odsłonie zakończony wynikiem bezbramkowym, obydwie drużyny stworzyły po kilka sytuacji bramkowych, jednak groźniejsze sanoczanin. Już w 25. sekundzie Wojciech Milan mógł zdobyć bramkę będąc w sytuacji sam na sam z Tomaszem Jaworskim, później próbowali jeszcze Krzysztof Secemski i Maciej Mermer, ale bez skutku. SKH już po 20 minutach mogło prowadzić różnicą dwóch bramek, ale znakomita postawa bramkarza miejscowych nie pozwoliła na to.

Druga tercja, podobnie jak pierwsza, przebiegała pod dyktando naszych graczy, którzy wreszcie udokumentowali to bramkami. Rozpoczął Maciej Radwański, który przymierzył z prawej strony lodowiska i krążek wylądował w górnym rogu bramki

PZU S.A. KTH KRYNICA – SKH SANOK 2-3 (0-0, 1-3, 1-0).

Bramki: Radwański (23), Popow (25), A. Burnat (28) - Krzak (26), R. Piekarski (57). SKH: Wawrzkievicz – Stolarik, Kluch, Cwikła (12), Rysz (6), Milan – Sobera (6), Popow, T. Demkowicz, A. Fraszko, Secemski – R. Fraszko (2), A. Burnat, Radwański (12), Mermer, Niemiec (2) – M. Burnat, Pomykała oraz Brejta, Miśków. Sędziował: K. Karaś (Siedlce). Kary: KTH – 34 min, SKH – 40 (w tym dwa razy po 10 min za niesportowe zachowanie dla Cwikły i Radwańskiego). Widzów: 3000.

Zaplanowany na dziś pierwszy mecz w Sanoku między SKH a Podhalem Nowy Targ został odwołany z winy gości.

## Najlepszy gracz kolejki

Rozmowa z Tomaszem Wawrzkieviczem pierwszym bramkarzem drużyny SKH Sanok i reprezentacji Polski, uznanym przez dziennikarzy sportowych najlepszym zawodnikiem i kolejki Polskiej Ligi Hokejowej.

– Na wstępie gratulacje za bardzo dobry występ w Krynicy. Pokonaliście wicemistrza Polski z ubiegłego sezonu, nie będąc faworytem potyczki, a ty zostałeś najlepszym bramkarzem i kolejki.

– Bardzo dziękuję za gratulacje. Jest mi ogromnie miło, że już w pierwszym meczu dostałem się do „szóstki” kolejki, tym bardziej, że pozostałe drużyny ligi miały mecze również bardzo wyrównane, a więc i konkurencja była ogromna. Cieszy mnie również, iż od początku sezonu jestem w dobrej dyspozycji.

– Jak oceniasz występ jednego z twoich najgroźniejszych rywali, zarówno w lidze, jak i w reprezentacji, bramkarza miejscowych Tomasza Jaworskiego?

– Jaworski bronił dobrze przez całe spotkanie. Napewno pomagał mu w tym doping swoich kibiców. Był jednym z najmocniejszych punktów zespołu KTH. Bramki, które przepuścił nie obciążają jego konta.

– On miał doping kibiców, ty wręcz odwrotnie. Miejscowi fani raz po raz kierowali pod twym adresem obraźliwe epitety, na co miejscowy spiker (i wiceprezes KTH Krynica) nie reagował. Prowadząc konferansję bardzo stronniczo zwracał uwagę tylko kibicom sanockim. Jak to odbierałeś?

– Przyzwyczaiłem się już do tego, że w Krynicy mnie nie lubią. Taki stan trwa już blisko trzy lata, od momentu, gdy po przejściu obozu przygotowawczego w Krynicy nie dogadaliśmy się z klubem i zaakceptowałem ofertę przedstawioną przez Sanok. Czy mi to przeszkadza? Nie, wręcz mobilizuje.

– Czy czujesz się ojcem sukcesu, za jaki niewątpliwie należy uznać pokonanie Krynicy na własnym terenie?

– Nie, cała drużyna zagrała bardzo dobrze – szczególnie obrona, która nie dopuszczała do spięć podbramkowych. Mnie nie pozostawało nic innego, jak bronić strzały z daleka.

– Po zakończeniu poprzedniego sezonu nie ukrywałeś swego rozczarowania i chęci odejścia z Sanoka...

– To prawda, ale też mówiłem, iż jeśli w klubie będzie „normalnie” to zostaną. Teraz wszystko wygląda inaczej. Jest nowy klub, nowy Zarząd, trener, pobory płacone są na bieżąco, a i zaległości ratalnie regulowane. Cóż można jeszcze chcieć? Ci ludzie są pasjonatami, nie podpisują się pod byle czym, oby tak dalej.

– Jak oceniasz SKH jako drużynę?

## Sensacja w Krynicy

(KORESPONDENCJA WŁASNA) Już w pierwszej kolejce rozgrywek Polskiej Ligi Hokejowej nasi hokeiści postarali się o sporą niespodziankę, wygrywając spotkanie wyjazdowe z wicemistrzem Polski zespołem KTH Krynica. Faworyzowani gospodarze byli w tej potyczce zespołem wyraźnie gorszym i tylko szczęściu zawdzięczają, iż przegrali minimalnie.

Jaworskiego. Nim umilkły okrzyki radości kibiców sanockich, Wadim Popow po dokładnym podaniu Tomasza Demkowicza nie zmarnował sytuacji sam na sam i objeżdżając bramkę „Jawy” umieścił krążek w pustej bramce. W bardzo podobnych okolicznościach padł gol kontaktowy, którego autorem był Sławomir Krzak. Gdy wydawało się, że miejscowi złapią odpowiedni rytm gry, dwubramkowy dystans przywrócił Arkadiusz Burnat. Nasz zawodnik przejął krążek w walce przy bandzle i prawie kładąc na lodzie, strzałem pod poprzeczkę kolejny raz zmusił do kapitulacji Jaworskiego. Pod koniec tercji krynczanie mogli ponownie zmienić rezultat spotkania, lecz próby Krzysztofa Słabonia i Rafała Piekarskiego nie znalazły drogi do bramki najlepszego na taflę Tomasza Wawrzkievicza. W ostatnich dwudziestu minutach miejscowi niesieni dopingiem kibiców próbowali jeszcze odmienić losy potyczki, ale na szczęście

udało im się to tylko częściowo. Trzy minuty przed końcowym gwizdkiem Rafał Piekarski zdobył drugiego gola dla „Katechetów”, wypychając krążek do naszej siatki. Ostatnie 27 sekund miejscowi grali w przewadze bez bramkarza, sześcioma zawodnikami w polu, lecz bramki nie zdobyli, a wręcz odwrotnie mogli ją stracić. Osobnym tematem jest sędziowanie w ostatniej odsłonie Krzysztofa Karasia, który swymi niezrozumiałymi decyzjami wprowadzał na taflę zamieszanie i ubytki kadrowe, szczególnie w naszym zespole. Dość powiedzieć, iż w pewnym momencie ławka kar drużyny sanockiej okazała się... za mała. Kolejnym przykrym zgrzytem było zachowanie spikera zawodów, próbującego wielokrotnie obrazić naszych kibiców i zawodników, aż dziw bierze, że taka osoba sprawuje wiceprezesurę w Krynickim Towarzystwie Hokejowym.

Po meczu Wincenty Kawa, trener SKH powiedział: – Marzyłem o takim debiucie – wygrać z wicemistrzem Polski na jego terenie. Spodziewałem się, że moi zawodnicy podejmą walkę, ale ich wspaniała postawa przeszła moje oczekiwanie. Uważam, że byliśmy lepsi i zasłużenie wygraliśmy. Postawy sędziego nie będę komentował. Dziękuję kibicom sanockim, którzy wspomagali nas wspaniałym dopingiem i byli naszym dodatkowym zawodnikiem.

Piotr Waclawski



– Za wcześnie by oceniać, ale jedno jest pewne, drużyna jest ambitna, ma dobrego trenera, który odpowiednio ją poukładał, panuje też dobra atmosfera.

– Nie obawiacie się presji własnych kibiców podczas piątkowej potyczki w Sanoku z Podhalem, wszak apetyty rosną w miarę jedzenia?

– To nie jest możliwe. My grając z każdym rywalem stoimy na pozycji zespołu teoretycznie słabszego. Byliśmy przecież ostatnią drużyną minionego sezonu. To inni powinni się martwić jak z nami wygrać. My pokazując nasze walory możemy sprawić jeszcze wiele niespodzianek, a chęci nam nie brakuje.

– Na koniec, czego życzyć sobie, drużynie, trenerom i działaczom?

– Dobrych występów, napastnika, który w trudnych momentach poderwałby zespół do gry i w myśl przysłowia, że od przybytku głowa nie boli – jeszcze dwóch, a działaczom – niegasnącego zapału i zadowolenia z drużyny.

rozmawiał: (P.W.)